

zmieniamy świat lokalnie, odpowiadając na problemy globalne

A background image showing a large crowd of people from behind, with their hands raised in the air. The scene is set against a bright sunset or sunrise sky, with the sun low on the horizon, creating a lens flare effect. The overall color palette is dominated by blue and orange tones.

ŚWIATO ZMIENIACZE ZROZUMIEĆ **SIEBIE I ŚWIAT**

propozycja programowa dla gromad i drużyn
Chorągwi Łódzkiej ZHP im. A. Kamińskiego



zmieniamy świat lokalnie, odpowiadając na problemy globalne

ŚWIATO ZMIENIACZE

ZROZUMIEĆ **SIEBIE I ŚWIAT**

opracowanie
Anna Książek

propozycja programowa dla gromad i drużyn
Chorągwi Łódzkiej ZHP im. A. Kamińskiego

Autorzy zdjęć:

Anna Książek, Andrea Pucci oraz 13 Gromada Zuchowa „Łowcy Gwiazd” z Hufca ZHP Ozorków, 25 Próbna Drużyna Harcerzy Starszych z Hufca ZHP Radomsko (Katarzyna Leszcz), 6 Drużyna Błękitna Harcerska z Hufca ZHP Radomsko (Weronika Zarębska), 40 Radomska Drużyna Wędrownicza (Klaudia Pichit), Drużyna Harcerska „Huragan” z Hufca ZHP Sieradz (Zofia Staszak), Gromada Zuchowa „Dębowe Królestwo” z Hufca ZHP Radomsko (Zuzanna Jędrzejczyk), Grunwaldzka Gromada Zuchowa „Śmiali Wszędobylscy” z Hufca ZHP Kutno, Klaudia Gajda, Dagmara Mrzewa oraz Freepik

Redakcja: Agnieszka Kazek

Korekta: Anna Pankiewicz

Opracowanie graficzne: Studio MARRON

Producent wydawniczy: Marek Skrzydlewski

Publikacja powstała w ramach projektu

„Światozmieniacze. Zmieniamy świat lokalnie, odpowiadając na problemy globalne”.

Koordynatorka projektu: Karolina Jaworska

Iceland 
Liechtenstein **Active**
Norway **citizens fund**

Projekt realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0).

Pewne prawa zastrzeżone są na rzecz autorów tekstów i fotografii.

Treść licencji jest dostępna na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>.

Wydawnictwo Marron

90-423 Łódź, ul. Piotrkowska 85 lok. 6, biuro@wydawnictwomarron.pl

dla

Chorągwi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego

90-537 Łódź, ul. B. Stefanowskiego 19

tel. 42 636 32 62, e-mail: biuro@lodzka.zhp.pl, www.lodzka.zhp.pl

ISBN 978-83-66193-19-2

Łódź 2021

SPIS TREŚCI

○ Druhno, Druhu.....	4	PROPOZYCJE DLA DRUŻYN WĘDROWNICZYCH ...	57
○ Druhno Drużynowo! Druhu Drużynowo!	5	○ Zbiórka 1. JA	
PROPOZYCJE DLA GROMAD ZUCHOWYCH.....	7	Moje talenty i mocne strony.....	58
○ Trop zuchowy		○ Zbiórka 2. LUDZIE	
świątozmieniacze/świątozmieniaczki	8	Czym jest ubóstwo?.....	62
○ Zbiórka 1. JA		○ Zbiórka 3. NATURA	
Jarmark zainteresowań.....	9	Jak mój telefon niszczy przyrodę.....	65
○ Zbiórka 2. LUDZIE		○ Zadanie 4. DZIAŁANIE	
Różni ludzie, jeden świat.....	15	Zaprojektuj rozwiązanie.....	67
○ Zbiórka 3. NATURA		HISTORIE ŚWIĄTOZMIENIACZY	69
Jaki jest nasz las?	18	○ 25 dolarów, które zmienia życie	70
○ Zbiórka 4. DZIAŁANIE (1)		○ Baba Residence	72
Znajdź problem	22	○ Bieg po zmianę	74
○ Zbiórka 5. DZIAŁANIE (2)		○ Boliwijska oaza.....	76
Rozwiążmy go razem	24	○ Chcesz iść na Machu Picchu?	
PROPOZYCJE DLA DRUŻYN HARCERSKICH.....	27	Idź, ale odpowiedzialnie.....	80
○ Zbiórka 1. JA		○ Dach dla wszystkich.....	82
Kim chcę zostać?	28	○ Dźwięk śmieci	84
○ Zbiórka 2. LUDZIE		○ Dotknij ciemnej strony Barcelony.....	87
Odpowiedzialne podróżowanie.....	31	○ Inne Miejsce.....	90
○ Zbiórka 3. NATURA		○ Jesteście mile widziani.....	92
Dokąd płynie woda.....	38	○ Każdy może być działaczem	94
○ Zbiórka 4. DZIAŁANIE		○ Naucz się latać.....	95
Jakie problemy nas łączą?	41	○ Nie pomagamy ludziom,	
PROPOZYCJE DLA DRUŻYN		lecz dajemy im siłę.....	97
STARSZOHARCERSKICH.....	43	○ Nie rób nic, chyba	
○ Zbiórka 1. JA		że naprawdę tego chcesz.....	99
O czym marzysz?.....	44	○ Od Twittera do zmieniania świata	101
○ Zbiórka 2. LUDZIE		○ Przyjedź jako gość, wyjedź jako przyjaciel ...	103
Alternatywna ekonomia.....	47	○ Pudło sztuki.....	104
○ Zbiórka 3. NATURA		○ Rom znaczy człowiek.....	105
Gdzie się podziały lasy?	50	○ Słodka pomyłka.....	107
○ Zbiórka 4. DZIAŁANIE		○ Twarzą w twarz	109
Pomóżmy!.....	55	○ Wyjątkowy papier.....	111

DRUHNO! DRUHU!

Zmiana. Jakie zmiany muszą zajść na świecie? Tysiące. Lepszy dostęp do edukacji. Zwalczenie biedy. Zrównoważony rozwój. Równość płci. Pokój. Wymieniać można do końca tej strony albo i jeszcze dłużej. Jak to wszystko osiągnąć? To pytanie nurtuje mnie zdecydowanie bardziej.

Po kilkunastu latach pracy w sektorze zmieniania świata, zarówno w harcerstwie, jak i poza nim, myślę, że jedyna zmiana, której potrzebujemy naprawdę, to zmiana w nas samych. I to w nas wszystkich. Nie wierzę w superbohaterów, którzy chcą od razu zmienić cały świat. Nie wystarczą działania rządów oraz globalnych liderów i liderek. Wierzę w działania zwykłych ludzi, obywateli i obywateli, harcerki i harcerzy, w działania moje i Twoje. **Warunkiem pozytywnej zmiany na świecie jest to, że każda i każdy z nas stanie się światozmieniaczem, czyli osobą, która dostrzega i rozumie problemy wokół siebie i – co najważniejsze – chce i potrafi na nie zareagować.** Porzuci jednorazowe torby na zakupy, raz w tygodniu lub choćby w miesiącu poświęci godzinę na wolontariat, odwiedzi dom dziecka, pomoże imigrantkom i imigrantom uczyć się polskiego, posprząta okoliczny las czy zrobi zakupy starszej sąsiadce...

Jak to osiągnąć? Rzecz podstawowa – edukacja. Potrzebujemy edukacji, która poszerza świadomość i pozwala ludziom zrozumieć, jak nasz świat funkcjonuje, jakie globalne zależności rządzą naszą rzeczywistością, co jest realną przyczyną problemów, które obserwujemy wokół siebie. To musi być edukacja, która daje poczucie sprawstwa, która pozwala dzieciom i dorosłym podejmować działania, a nie tylko dyskutować o nich. Edukacja nastawiona na użyteczność, a nie „uczenie się dla siebie”. I takiej edukacji dostarczyć możemy my – instruktorzy i instruktorki ZHP, drużynowi i drużynowe.

Jaki jest cel naszego bycia w świecie? Wiele osób powie, że szczęście. Inni, że pozostawienie czegoś po sobie. A ja myślę, że w obu przypadkach chodzi w gruncie rzeczy o to samo. Nie da się osiągnąć pełni szczęścia bez bycia użytecznym. Bez pozostawienia świata lepszym niż go zastaliśmy. Po przeprowadzeniu wywiadów z trzystoma światozmieniaczami widzę wyraźnie, że są to ludzie, którzy mogą powiedzieć: Tak, jestem szczęśliwa, jestem szczęśliwy. Moje życie ma sens. Patrzę w oczy tych, którym pomagam, i wiem, że nie mogę żyć inaczej.

Mój każdy wywiad ze światozmieniaczem kończył się pytaniem: Co jest potrzebne, by zmienić świat? Żaden z moich rozmówców nie odpowiedział: pieniądze. Nikt nie wspominał o historii czy matematyce. Nie pojawiły się znajomości. Była za to **empatia**. Była **współpraca**. **Pasja**. **Uważność**. **Świadomość**. **Słuchanie innych**. **Umiejętność ciągłego uczenia się, również na własnych błędach**. **Cierpliwość**. Pytani o przesłanie dla innych, światozmieniacze odpowiadali zgodnie: **Zrób to. Po prostu zrób. Dziś, teraz**. Nie musisz od razu zmieniać całego świata. Zaczynij od rzeczy małych. Rozejrzyj się. Zatrzymaj. Spójrz na tych, którzy są wokół. Posłuchaj. Zajrzyj w głąb siebie. **I zacznij zmieniać**. Zarażaj zmienianiem swoje zuchy, harcerki i harcerzy, wędrowniczki i wędrowników, inne instruktorki i instruktorów, a także ludzi spoza harcerstwa. Bo tylko razem możemy zostawić ten świat lepszym, niż go zastaliśmy.

Dobrego światozmiania!
hm. Anna Książek

DRUHO DRUŻYNOWA! DRUHU DRUŻYNOWY!

Publikacja „Światozmieniacze. Zrozumieć siebie i świat” została przygotowana po to, aby pomóc w pracy gromadom i drużynom, w których zuchy, harcerki i harcerze, harcerki starsze i harcerze starsi oraz wędrowniczki i wędrownicy chcą zmieniać świat. W książce znalazły się scenariusze zbiórek, które przygotowują harcerskich światozmieniaczy w następujących obszarach:

- ⊙ **Ja** – poznanie siebie, swoich zainteresowań, marzeń i wartości oraz szukanie sposobu wykorzystania ich do zmieniania świata na lepsze.
- ⊙ **Ludzie** – zrozumienie sytuacji innych ludzi na świecie, żyjących w różnych miejscach i odmiennych kontekstach.
- ⊙ **Natura** – nawiązanie głębszej relacji z naturą, zrozumienie, w jaki sposób nasze działania przyczyniają się do jej niszczenia i jak możemy temu zapobiegać.
- ⊙ **Działanie** – zaplanowanie i realizacja w praktyce tego, czego zuchy oraz harcerki i harcerze nauczyli się na wcześniejszych zbiórkach.

Lekturę tej publikacji warto rozpocząć od drugiej części, czyli „Historii światozmieniaczy” zebranych przez hm. Annę Książek, podróżniczkę i światozmieniaczkę z Hufca ZHP Łódź-Widzew. To interesujące historie ciekawych ludzi, ale i coś więcej... Zainspirujcie się nimi. Nasze scenariusze pokazują, jak można je wykorzystać podczas zbiórek, ale to przecież nie są wszystkie możliwości. Dostosujcie je do swoich potrzeb, wzbogaćcie treściami zaczerpniętymi z Waszych doświadczeń, z bliskiego Wam otoczenia. Te historie, zebrane w różnych zakątkach kuli ziemskiej, nadadzą podejmowanym przez Was tematом szerszą perspektywę, pokażą, jak z podobnymi do Waszych wyzwaniami radzą sobie inni.

Przygotowując zbiórki, skorzystajcie też z materiałów dodatkowych, zamieszczonych w zakładce „światozmieniacze” na stronie internetowej Chorągwi Łódzkiej ZHP (lodzka.zhp.pl). Znajdziecie tam elektroniczną wersję tej propozycji, poszerzoną o załączniki przygotowane w formatach wygodnych do wykorzystania na zbiórce. Korzystajcie również z pomysłów zawartych w materiałach wspierających inne propozycje programowe ZHP, m.in. „Teraz Afryka”, „Kierunek Azja”, „Ekonomia jest kobietą” oraz „Každy inny, wszyscy równi”, a przede wszystkim z wcześniejszej publikacji o działaniach światozmieniaczy pt. „Światozmieniacze. Cel: dobro” (Łódź – Warszawa 2016).

Nie zapomnijcie o najważniejszym – oprócz podejmowania pożytecznej zabawy, zdobywania wiedzy i umiejętności, poznawania ważnych wyzwań bliskiego i dalekiego świata – w ramach tej propozycji musicie działać. Zamieszczamy tu szereg odpowiedzi, co można zrobić, ale tak naprawdę obszar swojego światozmieniania musicie odnaleźć sami. Wybierzcie interesujący i potrzebny temat działania. Ostatni scenariusz w każdej grupie metodycznej to zbiórka, która pomoże w jego zaplanowaniu.



PROPOZYCJE

DLA GROMAD ZUCHOWYCH





TROP ZUCHOWY

ŚWIATOZMIENIACZE / ŚWIATOZMIENIACZKI

1. Dowiedzieliśmy się, kim są światozmieniacze. W kręgu rady postanowiliśmy zostać światozmieniaczami.
2. Poznaliśmy cechy i umiejętności potrzebne każdemu światozmieniaczowi.
3. Zmianie świata rozpoczęliśmy od zmiany siebie. Ćwiczyliśmy swoje umiejętności światozmieniaczy.
4. Wyruszyliśmy w podróż w poszukiwaniu światozmieniaczy. Poznaliśmy światozmieniacza i dowiedzieliśmy się, co robi, żeby świat był lepszy.
5. Odkryliśmy, w jaki sposób możemy zmieniać świat – bliski i daleki. Wiemy, że światozmieniacze pomagają ludziom i przyrodzie.
6. W szóstkach przeprowadziliśmy zwiad w naszej okolicy i poznaliśmy problemy, które mogą rozwiązać światozmieniacze.
7. Zaplanowaliśmy i wykonaliśmy działanie, które zmienia świat.
8. Zdobyliśmy sojuszników, którzy pomogli nam w wykonaniu światozmieniającego działania.



Wskazówki dla kadry zuchowej. Podczas realizacji tropu światozmieniaczy/światozmieniaczek zuchy zapoznają się z ważnym aspektem życia – działaniami na rzecz innych ludzi lub środowiska naturalnego. Podążanie tym tropem pomaga w budowaniu u dzieci poczucia własnej wartości i sprawstwa, pokazuje, że należy szanować je w sobie i w innych. Wspomaga rozwijanie umiejętności współpracy, empatii, aktywności i kreatywności, a także wspiera kształtowanie pozytywnego i aktywnego podejścia do świata, ludzi i przyrody. Podczas zdobywania tropu zuchy będą miały okazję przyjrzeć się działaniom różnych światozmieniaczy (w najbliższym otoczeniu i na świecie) oraz poszukać odpowiedzi na pytanie, co wspólnego mają ze sobą wszyscy ludzie, którzy zmieniają świat. Zastanowią się też, co mogą zrobić, aby dołączyć do grona światozmieniaczy. Rozejrzą się wokół i podejmą pożyteczne działanie na miarę swoich możliwości. Trop pozwala również przybliżyć zuchom podstawowe zjawiska i współzależności globalne. Można go realizować zarówno w ciągu roku, jak i na kolonii.

Przykładowe sprawności, które zuchy mogą zdobywać podczas realizacji tropu: dobry opiekun/dobra opiekunka, młody patriota/młoda patriotka, przyjaciel/przyjaciółka Nieznanego Świata, poliglota/poli-glotka, grosik, epidemiolog/epidemiolożka, ekolog/ekolożka, przyjaciel/przyjaciółka lasu, internauta/internautka. Trop zawiera propozycję służby.

Wskazówki bibliograficzne:

- ⊙ *Ekonomia jest kobietą*, red. A. Książek, Łódź – Warszawa 2015
- ⊙ *Każdy inny, wszyscy równi*, red. A. Omiecińska i in., Łódź – Warszawa 2015
- ⊙ *Kierunek Azja. Ze skautowego jamboree wędrujemy przez kontynent kontrastów*, Łódź 2015
- ⊙ *Światozmieniacze. Cel: dobro*, oprac. A. Książek, .E. Kulczyk-Prus, Łódź – Warszawa 2016
- ⊙ *Światozmieniacze. Zrozumieć siebie i świat*, oprac. A. Książek, Łódź 2021
- ⊙ *Teraz Afryka. Od źródeł skautingu do kontynentu przyszłości*, red. E. Kulczyk-Prus, R. Zduńczyk, Łódź 2014

Zbiórka 1. **Ja**

JARMARK ZAINTERESOWAŃ

W codziennym pośpiechu nie zastanawiamy się nad tym, co sprawia nam przyjemność i jakie nasze talenty mogą przynieść radość nam i innym ludziom. Często swoje hobby traktujemy tylko jako nieistotny dodatek do ważnych życiowych spraw. A przecież wykorzystując zdolności i pasje, możemy zmieniać świat na lepsze – dowodzą tego przykłady światozmieniaczy z różnych kontynentów. Podczas zbiórki zuchy poznają kilka historii światozmieniaczy, którzy zrobili dobry użytek ze swoich pasji, a także poszukają własnych talentów i zainteresowań.

Cel główny

- ⊙ Wsparcie zuchów w odkrywaniu swoich talentów, pasji i zainteresowań.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki zuchy:

- ⊙ Wezmą udział w różnych aktywnościach i sprawdzą, które z nich sprawiają im największą przyjemność.
- ⊙ Spróbują zidentyfikować swoje talenty i zainteresowania.
- ⊙ Dowiedzą się, że do realizacji pasji potrzebna jest cierpliwość i wytrwałość.
- ⊙ Poznają ludzi, którzy wykorzystują swoje pasje do tego, by zmieniać świat na lepsze.

- 1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki** zgodnie ze zwyczajem gromady.
- 2. Gawęda.** Przeczytaj głośno list, który zuchy otrzymały od podróżników (w wersji do wydrukowania znajdziesz go w zakładce „światozmieniacze” na stronie lodzka.zhp.pl).



Drogie zuchy! Pamiętacie nas? To znowu my, Anna i Andrea, polsko-włoska para podróżująca po świecie. Zbieramy historie światozmieniaczy, czyli osób które zmieniają świat na lepsze. Odwiedziliśmy już Azję, Europę i Amerykę Południową. Poznaliśmy ponad 300 światozmieniaczek i światozmieniaczy! Ich historie są tak ciekawe i inspirujące, że chcemy się nimi podzielić również z Wami.

- ☞ Zauważyliśmy, że prawie wszyscy światozmieniacze swoją przygodę ze zmienianiem świata zaczynali od rozwijania własnych zdolności i zainteresowań. Spotkaliśmy światozmieniaczy, których pasjonuje gra na instrumentach i takich, którzy poświęcają swój wolny czas na sport. Rozmawialiśmy z ludźmi, którzy uwielbiają czekoladę, czytanie książek albo gotowanie. Przekonaliśmy się, że każde z tych zainteresowań można wykorzystać do tego, aby zmieniać świat na lepsze!
- ☞ Najpierw trzeba jednak swoje pasje i talenty odkryć, a to wcale nie jest takie proste. Dlatego teraz zapraszamy Was do udziału w jarmarku zainteresowań. Podczas jarmarku będziecie mieli okazję spróbować różnych ciekawych rzeczy i zdecydować, która z nich sprawia Wam najwięcej przyjemności. Przy okazji poznacie też historie światozmieniaczy, którzy dzięki swoim talentom zmieniają bliskie i dalsze otoczenie. Na koniec zbiórki zdecydujecie, czy chcecie dalej z nami podróżować i poznawać kolejne historie.

Anna i Andrea



Anna i Andrea podróżują po świecie w poszukiwaniu światozmieniaczy, pracują z nimi, przyglądają się ich życiu i spisują ich historie

Więcej o podróżach Anny i Andree można przeczytać w internecie: www.exchangetheworld.com.

3. Gry i ćwiczenia. Jarmark zainteresowań.

Dalszy ciąg zbiórki wyznacza fabuła zabawy w jarmark zainteresowań. Zorganizowanie na zbiorce takiego jarmarku wymaga od kadry gromady wcześniejszych przygotowań i pozyskania do pomocy dodatkowych osób. Na każdym stoisku jarmarku prezentowana jest inna dziedzina aktywności. Wybierz je zgodnie z tym, co wiesz o zuchach. Weź pod uwagę także możliwości zaprezentowania poszczególnych dziedzin. Każde stoisko powinna prowadzić kompetentna osoba, która zechce podzielić się z dziećmi swoją pasją czy hobby (dlatego do poprowadzenia jarmarku nie wystarczy kadra drużyny). Poproś o pomoc znajome osoby mające różne zainteresowania, zdolności i umiejętności, np. kadre szczepu czy hufca, harcerki i harcerzy z zaprzyjaźnionej drużyny, nauczycieli i rodziców zuchów. Ważne, aby osoby prowadzące stoiska znały planowany przebieg zbiórki, potrafiły

krótko, przystępnie i ciekawie przedstawić swoją dziedzinę zainteresowań, a także przygotowały zestaw prostych zadań lub ćwiczeń.

Przez 20–30 minut zuchy swobodnie spacerują pomiędzy stoiskami jarmarku i przyglądają się prezentowanym aktywnościom. Ważne, aby mogły dotknąć rekwizytów i spróbować proponowanych działań. Przekonają się w ten sposób, które z nich sprawiają im największą przyjemność i które mogą stać się ich hobby lub pasją.

PROPONOWANE STOISKA

Stoisko 1. Cyrk

Zuchy zapoznają się z różnymi numerami cyrkowymi. Mogą spróbować np. zonglowania, ćwiczeń z poi (ciężarkami zawieszonymi na łańcuszkach lub sznurkach), tańca z szarfą, pantomimy, skeczów klauna lub sztuczek magicznych.

Stoisko 2. Projektowanie biżuterii

Zuchy oglądają bransoletki i naszyjniki z włóczki, koralików, filcu, drutu itp. Próbuje samodzielnie wykonać elementy biżuterii, najlepiej ze znajdujących się na stoisku różnych odpadów i niepotrzebnych rzeczy.

Stoisko 3. Sztuki plastyczne

Na tym stoisku zuchy znajdą materiały i przybory plastyczne, np. kredki, pastele, farby, papier, glinę, gips, masę papierową. Mogą tutaj spróbować różnych technik artystycznych (malarstwo, rysunek, linoryt, rzeźba).

Stoisko 4. Sport

Zuchy poznają różne ćwiczenia fizyczne. Można przy tym wykorzystać piłkę i inny dostępny sprzęt sportowy. Mogą tu być także prezentowane elementy ćwiczeń filates, pilates, tai chi itp.

Stoisko 5. Sztuka kulinarna

Na stoisku znajdują się owoce, warzywa i inne produkty żywnościowe. Zuchy mogą je dowolnie mieszać, aby stworzyć nowe, zaskakujące kompozycje smakowe.



Stoisko 6. Muzyka

Zuchy mogą spróbować gry na różnych instrumentach, np. flecie, gitarze lub bębnie. Oglądają także niekonwencjonalne instrumenty wykonane z puszek, butelek, pudełek itp.

4. Różne formy aktywności zuchów (w zależności od wybranych stoisk). Po odwiedzeniu wszystkich stoisk każdy zuch wybiera to, które najbardziej go zainteresowało. Wcześniej poprosz dzieci, aby wybrały też drugie stoisko („rezerwowe”), dzięki temu łatwiej będzie zapewnić równomierny udział zuchów w aktywnościach na wszystkich stoiskach.

Na wybranych stoiskach zuchy pozostają kolejne 20–30 minut, pogłębiając umiejętności z danej dziedziny. Powinny przy tym wykazać się cierpliwością i wytrwałością, niezbędnymi w zmienianiu świata na lepsze, co prowadzący stoisko podkreśla przed rozpoczęciem zadania. Przedstawia też obecnym na stoisku zuchom historię światozmianacza, który wykorzystując podobną aktywność (swoją pasję), zmienia świat na lepsze. Można tu uwzględnić formę krótkiej gawędy lub jej zamienniki, np. prezentację, film czy teatrzyk kamishibai. Osoba prowadząca stoisko proponuje następnie zuchom w ramach danej aktywności konkretne, krótkie zadanie. Wykonując je, zuchy wykazują się cierpliwością i rozwijają swoje zdolności oraz umiejętności w wybranej dziedzinie.



Stoisko 1. Cyrk. Mel i Mandy mieszkają

w Amsterdamie w Holandii. Zajmują się tańcem, teatrem i cyrkiem. Są w tych dziedzinach doskonale. Swoją pasją postanowiły podzielić się z innymi. Zaprosiły do współpracy dzieci z niezamożnych rodzin. Te dzieci wcześniej nie rozwijały swoich zainteresowań. Nie chodziły na żadne dodatkowe zajęcia, bo ich rodziców nie było stać na to, żeby za nie zapłacić.

Mel i Mandy zorganizowały dla nich bezpłatne warsztaty cyrkowe. Swoją projekt nazwały Blixem Circus. Podczas warsztatów dziewczynki i chłopcy mogą odkrywać swoje talenty. Próbują występów w pantomimie i cyrkowych sztuczek, występują jako klauni, trenują akrobacje i tańczą. Zdobywają nie tylko konkretne cyrkowe umiejętności. Uczą się również współpracować ze sobą. Przecież bez dobrej współpracy i zaufania nie uda się żaden cyrkowy występ! A dzieci pod opieką Mel i Mandy przygotowują wspaniałe cyrkowe przedstawienia, w których popisują się różnymi talentami.

Dzięki cyrkowym sukcesom wiele dziewczynek i chłopców uwierzyło w swoje możliwości i zdolności. Niektóre dzieci postanowiły nawet uczyć się dalej w prawdziwej szkole cyrkowej!

Historia założycielek Blixem Circus pt. „**Nauć się latać**” znajduje się na s. 95–96.

Przykładowe zadania dla zuchów

- ☉ Przygotuj piłki do żonglowania ze starych skarpetek i ryżu.
- ☉ Nauć się żonglować trzema piłeczkami.
- ☉ Nauć się prostej sztuczki magicznej.
- ☉ Ucharakteryzuj się na klauna i przygotuj krótki występ.
- ☉ Przygotuj krótką pantomimę na wskazany temat (np. mój typowy dzień, moje najlepsze urodziny, wymarzone wakacje).

☉ Warsztaty Blixem Circus to możliwość rozwoju zainteresowań sportowych, teatralnych i tanecznych



Stoisko 2. Biżuteria. Kiedy mówimy o biżuterii, wyobrażamy sobie przeważnie pierścionki, bransolety i naszyjniki wykonane ze złota i wysadzone drogocennymi kamieniami. Wyrobem takiej biżuterii zajmują się jubilerzy, obrabiający drogie kruszce niezwykle precyzyjnymi narzędziami.

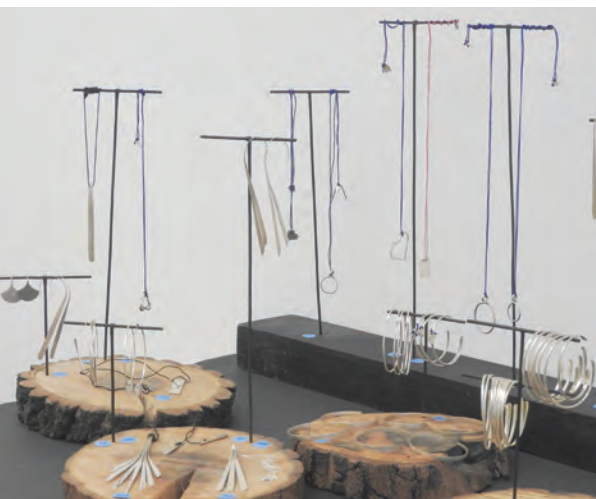
Ale biżuteria nie musi wcale być taka kosztowna. Może być dużo tańsza, a przy tym równie piękna. Taką biżuterię wykonują od lat Romowie. Kolczyki, bransolety i inne ozdoby wyrabiają ze zwykłego metalu. Wytwarzaniem takiej biżuterii nie zajmują się jubilerzy w swoich pracowniach, tylko... romscy kowale w zwykłych kuźniach, którzy piękne ozdoby wykonują ze zwykłego drutu i metalowych odpadów.

W Rumunii mieszka dziś jeszcze wielu romskich kowali. Wyrabianą przez nich biżuterię chętnie kupują osoby, które cenią oryginalność w ubiorze i lubią rzeczy niepowtarzalne.

Przykład romskich rzemieślników pokazuje, że nawet z odpadów można wykonać piękne i artystyczne ozdoby, jeśli w ich przygotowanie włoży się pasję i umiejętności.

Dłuższa historia pt. „**Rom znaczy człowiek**” znajduje się na s. 105–106.

☺ Metalowa biżuteria wykonana przez romskich rzemieślników



Przykładowe zadania dla zuchów

- ☉ Wykonaj bransoletkę, naszyjnik lub inną ozdobę z filcu.
- ☉ Wykonaj ozdobę z miękkiego drutu, np. miedzianego.
- ☉ Wykonaj ozdobę z koralików.
- ☉ Wykonaj zdobione pudełko na biżuterię z wykorzystaniem różnych odpadów.

Stoisko 3. Sztuki plastyczne. Sarp mieszka w Turcji. Od dzieciństwa pasjonuje się sztuką. Dlatego został plastykiem – projektantem grafiki i pięknych przedmiotów.

Sarp zauważył, że wielu ludzi interesuje się sztuką, ale nie ma czasu na rozwijanie swoich zainteresowań i zdolności. Twierdzą oni, że nie warto tego robić, bo i tak nie zostaną wielkimi artystami.

Sarp uważa, że jest wręcz przeciwnie – warto pielęgnować swoje zainteresowania. Postanowił, że zrobi coś, dzięki czemu ludzie uwierzą w swoje możliwości, a świat stanie się trochę piękniejszy i bardziej kolorowy. Wymyślił, że za niedużą opłatą będzie dostarczał ludziom „pudła sztuki”. Co miesiąc przygotowuje inne zestawy materiałów plastycznych. Pakuje je do pudełek i wysyła do osób, które przysłały e-maile z zamówieniami na „pudła sztuki”.

W „pudle sztuki” znalazły się pewnego razu przybory i materiały do malowania farbami akrylowymi, kiedy indziej pastele i karton. W jeszcze innym miesiącu Sarp zapakował do pudełek dłuta rzeźbiarskie i glinę. Zawsze też wymyśla ciekawy temat miesiąca, który inspirowało odbiorców pudełka do tworzenia własnych prac.

Historia zatytułowana „**Pudło sztuki**” znajduje się na s. 104.

Przykładowe zadania dla zuchów

- ☉ Namaluj obraz wybraną techniką i na zadany temat.
- ☉ Wykonaj rzeźbę z gliny.
- ☉ Zapakuj „pudło sztuki” według własnego pomysłu.



- ⦿ Wykonaj gumoryt (z gumki „myszki”) lub stempel z ziemniaka.
- ⦿ Wykonaj kolaż z różnych elementów, najlepiej z odpadów.



Stoisko 4. Sport. Veroljub z Belgradu (stolicy Serbii) w dzieciństwie chorował na astmę. Przewlekła choroba przyczyniła się do tego, że docenił, jak ważne dla człowieka jest zdrowie i dobre samopoczucie. Zrozumiał też wtedy, że aby zachować zdrowie i sprawność, każdy człowiek powinien uprawiać sport. Nie chodzi tu o wyczynowy, wielki sport, ale o ruch na co dzień, aktywność, którą może podjąć każda osoba. Postanowił, że nie tylko sam będzie zdrowo żył i uprawiał sport, ale także będzie uczył innych, jak zachować zdrowie oraz dobrą kondycję.

W tym celu Veroljub zaczął zakładać Kluby Biegania. Nie są to kluby wyczynowe, w których trenuje się olimpijczyków. W Klubach Biegania Veroljub zachęca do systematyczności i wysiłku. Przekonuje, że zwycięstwem jest każdy przebyty kilometr.

Veroljub zaczynał od jednego klubu, który miał tylko sześciu członków. Teraz w całej Serbii jest kilkaset klubów i wiele tysięcy biegaczy. Każdy biegacz jest światozmieniaczem, który rozprzestrzenia w swojej lokalnej społeczności pozytywnego ducha biegania. To ma szczególne znaczenie w czasie pandemii. Bieganie też rozprzestrzenia się jak wirus, ale pozytywny wirus, który pomaga ludziom przetrwać w dobrej kondycji ciężkie czasy, pełne różnych ograniczeń.

Historia Veroljuba zatytułowana „**Bieg po zmianę**” znajduje się na **s. 74–75**.

Przykładowe zadania dla zuchów

- ⦿ Przygotuj krótki pokaz gimnastyczny.
- ⦿ Przygotuj rozgrzewkę zawierającą ćwiczenia na każdą część ciała (dla zuchów z gromady).
- ⦿ Wykonaj ćwiczenie tai chi.
- ⦿ Przebiegnij krótki dystans.



⦿ Każdy może być artystą – zuchy realizują pasje artystyczne na zbiorach gromady



Stoisko 5. Sztuka kulinarna. Stanimira mieszka w Sofii, stolicy Bułgarii. Była już całkiem dorosła, kiedy zdecydowała, że zajmie się swoją pasją, która wielu osobom wydawała się zupełnie niepoważna. Stanimira od zawsze uwielbiała czekoladę. Postanowiła teraz, że będzie nie tylko smakoszka czekolady, ale dokładnie pozna sposób, w jaki się ją robi. Zaczęła od eksperymentów w swojej domowej kuchni. Okazało się, że produkcja czekolady sprawia jej wielką przyjemność, równie dużą, jak jedzenie tego smakołyku.

Wkrótce Stanimira została prawdziwą mistrzynią w wytwarzaniu najróżniejszych czekoladek, przepysznych i pięknie przyozdobionych. Założyła małą wytwórnię czekolady i dziś ma wielu klientów, którzy chętnie kupują jej produkty. Dzięki temu mogła zrezygnować z pracy w biurze i zająć się tym, co uwielbia robić.

Historia Stanimiry zatytułowana „**Słodka pomyłka**” znajduje się na **s. 107–108**.

Przykładowe zadania dla zuchów

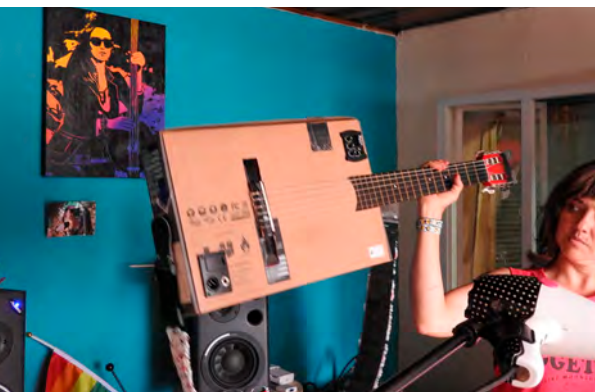
- ⦿ Wykonaj sałatkę z przygotowanych składników.
- ⦿ Wykonaj najpiękniejszą kanapkę.
- ⦿ Przygotuj najsmaczniejszy deser.

Stoisko 6. Muzyka. Andrea urodziła się w Kolumbii w Ameryce Południowej. Już jako dziecko interesowała się muzyką. Zawsze była dla niej ważna także ochrona środowiska naturalnego. Widziała góry śmieci, które wyrzucali mieszkańcy Bogoty (stolicy Kolumbii) i zastanawiała się, co można z nimi zrobić. W końcu wpadła na pomysł, że może połączyć dwie swoje pasje – muzykę i ekologię. Razem z przyjaciółmi zaczęła robić ze śmieci instrumenty muzyczne. Długo musiała próbować, zanim nauczyła się wytwarzać prawdziwe instrumenty. Potem założyła zespół, który gra wyłącznie na instrumentach zrobionych z odpadów.

Andrea i jej przyjaciele grają na gitarach wykonanych z pudełek po czekoladkach i marimbach (ksylofonach) zrobionych z rurek wymontowanych z zepsutych domowych urządzeń. Nawet mikrofon zrobili ze starej suszarki do włosów. Występują w różnych krajach. Często ludzie przed ich koncertami nie wierzą, że grając na takich instrumentach, można uzyskać piękne dźwięki, ale po wysłuchaniu występów są zachwyceni.

Andrea nie tylko sama gra i śpiewa. Dzieła się też swoimi umiejętnościami i talentem z innymi, ucząc dzieci wyrabiania instrumentów muzycznych z przedmiotów, które wyrzuca się w ich domach.

Andrea z Bogoty doszła do perfekcji w grze na instrumentach muzycznych wykonanych ze śmieci



Historia zatytułowana „Dźwięk śmieci” znajduje się na s. 84–86.

Przykładowe zadania dla zuchów

- ⦿ Wykonaj instrument ze śmieci.
- ⦿ Zagraj prostą melodię na dowolnym instrumencie.
- ⦿ Przygotuj interpretację wybranej piosenki.

5. Podsumowanie jarmarku zainteresowań.

Chętne zuchy prezentują całej gromadzie wyniki swojej aktywności na stoiskach jarmarku.

6. Krąg rady.

Podsumowując zbiórkę, zapytaj zuchy o wrażenia. Czego się dziś dowiedziały o sobie? Co sprawia im największą przyjemność? Może mają jakieś inne hobby, które zechcą zaprezentować na kolejnej zbiórce? A czy zuchy lubią podróże? Odwiedzanie innych krajów też może być pasją – tak jak w przypadku naszych znajomych podróżników, Anny i Andrei. Można interesować się innymi kulturami, jako hobby potraktować uczenie się języków obcych albo poznawanie przyrody w różnych zakątkach świata. Czy zuchy chcą wraz z Anną i Andream odbyć podróż przez świat, poznając światozmieniaczy i ich pasje? A na dodatek podczas tej podróży same również będą mogły zmieniać świat! Pokieruj tak rozmową, żeby zuchy podjęły wspólną decyzję o wyruszeniu w podróż w poszukiwaniu światozmieniaczy (czyli realizowaniu **tropu światozmieniaczy/światozmieniaczek**).

Przypomnij zuchom także, że mogą zdobywać **sprawności indywidualne** związane ze swoimi zainteresowaniami (przedstaw chętnym osobom programy odpowiednich sprawności).

7. Obrzędowe zakończenie zbiórki

przyjętym okrzykiem. Naucz zuchy okrzyku, którym będziecie zaczynać i kończyć zbiórki o światozmieniaczach:

To prawda znana od wielu lat, zuchy na lepsze zmieniają świat. Zmieniają świat daleki i bliski, światozmieniacze – zuchy wszystkie.

Zbiórka 2. Ludzie

RÓŻNI LUDZIE, JEDEEN ŚWIAT

W codziennym życiu nie zawsze dostrzegamy różnorodność otaczających nas ludzi. Nie zastanawiamy się, z jakimi trudnościami borykają się osoby starsze, przybysze z innych krajów lub osoby z niepełnosprawnościami. Brakuje nam umiejętności słuchania i empatii. Podczas zbiórki zuchy spotkają się (bezpośrednio lub za pomocą różnych form opowieści) z różnymi osobami, nauczą się ich słuchać, a także dowiedzą się więcej o ich życiu, radościach i zmaganiach. W zależności od możliwości, na zbiórkę zaproszone zostaną osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami (np. głuche lub poruszające się na wózku), pochodzące z różnych krajów (zarówno dalekich, jak np. kraje afrykańskie, jak i bliskich, jak Ukraina czy Białoruś), osoby w zupełnie innym wieku (starsze, ale i dużo młodsze, np. niemowlak), osoby wyznające inną religię lub żyjące w różnych warunkach (np. na wsi czy w dużym mieście). Zuchy wysłuchają też historii światozmieniaczy działających w obszarach omawianych na zbiórce.

Cel główny

- ⊙ Zwrócenie uwagi zuchów na różnorodność ludzi i ich potrzeby.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki zuchy:

- ⊙ Poznają pojęcie empatii i uważnego słuchania oraz próbują zastosować je w praktyce.
- ⊙ Poznają różnych ludzi, np. osoby starsze, osoby z niepełnosprawnością, migrantki i migrantów, osoby z mniejszości narodowych lub etnicznych.
- ⊙ Dowiedzą się, w jaki sposób światozmieniacze mogą pomóc w zaspokajaniu potrzeb różnych ludzi.

Przedstawiony scenariusz wymaga wielu przygotowań, w tym współpracy z osobami spoza gromady. Zaproszenie na zbiórkę jednocześnie kilku osób reprezentujących różnorodne grupy okazać się z pewnych powodów niemożliwe. Dlatego możecie przygotować zbiórkę gromady według uproszczonej wersji scenariusza, np.:

- ⊙ **skoncentrujcie się na zaproszeniu jednej osoby, reprezentującej którąś z przedstawionych dalej grup, postarajcie się wtedy lepiej poznać jej życie,**
- ⊙ **zamiast zapraszać równocześnie wielu gości, przygotujcie wywiady, filmy, fotografie, które przedstawicie zuchom na zbiórce według planu zaprezentowanego w scenariuszu.**

1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniacze – zuchy wszystkie.

2. Gawęda. Przeczytaj zuchom kolejny list, który dzieci otrzymały od znajomych podróżników (do wydrukowania znajdziesz go w zakładce „światozmieniacze” na stronie lodzka.zhp.pl).



Drogie zuchy! Przez kilka miesięcy podróżowaliśmy po Ameryce Południowej. W krajach na tym kontynencie zaskoczyła nas ogromna różnorodność ludzi. Można tu spotkać osoby o różnym kolorze skóry, w różnym wieku, niektóre z niepełnosprawnościami... Przy bliższym poznaniu okazuje się, że każda z tych osób może opowiedzieć wiele ciekawych rzeczy o swoim życiu. Czy zastanawialiście się kiedyś, jak wygląda życie osoby, która z ważnego powodu musiała wyjechać do innego kraju i tam zamieszkać? Co jest najtrudniejsze w życiu osoby starszej? Jakie są zainteresowania osoby jeżdżącej na wózku? Co jest najpiękniejszego w życiu na wsi?

Sami często zadawaliśmy sobie takie pytania, aż pewnego dnia postanowiliśmy: Czas się przekonać, czy to, co nam się wydaje, jest rzeczywiście prawdą! Zaczęliśmy pytać, rozmawiać. Dzięki temu zdobyliśmy nowych przyjaciół, których życie wygląda zupełnie inaczej niż nasze! Bardzo Wam takie rozmowy polecamy! Trzeba tylko pamiętać, że dobra rozmowa wymaga umiejętności słuchania i empatii. Czy wiecie, co to takiego?

Anna i Andrea

3. Gry i ćwiczenia. Słuchanie i empatia.

Zapytaj zuchy, co to znaczy „empatia”. Jak wiąże się ze słuchaniem? Czym jest uważne słuchanie? Następnie pomóż zuchom dobrać się w pary. Zadaniem jednej osoby z pary będzie mówienie przez 2 minuty (określ temat, np. co najbardziej lubię robić). Zadaniem drugiej osoby w parze jest uważne, empatyczne słuchanie. Następnie zuchy zamieniają się rolami. Później omówcie ćwiczenie i zastanówcie się, co pomagało zuchom uważnie słuchać. Kiedy ktoś czuł się słuchany – co takiego robiła (lub czego nie robiła) osoba słuchająca?

Uwaga! Ćwiczenie przeznaczone jest dla starszych i dobrze znających się ze sobą zuchów. Jeśli w Waszej gromadzie przeważają młodsze dzieci, zamiast niego wykorzystajcie ćwiczenia z podręcznika „Światozmieniacze. Cel: dobro”, Łódź 2016, s. 10–11 (publikacja znajduje się także w zakładce „światozmieniacze” na stronie lodzka.zhp.pl).

4. Gawędy, gry i ćwiczenia i inne formy. Różni ludzie, jeden świat.

Zaproś na zbiórkę 3–4 osoby żyjące w waszej okolicy. Przebieg zbiórki będzie zależał od tego, kogo uda się zaprosić. Zuchy w szóstkach będą przechodzić od jednej zaproszonej osoby do drugiej, przy każdej spędzając 15 minut. Będzie to czas na zadawanie pytań i uważne słuchanie odpowiedzi (możesz razem z zuchami ułożyć listę potencjalnych pytań, z których skorzystają, jeśli zabraknie im pomysłów),

wysłuchanie historii światozmieniacza (gawędę przygotowaną na podstawie historii można zastąpić filmem) oraz wykonanie krótkiego zadania. Propozycje osób, które warto zaprosić, a także odpowiednich do tematu historii światozmieniaczy i krótkich zadań znajdują się poniżej:

Punkt 1. Osoby z niepełnosprawnością

Odnajdźcie w swojej okolicy osoby, które żyją z niepełnosprawnościami i zechcą podzielić się swoją historią. Może to być np. osoba poruszająca się na wózku, osoba głucha lub niewidoma, osoba z zespołem Downa.

Historie światozmieniaczy, z których możesz skorzystać

- ⊙ „**Inne miejsce**” (osoby z niepełnosprawnością ruchową, niewidomi, głusi), **s. 90–91**,
- ⊙ „**Nie pomagamy ludziom, lecz dajemy im siłę**” (osoby z zespołem Downa), **s. 97–98**.

Przykładowe zadania dla zuchów:

- ⊙ Osoba głucha – nauczcie się kilku słów w języku migowym.
- ⊙ Osoba niewidoma – dobieczcie się w pary, jedna osoba zaśłania oczy i przy asekuracji drugiej poznaje otoczenie innymi zmysłami.
- ⊙ Osoba poruszająca się na wózku – jeśli uda się Wam wypożyczyć wózek, przejeźdźcie się nim kawałek, spróbujcie ominąć kilka przeszkód, pokonać wysoki krawężnik itp.



- ☉ Rozejrzyjcie się po zuchówce. Czy jest przystosowana dla osób z niepełnosprawnością? Co można w niej zmienić, aby stała się dostępna dla wszystkich? Zapiszcie swoje pomysły lub – jeśli to możliwe – od razu wprowadźcie je w życie!

Punkt 2. Migrantki i migranci oraz mniejszości etniczne

Jakie osoby z innych krajów mieszkają w Waszej okolicy? Zapraszając je na zbiórkę, postarajcie się dotrzeć zarówno do osób pochodzących z odległych krajów (np. z Afryki lub Azji), jak i tych z krajów bardzo nam bliskich geograficznie (np. z Europy Wschodniej).

Historie świątozmiennicy, z których możecie skorzystać

- ☉ „Rom znaczący człowiek”, s. 105–106,
- ☉ „Jesteście mile widziani”, s. 92–93.

Przykładowe zadania dla zuchów

- ☉ Nauczcie się kilku słów w języku, w którym mówi zaproszona osoba.
- ☉ Nauczcie gościa kilku słów w języku polskim.
- ☉ Opracujcie rysunkowy słowniczek podstawowych polskich zwrotów.

Punkt 3. Osoby w różnym wieku

Na zbiórkę możecie zaprosić osobę starszą, a także np. osobę z małym dzieckiem. W tym drugim przypadku pytania można zadawać opiekunowi czy opiekunowi malucha. Warto również przeznaczyć kilka minut na obserwację dziecka. Czego możemy się o nim dowiedzieć bez użycia słów?

Historie świątozmiennicy, z których możecie skorzystać

- ☉ „Baba Residence” (osoby starsze), s. 72–73.

Przykładowe zadania dla zuchów

- ☉ Zapytajcie osobę starszą o to, jaka pomoc jest jej najbardziej potrzebna. Zastanówcie się, czy jest coś, co możecie zrobić dla tej osoby lub dla swoich babć i dziadków.
- ☉ Przez 2 minuty obserwujcie uważnie nie-

owlaka. Jak się czuje? Co stara się Wam przekazać bez słów? Czego możecie się o nim dowiedzieć z obserwacji? Porównajcie swoje przemyślenia z odpowiedzią opiekuna dziecka.

Punkt 4. Osoba mieszkająca na wsi/w mieście

Zaproście na zbiórkę osobę, która mieszka w zupełnie innych warunkach niż Wy. Jeśli jesteście z małej miejscowości, zaproście kogoś, kto na dzień mieszka w dużym mieście. Jeśli jesteście z miasta, zaproście kogoś, kto pochodzi ze wsi.

Historie świątozmiennicy, z których możecie skorzystać

- ☉ „Nowy pomysł na wiejską rzeczywistość” (wieś), <https://www.exchangetheworld.info/single-post/2018/04/27/nowy-pomysl-na-wiejska-rzeczywistosc>.

Przykładowe zadania dla zuchów

- ☉ Dokonajcie wizualnego porównania: dobre strony mieszkania w mieście i dobre strony mieszkania na wsi.
- ☉ Narysujcie swój wymarzony dom. Gdzie on się znajduje?
- ☉ Spróbujcie jedzenia produkowanego na wsi – owoców z sadu, własnoręcznie robionego dżemu, chleba z własnego pieca... Czy jest różnica w smaku między tymi produktami a żywnością kupowaną w supermarkecie?

5. Krąg rady. Podsumowując grę, zastanówcie się, czego się nauczyliście. Co odkryliście? Co jest łatwego, a co trudnego w życiu spotkanych podczas gry osób? Czy myślicie, że ich sytuacja zależy od miejsca, w którym mieszkają? Czy te same osoby, mieszkając w innym miejscu lub w innym kraju, czułyby się inaczej? Czy miałyby inne trudności i marzenia?

6. Obrzędowe zakończenie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat, zuchy na lepsze zmieniają świat. Zmieniają świat daleki i bliski, świątozmiennicy – zuchy wszystkie.

Zbiórka 3. **Natura**

JAKI JEST NASZ LAS?

Natura otacza nas wszędzie. Rzadko jednak zwracamy na nią uwagę, a przecież w lesie lub pobliskim parku tyle jest rzeczy do odkrycia! Podczas tej zbiórki zuchy nie tylko lepiej poznają otaczające je środowisko naturalne, ale będą także miały okazję przekonać się, jak wygląda przyroda w innych rejonach świata. Poznają również nowe gatunki drzew i zasadzą własne rośliny.

Cel główny

- Uwrażliwienie zuchów na otaczającą przyrodę.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki zuchy:

- Poznają i spróbują zrozumieć pobliski las lub park.
- Poznają kilka gatunków drzew rosnących w Polsce i w innych częściach świata.
- Zastanowią się nad tym, co stanowi zagrożenie dla lasów oraz nad tym, co jako światozmieniacze mogą zrobić dla ich ochrony.
- Poznają kilka proekologicznych zachowań, a także dowiedzą się, jakich zachowań światozmieniacze powinni się wystrzegać.
- Zasadzą swoje rośliny i podejmą się opieki nad nimi.

Zbiórkę najlepiej przeprowadzić w lesie lub w parku.

1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniacze – zuchy wszystkie.

2. Gawęda. Przeczytaj zuchom kolejny list, który dzieci otrzymały od znajomych podróżników (w wersji do wydrukowania znajdziesz go w zakładce „światozmieniacze” na stronie lodzka.zhp.pl).



Drogie zuchy! Podczas podróży po Ameryce Południowej odwiedziliśmy Peru. W tym kraju mieszkaliśmy w środku dżungli razem ze społecznością Kadagaya. Pomagaliśmy tam lokalnym mieszkańcom w budowaniu domów z naturalnych materiałów, takich jak piasek, drewno i ziemia. Uprawialiśmy razem z nimi ogród i wykonaliśmy filtry wodne, dzięki którym mieszkańcy mogli korzystać z wody deszczowej.

Wiele rzeczy, które codziennie jedliśmy, pochodziło z lasu, przede wszystkim warzywa i owoce. W dżungli otaczała nas niesamowicie bujna przyroda. Zauważyliśmy, że wszystko rośnie tam bardzo szybko! Przekonaliśmy się także, że w peruwiańskiej dżungli żyje wiele nieznanych nam gatunków zwierząt, ptaków i owadów. Ich odgłosy słysząc całą dobę, nawet w środku nocy. Dżungla jest pełna życia o każdej porze!

Po wielu latach mieszkania w mieście las był dla nas niesamowitą przygodą. Każdego dnia odkrywaliśmy coś nowego, uczyliśmy się rozpoznawać zwierzęta po odgłosach i rozróżniać gatunki roślin. Dowiadaliśmy się od lokalnych mieszkańców, które z nich są jadalne, a które mogą człowiekowi zaszkodzić. Czasem siadaliśmy pod drzewem



i z uwagą obserwowaliśmy życie przyrody wokół nas, starając się jak najwięcej zrozumieć i nauczyć. Wymyśliśmy nawet kilka ćwiczeń, które pozwolą Wam lepiej poznać las. Chcecie spróbować? Zaczynajcie od przyrody, który jest Wam najbliższa.

Anna i Andrea

Porozmawiaj z zuchami o treści listu, zapytaj, czy dzieci zrozumiały wszystkie występujące w nim pojęcia. Pokaż zuchom na mapie, gdzie znajduje się Ameryka Południowa oraz gdzie leży Peru. Zwróćcie uwagę na to, że w Peru występuje zupełnie inny klimat niż w Polsce – dlatego inna jest peruwiańska przyroda. Zuchy na pewno chciałyby poznać prawdziwą dżunglę, ale najpierw – zgodnie z zachętą podróżników – powinny przekonać się, czy dobrze znają przyrodę, która jest z nimi na co dzień.

3. Gry i ćwiczenia. Wybierz się z gromadą do lasu lub parku. Zaproponuj zuchom kilka ćwiczeń, które pozwolą im dokładniej przyrzeć się przyrodzie, zrozumieć ją i docenić. Możesz je zastąpić innymi ćwiczeniami, grami lub zabawami przyrodniczymi, odpowiednimi do miejsca, pory roku i innych aktualnych warunków.

Ćwiczenie 1. Każde dziecko wybiera jedno drzewo. Następnie wciela się w rolę badacza, aby dokładnie je poznać. Pomogą mu w tym następujące pytania, które można przedstawić zuchom w rozmowie lub zapisać na karteczkach wręczonych szóstkom:

- 🕒 Jak wygląda Twoje drzewo?
 - 🕒 Jakie jest w dotyku?
 - 🕒 Jaka jest jego kora?
 - 🕒 Jak pachnie?
 - 🕒 Jakiej wielkości i w jakim kolorze ma liście?
 - 🕒 Czy ma owoce?
 - 🕒 Czy żyją na nim zwierzęta?
 - 🕒 Czy wygląda na stare czy młode?
 - 🕒 Czy jest zdrowe i mocne, czy zniszczone i słabe?
- Podsumowując to ćwiczenie, zapytaj zuchy, jak się czują, kiedy dotykają drzewa. A jak ono może się wtedy czuć?

Ćwiczenie 2. Zuchy z zawiązanymi oczami wędrują charakterystyczne zioła i w szóstkach szukają takich samych gatunków w okolicy. Która szóstka

znajdzie najwięcej właściwych ziół? A kto odgadnie najwięcej nazw poszukiwanych roślin?

Ćwiczenie 3. Poproś zuchy, aby zamknęły oczy i uważnie posłuchały otoczenia. Co usłyszą? Ptaki? Inne zwierzęta? Szum liści? Kto usłyszy najwięcej dźwięków?

Ćwiczenie 4. Wymień nazwę czegoś, co można znaleźć w parku lub lesie (np. szyszka, liść dębowy, dmuchawiec, kamień). Zadaniem zuchów jest jak najszybsze odnalezienie wskazanej rzeczy.

🌞 Szalas – leśne schronienie zuchów, które chcą być bliżej natury





Ćwiczenie 5. Teraz przenieś się z zuchami w wyobraźni daleko, do świata przyrody, o którym w swoim liście wspominali podróżnicy. (Przypomnij, że pisali o dżungli w Ameryce Południowej). Pokaż zuchom zdjęcia lasów rosnących na tym kontynencie oraz zdjęcia innych roślin, np. drzew owocowych popularnych w społeczności Kadagaya, o której Anna i Andrea wspominali w liście. Zapytaj zuchy, czy potrafią rozpoznać rośliny na tych fotografiach. Zaproponuj szóstką grę typu memory z wykorzystaniem zdjęć z kolekcji zaprzyjaźnionych podróżników (fotografie do wydrukowania znajdziesz w zakładce „światozmieniacze” na stronie lodzka.zhp.pl).

4. Gawęda-rozmowa. Czym się różni las od lasu? Jaki jest nasz las? Poznaliście już nieco swój las. Wiecie też, że lasy na całym świecie nie wyglądają tak samo. Jeśli nie, to co je różni? I skąd się te różnice biorą? Na koniec zapytaj zuchy, czy – ich zdaniem – lasów na świecie ubywa czy przybywa. Dlaczego tak się dzieje? Co możemy zrobić? Możemy zasadzić drzewa!

5. Pożyteczne prace lub majsterka. Sadzenie roślin (drzew). Jeśli macie taką możliwość, zasadźcie z zuchami drzewa, wcześniej oczywiście pozyskując sadzonki, znajdując odpowiednie miejsce i uzyskując zgodę właściciela terenu. Jeśli sadzenie drzew (pożyteczne prace) okaże się niemożliwe, zasadźcie rośliny w doniczkach lub przygotujcie z zuchami ogródki w słoikach (majsterka). Dokładne wskazówki, jak założyć ogródek w słoiku, możecie znaleźć pod następującym adresem: <https://ogrodolandia.pl/ogrod-w-sloiku>.

Przed wykonaniem prac ogrodniczych porozmawiaj z zuchami o roślinach, które sadzicie. Czy są to rośliny odpowiednie do naszego klimatu? Jak powinniśmy się nimi opiekować? Przypomnij, że od dziś zuchy będą za nie odpowiedzialne!

6. Krąg rady. Zuchy wypowiadają się na temat tego, co jeszcze możecie – jako gromada – zrobić w sprawie niszczenia lasów. Może zaprosicie do akcji sadzenia drzew więcej osób? Może będziecie



Owoce kawy przypominają niedojrzałe jagody

zużywać mniej papieru (do jego wyrobu używa się składników pochodzących z drewna), zawsze zapisując kartki po obu stronach? Może pozbiierać śmieci w pobliskim parku? A może wymyślicie coś zupełnie innego? Które z tych działań możecie wprowadzić w życie już dziś?

7. Zadanie międzyzbiórkowe. Zuchy będą opiekować się zasadzonymi roślinami.

8. Obrzędowe zakończenie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniacze – zuchy wszystkie.



○ Bananowiec wbrew pozorom nie jest drzewem, lecz byliną



○ Papaja (melonowiec właściwy) wydaje owoce o gruszkowatym kształcie



○ Z nasion kakaowca wytwarza się proszek kakaowy oraz masło kakaowe

Zbiórka 4. Działanie (1)

ZNAJDŹ PROBLEM!

Najważniejsze w zmienianiu świata jest działanie. Zanim jednak do niego przystąpimy, powinniśmy przeznaczyć trochę czasu na poznanie problemów, które występują w naszym środowisku. Trzeba poznać i zrozumieć ich kontekst, wpływ na lokalną społeczność, a przede wszystkim ich przyczyny. Podczas tej zbiórki zuchy postarają się określić problemy społeczne lub ekologiczne w najbliższej okolicy. Następnie dowiedzą się, jakie problemy dostrzegają inni mieszkańcy, a także wybiorą problem, który postarają się rozwiązać.

Cel główny

- 🕒 Zidentyfikowanie przez zuchy lokalnych problemów.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki zuchy:

- 🕒 Zastanowią się, z jakimi problemami boryka się ich lokalna społeczność.
- 🕒 Wybiorą problem, którym chcą się zająć.
- 🕒 Przeanalizują wybrany problem, by poznać jego przyczyny i konsekwencje.

1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki

okrzykiem:
To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniacze – zuchy wszystkie.

2. Gawęda. Przeczytaj zuchom kolejny list, który dzieci otrzymały od znajomych podróżników (w wersji do wydrukowania znajdziesz go w zakładce „światozmieniacze” na stronie lodzka.zhp.pl).



Drogie zuchy! Podczas poprzednich zbiórek przekonaliście się, że świat stoi przed wieloma problemami – nasze lasy są niszczone, a ludzie borykają się z różnymi wyzwaniami. Na szczęście są światozmieniacze, którzy wykorzystując swoje talenty i zainteresowania, rozwiązują trudne społeczne i ekologiczne problemy.

Zanim jednak przyjdzie czas na rozwiązania, trzeba dokładnie zbadać, na czym polega problem, co go spowodowało i z czym się wiąże. W tym celu każdy światozmieniacz najpierw obserwuje otoczenie. Rozmawia z ludźmi, wykorzystując swoje umiejętności uważnego słuchania i empatii. Następnie dokładnie analizuje zebrane informacje. Nie jest to łatwe zadanie, ale myślimy, że jesteście gotowi, żeby mu sprostać. Chcecie spróbować?

Anna i Andrea

3. Gawęda. Lokalne problemy w oczach zuchów. Zuchy podzielone na szóstki dyskutują, a następnie zapisują problemy, które dostrzegają w swoim najbliższym otoczeniu:

- 🕒 Może plac zabaw wymaga odnowienia lub na osiedlu są bezdomne zwierzęta, które nie mają jedzenia na zimę?
- 🕒 Może ulice są zaśmiecone?

- 🕒 Może brakuje koszy do segregacji odpadów?
- 🕒 Może potrzebna jest pomoc starszym ludziom?
- 🕒 Może niektóre dzieci w szkole mają problemy z nauką albo nie mówią dobrze po polsku?
- 🕒 Może na osiedlu brakuje zieleni?

Następnie wszystkie pomysły zaproponowane przez szóstki zapiszcie na jednym plakacie. Jeśli



w gromadzie przeważają młodsze zuchy, dyskusję o problemach przeprowadźcie od razu na forum gromady, pod kierunkiem osoby z kadry.

4. Zwiad zuchowy. Lokalne problemy w oczach mieszkańców.

Wiemy, jakie problemy dostrzegają w okolicy zuchy. Przekonajmy się teraz, co na ten temat myślą mieszkańcy! Zuchy udają się na zwiad.

Uwaga! Zuchy zbierają odpowiedzi szóstkami, jednak każda szóstka może wyjść na zewnątrz tylko pod opieką osoby dorosłej.

Przed wyjściem przypomnij zuchom zasady uważnego słuchania.

Przygotuj również razem z nimi pytania, które dzieci będą zadawać osobom na ulicy, by dowiedzieć się, z jakimi problemami – zdaniem napotkanych osób – boryka się społeczność lokalna. Pytania powinny dotyczyć tego, co warto zmienić w waszej okolicy. Powiedz zuchom, że przed zadaniem pytania należy przedstawić się i poprosić o zgodę na przeprowadzenie krótkiego wywiadu. Uzyskane odpowiedzi zuchy mogą zapisywać lub nagrywać, aby nic im nie umknęło. Poproś zuchy, aby w wyznaczonym czasie zebrały jak najwięcej odpowiedzi.

Po powrocie szóstek podsumujcie zwiad. Zuchy powinny porównać odpowiedzi pytanym mieszkańców z tym, co same zapisały na plakacie lub tablicy. Czy odpowiedzi się powtarzają? Jakie problemy pojawiają się najczęściej? Zuchy wybierają z nich ten, którym chcą się zająć. Powinny wziąć przy tym pod uwagę swoje talenty, zainteresowania i możliwości.

5. Majsterka i ćwiczenie. Drzewo problemowe.

Na szukanie rozwiązania wybranych problemów przyjdzie czas za tydzień, podczas zbiórki, na którą zuchy zaproszą swoich rodziców. Teraz zuchy powinny dany problem dobrze zrozumieć. Wykorzystaj do tego metodę drzewa problemowego:

- ⊙ Każda szóstka rysuje na dużym arkuszu drzewo.
- ⊙ W pień swojego drzewa zuchy wpisują wybrany przez gromadę problem, np. brak zieleni na osiedlu.

- ⊙ Zuchy w szóstkach zastanawiają się: Dlaczego w naszej okolicy nie ma zieleni? Swoje odpowiedzi wpisują w korzenie drzewa (np. ludzie deptają trawę i nie ma ona czasu, by odrosnąć; mieszkańcy wyrzucają śmieci na trawniki).

- ⊙ Zuchy zastanawiają się, jakie są negatywne konsekwencje wybranego problemu. Swoje spostrzeżenia zapisują w gałęziach drzewa (np. na naszym osiedlu jest szaro i brzydko; brakuje miejsca dla ptaków; jest mało tlenu).

- ⊙ Szóstki kolorują swoje drzewa i przygotowują je do pokazania całej gromadzie, a także rodzicom podczas następnego zjazdu! **Uwaga!** Młodszym zuchom w tym ćwiczeniu powinni pomóc przybocznicy.

6. Zuchowy teatr. Zuchy światozmieniacze.

Na następnym zjeździe gromadę odwiedzą rodzice zuchów, warto więc opowiedzieć im, co się wydarzyło podczas ostatnich spotkań i czego dzieci dowiedziały się o światozmianianiu.

Wykorzystaj istniejący w gromadzie podział na szóstki. Każda szóstka przypomni jedną z czterech zbiórek, które gromada do tej pory zrealizowała w cyklu zbiórek „światozmianiacze”. Zadaniem szóstek jest przygotowanie scenki, w której przedstawią to, co wydarzyło się na wskazanej zbiórce. Zuchy mogą przygotować również stroje i rekwizyty. W ramach próby generalnej każda szóstka odegra scenkę przed resztą gromady. W trakcie przygotowań szóstki mogą zapisywać krótko swoje scenariusze, by nie zapomnieć scenek do następnego tygodnia.

7. Krąg rady. Zuchy podejmują decyzję, że chcą rozwiązać wybrany podczas zbiórki problem i zaprosić do współpracy rodziców. Zastanawiają się, kogo jeszcze mogą zaprosić do wspólnego działania podczas rozwiązywania tego problemu.

8. Obrzędowe zakończenie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat, zuchy na lepsze zmieniają świat. Zmieniają świat daleki i bliski, światozmianiacze – zuchy wszystkie.

Zbiórka 5. Działanie (2)

ROZWIĄŻMY GO RAZEM!

Podczas poprzedniej zbiórki zuchy wybrały i przeanalizowały problem społeczny, którym chcą się zająć. Teraz nadszedł czas na znalezienie rozwiązania. Do wspólnego szukania rozwiązań, a przede wszystkim do wspólnego działania przy rozwiązywaniu problemu warto zaprosić rodziców (dziadków, rodzeństwo) zuchów. Pozwoli to zwiększyć siłę oddziaływania, zarazić bliskich pozytywną ideą światozmianiania, a także wzmocnić wzajemne relacje.

Cel główny

- Znalezienie rozwiązania wybranego problemu społecznego i zaplanowanie działań, które posłużą jego rozwiązaniu.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki zuchy:

- Przedstawią rodzicom, co wydarzyło się podczas poprzednich zbiórek z cyklu „światozmianiacze”.
- Rozwiną swoją kreatywność.
- Razem z rodzicami wybiorą rozwiązanie wybranego wcześniej problemu społecznego.
- Zaplanują działania oraz podzielą się zadaniami związanymi z realizacją wybranego rozwiązania.

1. Obrzędowe rozpoczęcie zbiórki okrzykiem:

To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.

Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmianiacze – zuchy wszystkie.

Nauccie rodziców okrzyku światozmianiaczy!

2. Gawęda.

Przeczytaj zuchom kolejny list, który dzieci otrzymały od znajomych podróżników (w wersji do wydrukowania znajdziesz go w zakładce „światozmianiacze” na stronie lodzka.zhp.pl).



Drogie zuchy! Drodzy rodzice! To nasze najważniejsze spotkanie! Dla światozmianiaczy nie ma przecież nic ważniejszego niż działanie. Na poprzedniej zbiórce udało Wam się wybrać i przeanalizować problem, którym chcecie się zająć. Brawo! To trudne zadanie i jesteście bardzo dumni z tego, że mu sprościliście.

Ale to jeszcze nie koniec! Światozmianianie dopiero się zaczyna. Dzisiaj, razem z rodzicami, znajdziecie rozwiązania wybranego problemu i zaplanujecie światozmianiacze działania. Kiedy już wprowadzicie je w życie, dajcie nam znać, jak Wam poszło. Co udało się zmienić i czego się nauczyliście? Jak wiecie, zbieramy historie światozmianiaczy i niecierpliwie czekamy również na Waszą opowieść! Do dzieła!

Anna i Andrea

Jako inspirację możesz opowiedzieć zuchom oraz ich rodzicom o światozmianiaczce lub światozmianiaczu działającym w obszarze związanym z wybranym przez gromadę problemem społecznym.

Zainspiruj się historiami ze **s. 70–111** tej książki lub ze strony internetowej www.exchangetheworld.com. Użyj tagów, by łatwiej odnaleźć historię na interesujący Was temat.



3. Zuchowy teatr. Co się działo wcześniej?

Szóstki odgrywają kolejno przygotowane na poprzedniej zbiórce scenki przedstawiające to, co działo się podczas ostatnich tygodni w cyklu „Światozmieniacze”. Scenki należy odtworzyć w kolejności chronologicznej. Po ostatniej scenie (ze zbiórki „Znajdź problem!”) zuchy prezentują wykonane drzewa problemowe, wyjaśniając rodzicom, jakim problemem społecznym i dlaczego chcą się zająć.

4. Gry i ćwiczenia. Szukamy rozwiązań. Przed przystąpieniem do wspólnej burzy mózgow za proponuj zuchom i rodzicom kilka ćwiczeń na kreatywność.

Ćwiczenie 1. Zastosowanie przedmiotu

Położ na środku zuchówki różne przedmioty, np. kredkę, zeszyt, kubek, chustę, kartę. Zuchy i goście stają w kręgu. Jedna osoba bierze do ręki wybrany przedmiot i pokazuje jego zastosowanie. Następnie podaje przedmiot osobie po prawej stronie, która powinna pokazać kolejne zastosowanie. Zastosowania nie mogą się powtarzać. Im bardziej będą nietypowe i kreatywne, tym lepiej! Ćwiczenie wykonuje się w ciszy, bez opowiadania o wykonywanej czynności, ale w taki sposób, by inni zrozumieli, o co chodzi. Gdy przedmiot wróci do pierwszej osoby, ta odkłada go na środek i bierze kolejny.

Ćwiczenie 2. A jest jak B, bo...

Podziel zuchy i rodziców na kilka grup (najlepiej zgodnie z podziałem na szóstkę). Każda grupa ma znaleźć jak najwięcej punktów wspólnych między dwoma wskazanymi pojęciami, np. pies i łódzka.

Ćwiczenie 3. Kalambury

Jedna osoba pokazuje podane hasło, pozostałe zgadują. Nie wolno używać słów, liczy się przede wszystkim kreatywność!

Ćwiczenie 4. Tabu


Wskazana osoba opisuje podane hasło, nie wolno jej jednak użyć wypisanych na karcie słów tabu (np. hasło: harcerz; słowa tabu: krzyż, chusta, mundur). Zadaniem pozostałych osób jest jak najszybsze odgadnięcie hasła.

Ćwiczenie 5. Maszyny

Zadaniem zuchów i rodziców podzielonych na grupy jest zbudowanie z własnych sylwetek wskazanej przez drużynowego maszyny (np. młynek do pieprzu, rower). Maszyny mogą być też zupełnie abstrakcyjne, np. maszyna wytwarzająca radość albo dobrą pogodę.

Ćwiczenie 6. Burza mózgow

Po rozgrzewce składającej się z wybranych ćwiczeń rozpoczyna się właściwa praca, czyli burza mózgow! Przypomnij wybrany problem i zachęć zuchy oraz rodziców do wymyślenia jak największej liczby możliwych rozwiązań. Wyjaśnij uczestnikom, że w burzy mózgow nie ma złych odpowiedzi. Wszystkie pomysły zapisujemy, niczego nie oceniamy! Im więcej zapisanych pomysłów, tym lepiej! Jeśli na zbiórce jest dużo osób, burzę mózgow można przeprowadzić najpierw w mniejszych grupach. W takim przypadku na koniec zapiszcie wszystkie pomysły na jednym arkuszu. Po skończonej burzy mózgow przeczytajcie głośno zapisane pomysły i wybierzcie ten, którym chcecie się zająć. Możecie podjąć decyzję poprzez głosowanie (wówczas każdy zuch i każdy rodzic ma jeden głos) lub dyskusję.

 Kreatywność to nieodzowna cecha każdego światozmieniacza





5. Planowanie działań. Rozwiązanie wybrane, czas zaplanować działania! Co należy zrobić, by wprowadzić w życie wybrane rozwiązanie? Wypisz z zuchami wszystkie, nawet najdrobniejsze zadania i podzielcie się ich wykonaniem. Określcie, kto jest za co odpowiedzialny, na kiedy zadanie ma być wykonane i jakie materiały są do tego potrzebne. Nie zapomnij o włączeniu do działania rodziców!



☺ Posprzątanie pobliskiego lasu to ważny krok do zmiany świata na lepsze

- ☉ Najlepiej będzie, jeśli działania zostanie zrealizowane w nadchodzącym tygodniu, przed kolejną zbiórką lub podczas biwaku gromady.
- ☉ Być może wasze działanie związane jest jednak z określonym terminem czy wydarzeniem, które będzie miało miejsce w waszej społeczności. W takiej sytuacji obliczcie, ile macie czasu na przygotowanie i dobrze rozplanujcie działania.
- ☉ Na koniec podsumujcie wykonane zadanie, co się udało, a co następnym razem można będzie zrobić inaczej. Przygotujcie dokumentację filmową lub fotograficzną z wykonanej pracy i wręczcie znaczki tropu „światozmieniaczy/światozmieniaczek”.

Uwaga! Podczas ostatniej zbiórki lub w innym dowolnym momencie realizowania tropu możecie umówić się na spotkanie online z Anną i Andream, którzy chętnie posłuchają o Waszej przygodzie ze światozmianianiem, opowiedzą o swoich podróżach i odpowiedzą na pytania zuchów. Kontakt: anna@exchangetheworld.info.

6. Obrzędowe zakończenie zbiórki okrzykiem:
To prawda znana od wielu lat,
zuchy na lepsze zmieniają świat.
Zmieniają świat daleki i bliski,
światozmieniacze – zuchy wszystkie.



PROPOZYCJE

DLA DRUŻYN HARCERSKICH



Zbiórka 1. Ja

KIM CHCĘ ZOSTAĆ?

We współczesnym świecie wiele osób nie zastanawia się nad tym, dokąd zmierza i czego pragnie. Często nie znamy swoich mocnych stron i nie doceniamy znaczenia własnych pasji. Warto stworzyć harcerkom i harcerzom przestrzeń do tego typu refleksji. Refleksję tę można połączyć z pytaniami o przyszłość i możliwości pozostawienia świata lepszym, niż go zastaliśmy.

Cel główny

- Refleksja nad swoimi mocnymi stronami, pasjami i wizją przyszłości.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki i harcerze:

- Zastanowią się nad swoimi zainteresowaniami i mocnymi stronami.
- Stworzą wizję wymarzonej przyszłości oraz plan, który pozwoli im ją zrealizować.
- Spróbują określić, w jaki sposób ich mocne strony i zainteresowania mogą pomóc we wcieleniu w życie przesłania Roberta Baden-Powella: Zostawcie ten świat lepszym, niż go zastalście.


1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Wprowadzenie (gawęda). Wyjaśnij harcerkom i harcerzom, że zbiórka będzie dotyczyć ich samych oraz tego, kim chcą zostać w przyszłości. Najpierw jednak określą, kim są dzisiaj.

3. Wizytówka (ćwiczenie). Poproś uczestników o przygotowanie wizualnej wizytówki. Każda osoba rysuje na kartce A4 swoje zainteresowania i mocne strony. Następnie wszyscy rozchodzą się po harcówce. Dobierają się w pary i opowiadają sobie nawzajem o swoich wizytówkach. Po 2–3 minutach rozmówcy rozchodzą się, szukając kolejnych partnerów do rozmowy. Taka sytuacja powtarza się kilka razy. Ważne, by każda osoba kilkakrotnie opowiedziała o swoich zainteresowaniach i mocnych stronach.

4. Jak widzą mnie inni (ćwiczenie). Uczestnicy wracają do kręgu. Odwracają wizytówki tak, by wykorzystać pustą stronę. Na górze kartki zapisują swoje imię i podają kartkę w prawo. Zadaniem osób siedzących w kręgu jest wypisanie mocnych

stron osoby, do której należy dana kartka. Następnie podają kartkę dalej w prawo. Postępują tak do momentu, aż kartka wróci do właściciela wypełniona hasłami dotyczącymi mocnych stron, które widzą w nim inni. Na koniec ćwiczenia daj harcerkom i harcerzom kilka minut na przeczytanie listy ich mocnych stron.

 Nad swoimi mocnymi stronami można zastanawiać się na zbiórce w plenerze





5. Kim chcę zostać (praca plastyczna). Nawiązując do poprzednich dwóch ćwiczeń, poproś harcerki i harcerzy, by na dużych arkuszach namalowali swoją wymarzoną przyszłość. W swojej pracy powinni przedstawić:

- ⦿ Kim chcieliby zostać?
- ⦿ Co chcieliby robić w przyszłości?
- ⦿ Gdzie chcieliby mieszkać?
- ⦿ W jaki sposób chcieliby zmieniać świat na lepsze?

Zamiast rysowania czy malowania farbami możesz zaproponować zrobienie kolażu z ilustracji (fotografii, grafik) wyciętych ze starych czasopism.

Po skończonej pracy usiądźcie w kręgu:

- ⦿ Zapytaj, czy harcerkom i harcerzom udało się uwzględnić w pracy plastycznej wszystkie aspekty – pracę, pasję, życie prywatne, zmienianie świata na lepsze?
- ⦿ Sprawdźcie, czy stworzone prace zawierają elementy wskazujące na to, że poszczególne osoby mają podobne plany i marzenia.

- ⦿ Później zastanówcie się też nad tym, czy rówieśnicy harcerki i harcerzy w innych miejscach na świecie mają podobne plany i marzenia. Dlaczego tak lub dlaczego nie?

6. Zostawcie świat lepszym (dyskusja).

Przypomnij przesłanie twórcy skautingu Roberta Baden-Powella: Zostawcie świat lepszym, niż go zastaliście. Porozmawiajcie o tym, co ono znaczy. Czy Wasze najbliższe otoczenie to również jest świat, o którym wspominał Baden-Powell? Jak możecie zmienić go na lepsze w przyszłości? A jak możecie zmieniać go na lepsze już dziś? Czy macie wpływ na to, jak świat funkcjonuje? Jeśli tak, to w jaki sposób możecie go przejawiać? (Wiele naszych codziennych działań ma bezpośredni lub pośredni wpływ na świat, np. wybory konsumenckie, zużycie zasobów).

7. Kroki (ćwiczenie). Zaproponuj uczestnikom zbiórki, by zaplanowali kroki, które są potrzebne do osiągnięcia wizji przedstawionej w wykonanej

Na końcu drogi znajduje się wizja wymarzonej przyszłości





wcześniej pracy plastycznej. Czego muszą się nauczyć (dowiedzieć, doświadczyć), by spełnić swoje marzenia? Poproś, by każdy krok zapisali na osobnej kartce i ułożyli z nich drogę zakończoną namalowaną wizją. Następnie w kręgu porozmawiajcie o wrażeniach z tego ćwiczenia.

8. Podsumowanie. Zachęć wszystkich do umieszczenia stworzonej wizji przyszłości w widocznym miejscu w domu. Czy myślicie, że pasje i mocne strony mogą nam pomóc w zmienianiu świata na lepsze? Przedstaw krótko (za pomocą gawędy, prezentacji, filmu, wystawy) kilka sylwetek światozmieniaczy, dla których pasja stała się sposobem na życie i zmienianie świata:

- ☉ „**Nauucz się latać**”, s. 95–96,
- ☉ „**Pudło sztuki**”, s. 104,
- ☉ „**Bieg po zmianę**”, s. 74–75,
- ☉ „**Słodka pomyłka**”, s. 107–108.

Możesz także skorzystać z materiałów multimedialnych zamieszczonych w zakładce „światozmieniacz” na stronie lodzka.zhp.pl.

9. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Pomysły na tropy harcerskie związane z tematem zbiórki:

Pomysł 1

Zastanówcie się, jak zostawić świat lepszym, niż go zastalście. Co możecie zrobić jako konsumenci i obywatele?

Pomysł 2

Zorganizujcie serię zbiórek, na których zaprezentujecie swoje pasje i marzenia. Zastanówcie się, jak możecie wspierać się nawzajem w ich urzeczywistnianiu.

Pomysł 3

Poszukajcie w swoim otoczeniu ludzi, którzy mają niezwykle pasje – sportowe, artystyczne, naukowe, techniczne, medialne itp. Spotkajcie się z nimi i przeprowadźcie wywiady na temat roli, jaką pasja odgrywa w ich życiu. Zapytajcie:

- ☉ Czym się zajmują?
- ☉ Kiedy to, czym się zajmują, stało się ich pasją?
- ☉ Co spowodowało, że mają właśnie taką pasję?
- ☉ Czy jest dla nich możliwość realizacji swojej pasji?
- ☉ Jakie uczucia towarzyszą im, gdy wyznaczają sobie kolejne cele, podejmują kolejne działania i doprowadzają do ich realizacji?
- ☉ W jaki sposób możliwość realizacji pasji zmieniła ich życie?

Przeprowadzone wywiady możecie zaprezentować w internecie w postaci filmów, nagrań audio itp. Pamiętajcie o uzyskaniu zgody rozmówców na publikację.



☉ Kolaże z kolorowych ilustracji wizualizują plany i marzenia, a zarazem są wyrazem kreatywności uczestniczek i uczestników warsztatów

Zbiórka 2. Ludzie

ODPOWIEDZIALNE PODRÓŻOWANIE

W zachodnim świecie turystyka stała się czymś bardzo powszechnym. Od najmłodszych lat podróżujemy, początkowo pod opieką rodziców, później samodzielnie. Wciąż jednak niewiele mówi się o wpływie turystyki na odwiedzane miejsca. Uczestnicy zbiórki poznają wybrane kraje Ameryki Południowej i zastanowią się, czym jest odpowiedzialna turystyka.

Cel główny

- 🕒 Poznanie i zrozumienie zasad odpowiedzialnego podróżowania.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki i harcerze:

- 🕒 Zastanowią się, czym jest odpowiedzialne podróżowanie.
- 🕒 Poznają kilka krajów Ameryki Południowej, dowiedzą się więcej o ich kulturze, wyzwaniach i obecnej sytuacji.
- 🕒 Opracują model odpowiedzialnego podróżnika-światozmieniacza.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Wprowadzenie. Narysujcie np. na boisku szkolnym dużą konturową mapę Ameryki Południowej z zaznaczonymi państwami (kształt może być w dużym stopniu uproszczony). Każdy punkt (kraj) będzie zlokalizowany w odpowiedniej części mapy. Wyjaśnij uczestnikom zbiórki, że poznają kilka państw Ameryki Południowej – wybiorą się w podróż podobną do tej, jaką odbyli podróżnicy Anna i Andrea. Harcerki i harcerze będą przechodzić od punktu do punktu, zdobywając wiedzę i wykonując w zastępach przygotowane zadania. Jednocześnie będą gromadzili doświadczenie, które pozwoli im zrozumieć, czym jest odpowiedzialne podróżowanie i jakie cechy powinien posiadać odpowiedzialny turysta.

Przygotowując zbiórkę, sięgnij po dodatkowe materiały (fotografie) Ameryki Południowej, znajdujące się w zakładce „światozmieniacze” na stronie lodzka.zhp.pl.



🕒 Para tańcząca tango na ulicy w Buenos Aires (Argentyna)



3. Urugwaj

Największe w Ameryce Południowej obchody karnawału odbywają się w Rio de Janeiro w Brazylii. Mało osób wie, że także Montevideo, stolica Urugwaju jest miejscem, do którego w czasie karnawału zmierzają ludzie z całej Ameryki Południowej! Na cały miesiąc ulice Montevideo opanowują teatr i taniec. To niewiarygodne, ale w kraju, który zamieszkuje niewiele ponad 3 miliony osób, powstają setki niezwykłych spektakli. Charakterystyczną formą dramatyczną jest murga, czyli teatr komentujący bieżącą sytuację polityczną i społeczną kraju, pełen śpiewu, tańca i ironii.

Z czego jeszcze słynie Urugwaj? Znany jest z pięknych plaż, mnóstwa krów i... mate! Nikt w Urugwaju nie wychodzi z domu bez kubka mate i termosu z gorącą wodą.

Zadanie

Zadanie nawiązuje do tradycji teatru ulicznego. Zastęp improwizuje scenkę pantomiczną na zadany temat, np. przedstawiającą wydarzenie z życia drużyny.

Patagonia (Argentyna) to niesamowite widoki i setki kilometrów bez śladu człowieka



4. Argentyna

Powierzchnia Argentyny jest tak ogromna, że mieści w sobie wiele różnych stref klimatycznych i zróżnicowanych krajobrazów. Na tak wielkim terytorium żyje ok. 40 mln. mieszkańców – tyle, co w Polsce. Niemal całe południe Argentyny jest kompletnie puste, a większość ludzi mieszka w kilku dużych miastach. Stolica Argentyny Buenos Aires kojarzona jest często z tangiem – niemal na każdym rogu znajduje się tu klub taneczny.

Odwiedzając Argentynę, warto zjeść popularne tu śniadanie, na które składają się kawa z mlekiem oraz factura, czyli miniaturowa wersja słodkiej bułki, pączka czy rogała.

Do Argentyny należy większa część Patagonii (pozostała część należy do sąsiedniego Chile).

W Andach, na terenie Argentyny, znajduje się Aconcagua, najwyższy szczyt Ameryki Południowej.


Zadanie

Zadaj harcerkom i harcerzom kilka pytań na temat Argentyny:

- Ile razy powierzchnia Argentyny jest większa od powierzchni Polski? (9 razy!)
- Ilu mieszkańców ma Argentyna (ok. 40 milionów)
- Jaki jest najbardziej znany argentyński taniec? (tango)
- Jakie zwierzęta żyją w Patagonii? (m.in. gwanaiki, strusie, pancerniki, flamingi, kondory)
- Jakie kraje graniczą z Argentyną? (Urugwaj, Brazylia, Paragwaj, Boliwia, Chile)
- Z czego składa się popularne argentyńskie śniadanie? (kawa, słodka bułka)
- Ile metrów liczy najwyższy szczyt w Argentynie? (6962 m – Aconcagua)



5. Brazylia

 Brazyljska kuchnia pełna jest świeżych owoców i warzyw. Jednak występują tu także poważne problemy związane z rolnictwem. Są one skutkiem monokultury, czyli uprawy tej samej rośliny w tym samym miejscu przez całe lata. Monokulturowe uprawy zajmują ogromne przestrzenie. Jedną z największych monokultur w Brazylii jest soja, produkowana przede wszystkim na paszę dla zwierząt. Monokultura wpływa bardzo źle na żyzność gleby i wypiera inne rośliny. Sprawia, że z czasem brazylijscy rolnicy nie są już w stanie produkować żywności nawet na własne potrzeby.

Zadanie


Czy harcerze rozpoznają po smaku bardzo popularne w Brazylii produkty? Zawiąż im oczy i daj do spróbowania owoce i warzywa, np. mango, papaja, ananas, banan, awokado, czarna fasola (wymaga wcześniejszego ugotowania), którą Brazylijczycy razem z ryżem podają do wszystkich prawie posiłków. Nie kupuj zbyt wielu owoców i warzyw (jedynie do spróbowania) – niektóre z nich są u nas dość drogie, a ich transport szkodzi środowisku. Porozmawiaj z harcerzami o negatywnych stronach importowania owoców i warzyw z odległych krajów. Wyjaśnij, że im większy dystans, który muszą


 Warzywa zebrane na brazylijskiej farmie



pokonać, tym więcej sztucznych dodatków prawdopodobnie będą zawierać. Ponadto warzywa i owoce sprowadzane z dalekich krajów zwykle nie dojrzewają w sposób naturalny. Substancje, którymi się je nawozi, mają zapewnić im szybki wzrost i wolne dojrzewanie, które nie przebiega w naturalnym środowisku, ale następuje w magazynach lub w czasie transportu.

6. Chile

 Chile to jeden z najbardziej niesamowitych krajów na świecie – z geograficznego i przyrodniczego punktu widzenia. Jego terytorium ma zaskakujący kształt – bardzo długie i wąskie. Jest ograniczone od zachodu przez pasmo górskie Andy, od wschodu przez Ocean Spokojny, od północy przez pustynię i od południa przez patagońskie wyspy. Takie położenie spowodowało izolację Chile od innych krajów Ameryki Południowej, a konsekwencje tego są odczuwane jeszcze dzisiaj. Izolacja sprawiła, że tutejsza wersja hiszpańskiego, który jest w Chile językiem oficjalnym (podobnie jak w innych krajach Ameryki Południowej – oprócz Brazylii, gdzie oficjalny to portugalski), jest dużo trudniejsza do zrozumienia niż język hiszpański w sąsiednich krajach, np. w Argentynie czy Boliwii.

 Chile to również kraj, który cierpi z powodu trzęsień ziemi, wybuchów wulkanów i innych katastrof naturalnych. Klimat w Chile może zaskoczyć turystę. Podróżując z południa na północ, z każdą godziną trzeba zdjąć jedną warstwę ubrań. W Patagonii, by chronić się przed deszczem, wiatrem i niską temperaturą, potrzebujemy wielu warstw ciepłych ubrań. Im dalej na północ, tym temperatura staje się coraz wyższa, zmniejsza się jednak ilość zieleni. Bujne lasy przechodzą w pola uprawne i winnice, by z czasem, na północy kraju, sięgnąć pustyni pozbawionej wszelkiej roślinności.

Zadanie

Przekonajcie się, czy harcerki i harcerze znają jakies słowa w języku hiszpańskim.



Zaproponuj zastępom kilka ćwiczeń z kartami. Wydrukuj (lub narysuj) karty z różnymi zwierzętami (możesz też wybrać inną kategorię tematyczną, np. owoce lub zawody). Przeprowadź wybrane ćwiczenia:


- ⦿ Pokaż kartę z rysunkiem. Zadaniem uczestników jest podanie nazwy danego zwierzęcia (owocu, zawodu) w języku hiszpańskim. Jeśli nie znają jej, wskaż odpowiedź. Każdą kartę pokaż kilka razy, aby harcerki i harcerze mieli szansę zapamiętać nowe słowa.
- ⦿ Oprócz kart z rysunkami przygotuj karty z zapisaną hiszpańską nazwą i poproś uczestników o dopasowanie jednych do drugich.
- ⦿ Wykorzystując karty z rysunkami oraz karty z nazwami, zagrajcie w memory.
- ⦿ Zagrajcie w kalambury. Jedna osoba staje w środku i otrzymuje od prowadzącego kartę z rysunkiem zwierzęcia (owocu, zawodu). Jej zadaniem jest pokazanie tego, co widzi na rysunku bez użycia słów. Pozostałe osoby zgadują (używając hiszpańskich nazw, które znają już dzięki poprzednim ćwiczeniom).


Na koniec zastanówcie się wspólnie, czy znajomość przynajmniej kilku słów i zwrotów w lokalnym języku jest ważna podczas podróżowania. Jeśli tak, to dlaczego?


☺ W dole widoczne dawne miasto Inków Machu Picchu – jedna z największych atrakcji turystycznych nie tylko w Peru, ale i na świecie



7. Peru

 **Machu Picchu.** To najlepiej zachowane miasto Inków leży na wysokości 2090–2400 m n.p.m. Zbudowano je w II poł. XV w. Miasto składało się z dwóch części. W górnej znajdowały się Świątynia Słońca, Grobowiec Królewski, Pałac Królewski oraz Intihuatana, największa inkaska świątynia. W dolnej mieściły się domy mieszkalne oraz warsztaty produkcyjne. Na stromych zboczach otaczających miasto znajdowały się tarasy uprawne, z pionowymi ścianami między nimi wzniesionymi z kamieni. Miasto opuszczono ok. 1537 r. Współczesna nazwa miasta jest połączeniem *machu* (stary) w języku keczua i zapożyczonego z hiszpańskiego słowa *pico* (szczyt). Oryginalnie miasto nazywało się Patallaqta, od keczuańskich słów *pata* (stopień, schodek) i *llaqta* (miasto). Dziś Machu Picchu jest jednym z najbardziej turystycznych miejsc na świecie.

 **B. Cusco.** Pomnik Inki na głównym placu w Cusco. Cusco to miasto w pobliżu Machu Picchu. Cały region Cusco, łącznie z Machu Picchu, mimo że należy do najbardziej turystycznych miejsc na świecie, jest też najbiedniejszym regionem w całym Peru. Większość przedsiębiorstw związanych z działalnością turystyczną należy do osób z innych krajów, a lokalni mieszkańcy rzadko czerpią z nich jakiegokolwiek korzyści.

 **C. Kopalnia soli w Świętej Dolinie Inków, w pobliżu Cusco.** To w Świętej Dolinie Inków (ludu, który stworzył najpotężniejsze państwo w Ameryce Południowej, założone w XII wieku) znajduje się również Machu Picchu. Turyści odwiedzają Machu Picchu i nie zdają sobie sprawy, że w Dolinie jest wiele innych ruin i wspaniałych miejsc również wartych obejrzenia (np. kopalnia soli).

Zadanie

Daj zastępom pocięte zdjęcia z Peru. Zadanie polega na ułożeniu puzzli oraz odgadnięciu, co przedstawiają. Jeśli zastępy nie odgadną, mogą nadać miejscu własną nazwę i stworzyć własną opowieść.



Na koniec wyjaśnij, skąd faktycznie pochodzą fotografie, pokazując miejsca na mapie Peru i nazywając poprawnie przedstawione obiekty.

8. Boliwia



W Boliwii, w przeciwieństwie do wielu innych krajów Ameryki Południowej, wciąż większość ludności stanowią rdzenni mieszkańcy kultuwujący tradycje Inków i innych ludów zamieszkujących te regiony. Niestety, nie zawsze ich życie jest łatwe. Wielu rdzennych mieszkańców cierpi z powodu dyskryminacji i braku dostępu do zasobów. Mimo to nadal wielu z nich jest głęboko związanych ze swoją kulturą.

Niedaleko Cochabamy (sprawdźcie na mapie, gdzie leży to miasto) znajduje się centrum Janajpacha (<http://janajpacha.com/en/home/>). Goście z Europy i innych części świata mogą spędzić tam tydzień, rozpoczynając dzień medytacją o 5.30 rano i wegetariańskim śniadaniem. Potem pracują wolontariacko, pomagając w ogrodzie, w sprzątaniu ogromnej przestrzeni ośrodka, w gotowaniu i wielu innych czynnościach. Popołudniami odkrywają piękno niezwykłej przyrody, wieczorem zaś spotykają się z członkami i członkiniami całej społeczności, by wspólnie podsumować dzień rozmową, a czasem także śpiewem i tańcem.

Zadanie

Zaproponuj zastępom kilkuminutową medytację według andyjskiej tradycji. Na wstępie wyznaczcie strony świata. Zgodnie z tradycją przed medytacją każda osoba musi pozdrowić wszystkie cztery strony świata (np. skinieniem głowy), zaczynając od wschodu. Każdy kierunek ma odmienne znaczenie. Wschód oznacza początek. Północ to siła. Zachód to zakończenie. Południe – zjednoczenie. Medytując, siadamy (lub kładziemy się w pozycji embrionalnej) w kierunku, do którego chcemy medytować. Nie ma szczególnej pozycji do medytacji, każda jest dobra. Kiedy uczestnicy pozdrowią wszystkie strony świata i wybiorą kierunek, w którym chcą medytować, poproś, by zamknęli oczy.


Następnie przeczytaj powoli poniższą instrukcję, po każdym poleceniu zostawiając czas na jego wykonanie:


- ⊙ Medytacja zaczyna się od relaksacji. Tylko kiedy ciało jest spokojne i zrelaksowane, możesz naprawdę medytować.
- ⊙ Zacznijmy od stóp. Skoncentruj się na nich przez chwilę. Rozluźnij je.
- ⊙ Przejdź wyżej, bardzo powoli. Koncentruj myśli na każdej części Twojej prawej, a następnie lewej nogi. Rozluźnij łydki, kolana, biodra.
- ⊙ Skoncentruj się na brzuchu, zazwyczaj wiele w nim napięcia. Rozluźnij go.
- ⊙ Rozluźnij klatkę piersiową.
- ⊙ Sprawdź, jak się mają Twoje plecy. Zauważ pojawiające się w nich odczucia. Rozluźnij je.
- ⊙ Skieruj swoją uwagę na ręce, najpierw jedną, potem drugą. Rozluźnij ramiona, łokcie, dłonie, wszystkie palce.
- ⊙ Przejdź do szyi. Czy jest w niej jakieś napięcie? Rozluźnij je.
- ⊙ Sprawdź, jak ma się dzisiaj Twoja twarz. Broda, policzki, oczy, nos, czoło, uszy, tył głowy, czubek głowy. Rozluźnij je wszystkie.
- ⊙ Kiedy jesteś już zrelaksowany, skoncentruj się na swoim oddechu. Zauważ każdy wdech i wydech.
- ⊙ Obserwuj, jak powietrze dociera do Twojego nosa, wchodzi do środka, rozchodzi się po całym ciele.
- ⊙ Wdech i wydech.
- ⊙ Wdech i wydech.
- ⊙ Gdy będziesz gotowy, otwórz oczy.


Na koniec porozmawiajcie krótko o tym, jak uczestnicy czuli się podczas tego ćwiczenia.



9. Kolumbia

 W Kolumbii, podobnie jak w innych krajach Ameryki Południowej, jednym z podstawowych problemów jest bieda. Duża część społeczności mieszka w fawelach zwanych również slumsami lub dzielnicami biedy. Ludzie budują tam prowizoryczne domy, często mają ograniczony dostęp do wody i elektryczności, trudno im nawet zdobyć środki na podstawowe potrzeby. Mimo, że fawełe zajmują ogromne obszary, zwykle na przedmieściach, większość z nich nie jest uwzględniona na planach miast, a ich mieszkańcy nie mają oficjalnego adresu.

 Andrea Latas z Bogoty, stolicy Kolumbii, postanowiła pomóc młodzieży z jednej z kolumbijskich faweli. Ponieważ kocha muzykę, wymyśliła, że wykorzysta tę formę wyrazu, by dać młodym z dzielnic biedy możliwość wypowiedzenia się. Andrea nie miała jednak pieniędzy na zakup instrumentów muzycznych dla swoich podopiecznych. Za to wszędzie wokół leżały śmieci. Andrea postanowiła wykorzystać je do budowy unikalnych instrumentów. Łącząc wiedzę pozyskaną z internetu z własnymi pomysłami budowała z grupą przyjaciół gitary, cymbałki, a także typowe kolumbijskie instrumenty: marimby, queny i okaryny. Powstał także mikrofon (ze starej suszarki) i generator prądu (uruchamiany za pomocą roweru).

 Taki był początek działalności zespołu *zero waste* z Bogoty. *Zero waste* znaczy po polsku „bez odpadów”.

Zadanie

Obejrzyjcie film i posłuchajcie piosenki zespołu Latin Latas: https://www.youtube.com/watch?v=bEy8tExgeqc&list=RDbEy8tExgeqc&start_radio=1&t=2&ab_channel=LatinLatas. To typowa kolumbijska muzyka. Zapiszcie, z czego zrobione są poszczególne instrumenty. Później zastanówcie się, jak zgodnie z filozofią *zero waste* możecie wykorzystać śmieci, które powstają w Waszych domach.

10. Podsumowanie gry. Na zakończenie zbiórki, której fabuła nawiązywała do podróży przez Amerykę Południową, zastępy opracowują portrety odpowiedzialnego turysty. Podpowiedz im, jak należy przy tym wykorzystać doświadczenie z poszczególnych punktów (krajów). Omawiając wykonane portrety, porozmawiajcie o tym, co odpowiedzialny turysta powinien robić, a czego nie.

Odpowiedzialny turysta:

- ⊙ kupuje lokalne produkty,
- ⊙ zna przynajmniej kilka słów w języku danego kraju,
- ⊙ nie zaśmieca przyrody,
- ⊙ szanuje kulturę,
- ⊙ jest otwarty na poznawanie nowych rzeczy,
- ⊙ stara się dowiedzieć jak najwięcej o danym miejscu,
- ⊙ odkrywa i wspiera mniej turystycznie eksploatowane miejsca.

Na koniec opowiedz harcerzom historię Amazonas Explorer – agencji turystycznej, która działa w sposób odpowiedzialny, z poszanowaniem środowiska i ludzi („**Chcesz iść na Machu Picchu? Idź, ale odpowiedzialnie**”, s. 80–81).

11. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

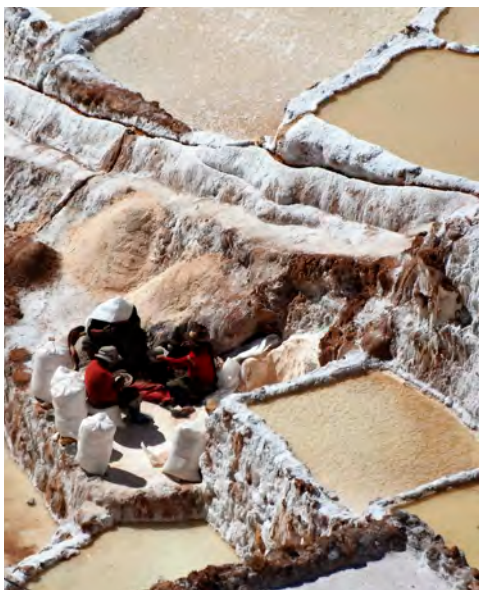
Pomysły na tropy harcerskie związane z tematem zbiórki:

Pomysł 1

Odpowiedzialna turystyka to nie tylko zagraniczne podróże! Przygotujcie biwak, wycieczkę lub rajd do innej miejscowości. Wprowadźcie w życie przygotowane przez Was zasady odpowiedzialnej turystyki.

Pomysł 2

Przygotujcie plan wymarzonej wyprawy – w Polsce lub za granicą. Pamiętajcie o zasadach odpowiedzialnego podróżowania.



☉ Kopalnia soli (Peru)



☉ Pustynia Atakama (Chile)

☉ Mieszkancki wioski w Świętej Dolinie Inków (Peru) w tradycyjnych strojach



Zbiórka 3. **Natura**

DOKĄD PŁYNIE WODA?

Woda jest niezbędna do życia. Mieszkając w Europie, bardzo rzadko spotykamy się z sytuacją braku wody. Czy tak jest jednak na całym świecie? Ile procent zasobów wodnych Ziemi nadaje się do spożycia? Na co zużywamy najwięcej wody? Na te i inne pytania związane z konsumpcją wody harcerki i harcerze znajdą odpowiedź podczas tej zbiórki.

Cel główny

- Wprowadzenie do tematu wody jako jednego z zagadnień edukacji globalnej i ekologicznej.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki i harcerze:

- Dowiedzą się, jaki procent zasobów wodnych nadaje się do spożycia.
- Dowiedzą się, w jakim celu zużywamy najwięcej wody.
- Zastanowią się, jak możemy oszczędzać wodę.
- Poznają historię światozmieniacza, który działa na rzecz zachowania zasobów wodnych.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Skąd się bierze woda (gawęda). Zapytaj uczestników zbiórki, czy – ich zdaniem – na świecie jest dużo wody. Następnie popatrzcie na globus lub mapę świata. Poproś, aby harcerki i harcerze spróbowali odgadnąć, jaki procent powierzchni Ziemi zajmuje woda (jest to około 70%). Wydaje się sporo, prawda? Ale czy woda, którą mamy na planecie, nadaje się do picia? Przeważająca część zasobów wodnych na Ziemi to woda słona, której nie wykorzystujemy do codziennych czynności. Poproś, aby uczestnicy zbiórki określili, jaki procent całej wody na świecie to woda słodka, nadająca się do spożycia. Podaj prawidłową odpowiedź – tylko około 3%. To niewiele... W dodatku większość tej wody jest zgromadzona w lodowcach i praktycznie nie mamy do niej dostępu! Do picia i innych czynności możemy wykorzystać dużo mniej niż 1% (0,007%) całej wody na planecie.

3. Ilość wody na Ziemi (prezentacja). Zobraź przedstawione dane. Możesz skorzystać z opisanej dalej prezentacji.

W wiadrze, misce lub dużych baniakach przygotuj 13 litrów wody. Ilość ta wyobraża całkowite zasoby wodne Ziemi. Następnie za pomocą miarki kuchennej odlej do przezroczystego pojemnika 400 ml wody. Ta ilość to woda słodka, na którą składają się lodowce i pokrywa lodowa, wody powierzchniowe oraz podziemne. Rozlej teraz wodę słodką do kolejnych naczyń w ilościach:

- 273 ml (nieco więcej niż szklanka) – ta ilość wyobraża wodę zgromadzoną w lodowcach i pokrywie lodowej,
- 125 ml (pół szklanki) – wody podziemne,
- 1,2 ml (około 1/5 łyżeczki wody – łyżeczka ma pojemność 5 ml, możesz tę ilość odmierzyć pipetą lub strzykawką) – wody powierzchniowe (jeziora, rzeki, mokradła).

To właśnie te kilka kropli na łyżeczce to woda, której używamy w codziennym życiu, z której korzystają zwierzęta i którą wykorzystują rolnicy do nawadniania pól.



4. Zużycie wody (ćwiczenie). Wiemy już, ile wody na świecie nadaje się do użytku. A ile my sami jej zużywamy i na co? Każdy zastęp otrzymuje 100 wyciętych z papieru (np. ze starych czasopism) kropeł symbolizujących 100% zużywanej przez nas wody oraz kartki z wypisanymi następującymi kategoriami:

- ⊙ picie i gotowanie,
- ⊙ toaleta osobista,
- ⊙ kąpiel,
- ⊙ pranie,
- ⊙ zmywanie naczyń,
- ⊙ korzystanie z toalety,
- ⊙ sprzątanie,
- ⊙ inne czynności.

Zadaniem zastępów jest dopasowanie odpowiedniej liczby kropeł wody do każdej kategorii, tak by odzwierciedlały procentowe średnie zużycie wody w Polsce – uczestnicy mogą kierować się posiadaną wiedzą, swoimi przypuszczeniami lub intuicją. Kiedy wszystkie zastępy dopasują swoje krople, podaj prawidłowe wartości. Po wykonaniu ćwiczenia zapytaj, czy harcerki i harcerzy coś zdziwiło w tym, jak faktycznie rozkłada się procentowo zużycie wody.

Rzeczywiste zużycie wody:

- ⊙ picie i gotowanie – 3%,
- ⊙ toaleta osobista – 7%,
- ⊙ kąpiel – 37%,
- ⊙ pranie – 17%,
- ⊙ zmywanie naczyń – 5%,
- ⊙ korzystanie z toalety – 21%,
- ⊙ sprzątanie – 5%,
- ⊙ inne czynności – 6%.

5. A gdyby wody nie było... (ćwiczenie).

Poproś harcerki i harcerzy, by wyobrazili sobie, że nagle we wszystkich domach przestaje płynąć woda z kranu. Media informują, że z powodu zmian klimatu i niespotykanej dotąd suszy skończyły się zasoby wodne. Nie wiadomo, jak długo ta sytuacja potrwa. Uczestnicy zbiórki w zastępach zastanawiają się, co zrobiliby w takiej sytuacji. Przykładowe odpowiedzi to: kupowanie wody w butelkach, zbieranie wody deszczowej, bardzo oszczędne

używanie wody (poproś o jak najwięcej przykładów oszczędzania, np. rzadsze pranie czy kąpiele, korzystanie kilkakrotnie z tych samych naczyń). Jak zmieniłby się wtedy procentowy podział zużycia wody? Na co przeznaczylibyście ją przede wszystkim?

6. Komu zagraża brak wody (historia światozmieniacza).

Nawiązując do poprzedniego ćwiczenia, opowiedz harcerzom historię o wiosce w Boliwii, którą odwiedzili Anna i Andrea podczas swojej podróży po Ameryce Południowej.



Podstawowym źródłem wody dla mieszkańców boliwijskiej wioski jest rzeka. Niestety, w porze suchej rzeka wysycha. Wtedy też prawie wcale nie pada deszcz, więc wodę trzeba gromadzić wcześniej. Mieszkańcy budują z dostępnych materiałów filtry wodne, za pomocą których oczyszczają wodę deszczową tak, by nadawała się do picia.



Często ta sama woda służy lokalnym mieszkańcom do kąpieli, prania ubrań, a potem jeszcze sprzątania domu. Kąpią się rzadziej, dłużej korzystają z tych samych ubrań i naczyń. Dzięki rzece, nad którą położona jest wioska, sytuacja nie jest tu aż tak trudna, jak w niektórych regionach Afryki czy Azji. Jednak i tu, w Boliwii, pojawiło się nowe niebezpieczeństwo.



Rząd Boliwii chce utworzyć w dolinie rzeki kolejne kopalnie. Praca kopalni oznacza wiele dodatkowych zanieczyszczeń, które z czasem kończą w rzece, całkowicie uniemożliwiając mieszkańcom korzystanie z wody. Woda z kopalnianymi odpadami nie nadaje się do nawadniania pól, mycia czy sprzątania – jest zatruta. Jeśli mieszkańcy stracą dostęp do czystej wody w rzece, ich sytuacja z poważnej zmieni się w dramatyczną. Razem z Trevorem, założycielem Boliwijskiej Oazy i specjalistą od ekologii, utworzyli koalicję kilkudziesięciu wiosek położonych nad rzeką, by walczyć o prawo dostępu do czystej wody.

Dłuższa historia pt. „**Boliwijska Oaza**” znajduje się na s. 76–79.



Gorzej niż w boliwijskiej wiosce jest w wielu innych miejscach na świecie, gdzie już teraz nie ma dostępu do czystej wody. W niektórych afrykańskich krajach kobiety i dziewczynki muszą wędrować wiele kilometrów, by dotrzeć do studni i przynieść z niej wodę do wioski. Czy to łatwe zadanie? Jak ciężki może być kubeł wody? Sprawdźcie to, nalejcie wodę do wiadra i spróbujcie przenieść je z jednego końca harcówki lub boiska na drugi. (Uważaj, aby harcerki i harcerze nie podnosili za dużego dla nich ciężaru). Czy było łatwo? Czy moglibyście tak maszerować kilka kilometrów? Dziewczynki i kobiety z wielu krajów Globalnego Południa przebywają średnio 6 kilometrów dziennie, niosąc 20 litrów wody! Żeby to sobie zobrazować, możecie popatrzeć na litrową butelkę i wyobrazić sobie 20 takich butelek, które dziewczynki i kobiety niosą na plecach, w rękach lub na głowie.

7. Co możemy zrobić (podsumowanie). Harcerki i harcerze w zastępach wypisują jak najwięcej sposobów oszczędzania wody, które mogą wprowadzić w życie (mogą inspirować się poprzednim ćwiczeniem). Następnie każda osoba wybiera jeden sposób i przez najbliższe tygodnie stara się go zastosować, notując odnoszone sukcesy, a także pojawiające się trudności.

8. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Bibliografia

- ☉ *Dostęp do czystej wody a zmiany klimatu*, oprac. G. Świderek, Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”, www.globalna.edu.pl
- ☉ *Postaw na rozwój. Zrównoważony! Scenariusze zajęć dla uczniów klas IV–VI szkół podstawowych*, oprac. G. Świderek, Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”, Łódź 2013, s. 54–59

Pomysły na tropy harcerskie związane z tematem zbiórki:

Pomysł 1

Zorganizujcie w szkole kampanię edukacyjną „Woda jest życiem”.

Pomysł 2

Przygotujcie film animowany prezentujący podstawowe informacje o spożyciu wody. Opublikujcie go w internecie.

Zbiórka 4. Działanie

JAKIE PROBLEMY NAS ŁĄCZA?

Czy w różnych miejscach problemy są takie same czy też zupełnie inne? Czy wybrany problem da się rozwiązać tylko w jeden sposób? Dzięki współpracy z partnerską drużyną harcerki i harcerze odnajdą odpowiedzi na te pytania oraz zaplanują i wprowadzą w życie konkretne działania zmierzające do rozwiązania wybranego problemu występującego w ich społeczności.

Cel główny

- ⊙ Zaplanowanie działania odpowiadającego na wybrany problem.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki i harcerze:

- ⊙ Zidentyfikują lokalne problemy i porównują je z problemami zidentyfikowanymi przez inną drużynę.
- ⊙ Zastanowią się, jakie są przyczyny i konsekwencje wybranego problemu, a także jego potencjalne rozwiązania.
- ⊙ Zaplanują działanie zmierzające do rozwiązania wybranego problemu.

W ramach przygotowań do zbiórki:

- ⊙ Każda harcerka i harcerz zapyta przynajmniej cztery osoby o to, z jakimi problemami – ich zdaniem – boryka się lokalna społeczność.
- ⊙ Wasza drużyna nawiąże kontakt z drużyną harcerską, która działa w warunkach innych niż Wy. Jeśli działacie w mieście – nawiążcie kontakt z drużyną wiejską. Jeśli jesteście drużyną żeńską – nawiążcie kontakt z drużyną męską. Możecie też wybrać drużynę z innej grupy metodycznej, wielopoziomową lub specjalnościową. Powinna to być drużyna, która również realizuje zadania propozycji programowej „Światozmieniacze”.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Zmieniamy świat! Opowiedz historię „Każdy może być działaczem”, by zainspirować harcerzy do działania i pokazać, że wszystko jest możliwe! Czy znacie podobne akcje realizowane w naszym kraju?



W Bukareszcie, stolicy Rumunii, kilka osób postanowiło zorganizować akcję sprzątnięcia kraju. Wszyscy marzyli, że w ciągu jednego dnia tysiące mieszkańców zbiorą się, by razem wyczyścić ze śmieci całą Rumunię.

Przygotowania zajęły prawie rok. Organizatorzy opracowali kampanię informacyjną,

nawiązali kontakt z mediami, stworzyli aplikację internetową do zaznaczania miejsc, w których znajdują się śmieci. Dzięki temu coraz więcej osób dowiadywało się o planowanej akcji i o tym, w jaki sposób można w niej wziąć udział.

Wiele osób było sceptycznie nastawionych do tego projektu, nie wierzyło, że taka wielka akcja się uda. Niektórzy przekonywali organizatorów, że to strata czasu. A jednak w wyznaczonym dniu w akcji wzięło udział aż 200 tys. osób! To była największa akcja społeczna w historii Rumunii, a zaczęła się – od marzenia kilku młodych osób.

Historia „Każdy może być działaczem” znajduje się na s. 94.



3. Jakie mamy problemy? Porównajcie listy zebranych przed zbiórką problemów (wskazanych przez mieszkańców Waszej okolicy). Przygotujcie krótkie zestawienie (np. zawierające 5–6 pozycji) z najczęściej pojawiającymi się problemami. Następnie skontaktujcie się z partnerską drużyną (która także przeprowadziła sondę w swojej okolicy) i porównajcie zapisane problemy. Czy listy są podobne? Jakie problemy znalazły się na obu listach? **Wybierzcie jeden z nich – ten, którym zechcą się zająć obie drużyny.**

Uwaga! Jeśli nie możecie spotkać się lub połączyć z drużyną partnerską w tym konkretnym momencie, możecie przygotować listę problemów i przedyskutować ją jeszcze przed zbiórką.

4. Zrozumieć problem (World Cafe). Zorganizujcie dyskusję typu World Cafe:

- ⊙ Ustawcie w harcówce trzy stoliki (lub inne miejsce do dyskusji), odpowiednio od siebie oddalone. Na każdym z nich połóżcie arkusz z zapisanym zagadnieniem, o którym będą dyskutować uczestnicy (przy każdym stole powinien być to inny temat).
- ⊙ Na dany znak uczestnicy zbiórki rozchodzą się po pomieszczeniu i siadają przy wybranym stole. Przez kilka minut dyskutują nad danym zagadnieniem, zapisując swoje najważniejsze przemyślenia.
- ⊙ Następnie osoba prowadząca zarządza zmianę. W tym momencie każdy uczestnik przechodzi do kolejnego stołu.
- ⊙ Ćwiczenie trwa do momentu, aż każda osoba odwiedzi wszystkie stoły. Zachęć harcerzy, by nie przechodzili między stołami w tej samej kolejności, dzięki czemu skład dyskutujących grup będzie się zmieniać. Trzeba jednak zadbać, by zawsze liczba rozmówców przy każdym stole była podobna.
- ⊙ Po ostatniej turze dyskusji grupy prezentują wszystkie wnioski zapisane na arkuszu przy stoliku, przy którym w tym momencie się znalazły.

Zagadnienia do dyskusji:

- ⊙ Jakie są przyczyny wybranego przez Was problemu? Skąd on się bierze?
- ⊙ Jakie są konsekwencje wybranego przez Was problemu? Z czym on się wiąże?
- ⊙ Jakie są możliwe rozwiązania wybranego przez Was problemu?

Po prezentacji plakatów z trzech stolików (czyli podsumowaniu dyskusji World Cafe) zajmijcie się ponownie plakatem z rozwiązaniami. Wybierzcie z niego te, które chcecie wprowadzić w życie. Możecie wybrać jedno kompleksowe rozwiązanie (którym zajmie się cała drużyna) lub kilka mniejszych (którymi zajmą się poszczególne zastępy i zrealizują je w postaci **tropów**).

5. Planowanie

Rozpiszcie wybrane rozwiązanie na konkretne zadania do wykonania (najlepiej w tabelce).

6. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Wprowadźcie w życie zaplanowane działania!

Wprowadźcie swoje rozwiązanie w życie, zróbcie zdjęcia i nakręćcie film podsumowujący, który będzie można przesłać Waszej partnerskiej drużynie, pokazać rodzicom oraz koleżankom i kolegom w szkole.

Po skończonym działaniu podsumujcie je dokładnie. Przeanalizujcie:

- ⊙ Co się udało?
- ⊙ Co można było zrobić lepiej?
- ⊙ Czego się nauczyliście?

Porównajcie efekty swojej pracy z tym, co zrobiła drużyna partnerska. Jakie rozwiązanie wybrała ta drużyna? W jaki sposób wprowadziła je w życie? Warto też zorganizować wspólne spotkanie (może być online) pod hasłem „Jeden problem – wiele rozwiązań”.



PROPOZYCJE



DLA DRUŻYN STARSZO- HARCERSKICH

Zbiórka 1. Ja

O CZYM MARZYSZ?

Zmianianie świata zaczyna się od znajomości samego siebie – swoich mocnych stron, marzeń i wartości. Podczas zbiórki harcerki i harcerze zastanowią się, co jest dla nich w życiu ważne, co ich motywuje i co sprawia im radość. Zastanowią się również nad tym, czy młodzi ludzie w innych częściach świata mają takie same jak oni marzenia i wartości oraz możliwości ich realizacji. A jak na możliwość realizacji marzeń i rozwijanie naszych mocnych stron i talentów wpłynęła pandemia?

Cel główny

- Przyjrzenie się swoim mocnym stronom, marzeniom i wartościom.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki starsze i harcerze starsi:

- Zidentyfikują swoje marzenia i wartości.
- Zastanowią się, które wartości są dla nich najważniejsze.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Moje marzenia (ćwiczenie). To ćwiczenie uczestnicy zbiórki wykonują indywidualnie. Na środku harcówki rozłóż duże arkusze papieru pakowego (po jednym dla każdej osoby), nożyczki, kleje oraz kolorowe gazety – im więcej, tym lepiej. (Warto jeszcze przed zbiórką poprosić harcerki i harcerzy o przyniesienie starych, niepotrzebnych już czasopism).

Zadaniem uczestników jest stworzenie kolażu marzeń. Zaczynają od przejrzenia rozłożonych gazet i wycięcia z nich ilustracji, które przyciągną ich uwagę. Należy unikać wycinania słów czy fragmentów tekstu – chodzi o to, aby skoncentrować się na obrazach. Poproś uczestników, by nie zastanawiali się nad tym długo, wyłączyli na chwilę analizowanie i myślenie oraz dali dojść do głosu intuicji. Kiedy uznają, że zebrali już wystarczająco dużo zdjęć, przechodzą do wykonania z nich kolażu marzeń, czyli przyklejenia ich w dowolnej konfiguracji do arkusza papieru pakowego. Przeznacz na wykonanie kolażu przynajmniej 30 minut. Poproś, aby podczas ćwiczenia nikt nie rozmawiał. W tle może rozbrzmiewać relaksująca muzyka.

Kiedy kolaże będą gotowe, uczestnicy dobierają się w pary i opowiadają sobie wzajemnie o swoich pracach. Każda osoba może opowiedzieć tyle, ile chce ujawnić na ten temat. Na koniec wszyscy usiądźcie w kręgu i porozmawiajcie o wykonanym ćwiczeniu. Jak się podobało harcerkom i harcerzom? Czego się o sobie dowiedzieli? Jak się teraz czują?

3. Moje wartości (ćwiczenie). Poproś harcerzy i harcerki, by wrócili do wykonanych wcześniej kolaży marzeń.


Część 1. Oznaczanie wartości

Rozdaj wszystkim małe karteczki. Poproś, by każda osoba przyjrzała się zdjęciom wykorzystanym w kolażu i do każdego z nich postarała się dopasować wartość, która za nim stoi. Jaka wartość kojarzy się ze zdjęciem przedstawiającym góry? Natura? Podróże? Wyzwanie? Jaką wartość niesie fotografia przedstawiająca grupę ludzi? Miłość? Więzy rodzinne? Przyjaźń? Można dopasować więcej niż jedną wartość do każdej fotografii, można też niektóre z ilustracji pominąć. Ważne jednak, by każda zaznaczona wartość została zapisana na oddzielnej kartce.



Część 2. Hierarchizowanie wartości

Po skończeniu tej części ćwiczenia poproś harcerki i harcerzy, by wzięli wszystkie kartki z wypisanymi wartościami i ułożyli je w jednej linii, od najważniejszej dla nich (w tym momencie ich życia) do najmniej ważnej. Ćwiczenie związane z hierarchizowaniem wartości może sprawić uczestnikom pewną trudność. Dla ułatwienia warto wyjaśnić, że nawet wartość umieszczona na końcu linii jest ważna – inaczej by jej tu w ogóle nie było. Jeśli mimo to ćwiczenie będzie sprawiało wykonawcom trudność, zmodyfikuj nieco polecenie i poproś, by ustawili swoje wartości, zaczynając od tej, którą chcą w tym momencie życia najbardziej się „zaopiekować”. Potem poproś, by jeszcze raz spojrzeli na listę swoich wartości. Czy chcą teraz jakąś wartość do tej listy dodać? A może chcą którąś z nich usunąć, bo tak naprawdę nie identyfikują się z nią? Zapytaj, jakie emocje wzbudziło w nich to ćwiczenie. Czego się nauczyli? Czego dowiedzieli się o sobie?

 Tworzenie kolażu z gazetowych wycinków podczas Złotu Światozmieniaczy w Załęczu Wielkim, 2021



4. Podsumowanie (dyskusja). Zapytaj uczestników, czego nauczyli się podczas dzisiejszej zbiórki:

- ⊙ Co odkryli?
- ⊙ Jak wykorzystają swoje odkrycia?
- ⊙ Czy ludzie w ich wieku w innych częściach świata mają podobne czy zupełnie inne marzenia? Czy ważne są dla nich takie same wartości czy jednak inne? Z czego to wynika?
- ⊙ Czy miejsce urodzenia wpływa na to, o czym marzymy i co uznajemy w życiu za ważne?
- ⊙ Czy wszystkie osoby na świecie mają takie same szanse w realizowaniu marzeń?
- ⊙ Czy to, gdzie się urodziliśmy, w jakiej kondycji fizycznej i jakiej płci może mieć znaczenie i wpływ na realizację tego, co dla nas ważne?
- ⊙ Jeśli taki wpływ istnieje, to na czym on polega? Zastanówcie się także nad tym, czy na Wasze plany i marzenia miały wpływ niespodziewane ograniczenia i zmiany wywołane pandemią covid-19. Czy zmieniły one Wasze spojrzenie na różne sprawy? Być może ograniczenia, które zakłóciły normalne funkcjonowanie, pozwolą Wam dziś lepiej wczuć się w sytuację ludzi, którzy żyją w odmiennych,



warunkach i mają dużo więcej problemów z realizacją własnych marzeń.

Na koniec opowiedz o tym, jak marzenia, mocne strony i pasje przyczyniły się do zmieniania świata. Możesz skorzystać z następujących historii:

- ⊙ „Bieg po zmianę”, s. 84–86,
- ⊙ „Pudło sztuki”, s. 104,
- ⊙ „Słodka pomyłka”, s. 107–108,
- ⊙ „Dźwięk śmieci”, s. 84–86.

Powieście kolaże marzeń w widocznym miejscu. Zaplanujcie, jak możecie swoje marzenia wprowadzić w życie.

Zacznijcie działać, monitorujcie postępy oraz wspierajcie się wzajemnie w realizacji marzeń!

5. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie



⊙ Harcerki i harcerze podczas realizacji pilotażowej propozycji programowej Chorągwi Łódzkiej ZHP „Światozmieniacze. Gotowi do działania”, 2021

Pomysły na tropy starszoharcerskie związane z tematem zbiórki:

Pomysł 1

Założcie platformę internetową, na której każda osoba będzie mogła wypisać swoje marzenia, a inni – deklarować swoje wsparcie w ich realizacji. Możecie wzorować się na projekcie „Marzyciele” realizowanym przez Hufiec ZHP Łódź-Widzew. Zaproszcie do udziału również osoby spoza Waszej drużyny.

Pomysł 2

Nawiążcie kontakt z drużyną skautową z innego kontynentu i zaproszcie ją do wykonania ćwiczeń „Moje marzenia” i „Moje wartości”. Porównajcie wyniki. Czy marzenia i wartości skautek i skautów z partnerskiej drużyny są takie same jak Wasze? W czym są podobne, a czym się różnią? A może jakieś marzenie moglibyście zrealizować wspólnie?

Pomysł 3

Czy chcecie pomóc w realizacji marzeń osobom mieszkającym w krajach Globalnego Południa, w biedniejszych częściach świata? Przeczytajcie historię „25 dolarów, które zmieniły życie”, a następnie wspólnie z zastępem wybierzcie projekt, który wspomócie.

Zbiórka 2. Ludzie

ALTERNATYWNA EKONOMIA

Współczesny system ekonomiczny nie jest w stanie sprostać pojawiającym się wyzwaniom, a nawet sam jest przyczyną wielu z nich: pogłębiających się nierówności społecznych, tworzenia się grup ludzi, którzy nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb, a także wyniszczania środowiska w zaskakującym tempie. Pandemia covid-19 pokazała też, że obecny system ekonomiczny nie jest odporny na kryzysy. Podczas zbiórki harcerki i harcerze poznają alternatywne, włączające rozwiązania związane z ekonomią i pozyskiwaniem pieniędzy oraz zastanowią się nad możliwością i celowością ich realizacji.

Cel główny

- Przyjrzenie się naszemu systemowi ekonomicznemu oraz wskazanie alternatywnych rozwiązań.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki starsze i harcerze starsi:

- Zastanowią się nad funkcją pieniądza.
- Poznają alternatywne formy ekonomii.
- Dowiedzą się, jak pozyskiwać pieniądze i inne zasoby potrzebne do działania.

- Rozpoczęcie zbiórki** w sposób przyjęty w drużynie.
- Z dziejów handlu (gawęda).** Wyjaśnij temat i cel zbiórki. Opowiedz krótką gawędę o genezie pieniądza. Następnie porozmawiajcie o wyzwaniach, które wiążą się z pieniędzmi, m.in. o dobrych i złych stronach kapitalizmu.



Jak wyglądał świat przed wynalezieniem pieniądza? Czy ludzie wówczas handlowali? Jeśli tak, to w jaki sposób odbywał się ten handel? Wszystko dokonywało się wtedy na zasadzie wymiany, czyli barteru. W zamian za jakiś produkt, np. upieczony przez piekarza chleb, można było otrzymać inny produkt, np. ubranie uszyte przez krawca. Czasem produktów trzeba było szukać poza własną społecznością, która różnych rzeczy nie mogła wytwarzać ze względu na położenie geograficzne czy umiejętności. Znane są szlaki handlowe Inków, które do dziś można podziwiać w Boliwii czy Peru. A czy wiecie, jakie szlaki handlowe przebiegały przez Europę?

Wymiana nie zawsze spełniała jednak swoje zadanie. Czasem trudno było ocenić wartość danej rzeczy, na przykład określić, ile chlebów trzeba oddać za jedno ubranie. Pieniądże ułatwiły handel, ujednolicając zasady transakcji. Z czasem jednak okazało się, że pieniądze, mimo ogromnych zalet, mają też wady. Funkcja pieniądza została nieco wypaczona, doprowadzając do wielkiego bogactwa jednych i ogromnej biedy innych, przyczyniając się do nierówności społecznych, a nawet łamania praw człowieka. Co więcej, współczesna pogoń za pieniądzem powoduje ogromne zniszczenia w środowisku, ponieważ ludzie zapatrzeni w zysk często nie biorą pod uwagę kosztów ekologicznych swoich przedsięwzięć.

System ekonomiczny nie jest jednak czymś niezmiennym. Wystarczy przyjrzeć się naszej historii. Kapitalizm i wolny rynek to stosunkowo nowe i nie w każdym kontekście najlepsze rozwiązania.



Często prowadzą one do nierówności społecznych oraz braku możliwości zaspokojenia przez ogromne grupy ludzi podstawowych potrzeb, takich jak jedzenie, czysta woda czy dach nad głową. Obecnie na świecie wiele osób stara się stworzyć rozwiązania alternatywne w stosunku do istniejącej ekonomii, bardziej włączające i sprawiedliwe, a także odporniejsze na kryzysy, chociażby taki jak ten związany z wystąpieniem pandemii wywołanej przez wirus covid-19. Dziś poznamy niektóre z tych alternatywnych systemów.

3. Alternatywne rozwiązania (praca w zastępach).

Każdy zastęp ma za zadanie znalezienie informacji i przygotowanie prezentacji na wskazany temat dotyczący formy alternatywnej ekonomii. Każdy zastęp pracuje nad jednym rozwiązaniem. Dla ułatwienia rozdaj zastępom pytania pomocnicze i tematycznie związane historie światozmieniaczy, która pomogą zrozumieć odpowiednie zagadnienia ekonomiczne.

Uwaga! Upewnij się, że wszystkie zastępy mają dostęp do Internetu, np. w telefonach. Wykorzystane w ćwiczeniu historie światozmieniaczy znajdziesz na wskazanych stronach tej książki oraz w zakładce „światozmieniacze” na stronie lodzka.zhp.pl.

Uwaga! Zanim zastępy przystąpią do pracy, zaznacz, że mogą znaleźć w internecie nieco różniące się od siebie wyjaśnienia tych samych pojęć. Wy tłumacz, że są to stosunkowo od niedawna opisywane terminy ekonomiczne i ich znaczenie nie jest jeszcze jednakowo zdefiniowane w nauce i przepisach prawnych (np. można znaleźć różne rozumienie pojęcia „przedsiębiorstwo społeczne”).



PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNE

Historie światozmieniaczy

- ⊗ „Rom znaczy człowiek”, s. 105–106,
- ⊗ „Dotknij ciemnej strony Barcelony”, s. 87–89,
- ⊗ „Inne miejsce”, s. 90–91.

Pytania pomocnicze

- ⊗ Czym jest przedsiębiorstwo społeczne?
- ⊗ Czym różni się przedsiębiorstwo społeczne od tradycyjnego?
- ⊗ Podaj przykłady przedsiębiorstw społecznych działających w Polsce.
- ⊗ W jaki sposób przedsiębiorstwa społeczne odpowiadają na wyzwania wynikające z tradycyjnej ekonomii?

CROWDFUNDING (FINANSOWANIE SPOŁECZNOŚCIOWE) I MINI KREDYTY

Historie światozmieniaczy

- ⊗ „25 dolarów, które zmienia życie”, s. 70–71.

Pytania pomocnicze

- ⊗ Czym jest crowdfunding? Na czym polegają mini kredyty?
- ⊗ Podaj przykłady platform crowdfundingowych, wyjaśnij, jak one działają.
- ⊗ Podaj przykład ciekawej kampanii crowdfundingowej. O czym trzeba pamiętać, przygotowując własną kampanię?
- ⊗ W jaki sposób crowdfunding i mini kredyty odpowiadają na wyzwania wynikające z tradycyjnej ekonomii?

☺ W hotelu Villa Dihovo w Macedonii Północnej obowiązuje zasada „płać, ile chcesz”



„PAY AS YOU LIKE”, „TIPS” CZYLI PŁACISZ TYLE, ILE SAM ZADECYDUJESZ

Historie światozmieniaczy

- 🕒 **„Przyjedź jako gość, wyjedź jako przyjaciel”, s. 103.**

Pytania pomocnicze

- 🕒 Na czym polega płacenie zgodnie z zasadą „pay as you like” (płać, ile chcesz), opierającą się na „tips” (napiwkach)?
- 🕒 Podaj przykłady polskich inicjatyw działających na takiej zasadzie (jedną z najbardziej znanych są wycieczki po mieście, tzw. „free tours”).
- 🕒 Jakie są wady i zalety takiego rozwiązania? Jakie wyzwania się z nim wiążą?
- 🕒 W jaki sposób metoda „pay as you like” odpowiada na wyzwania wynikające z tradycyjnej ekonomii?

GIFT ECONOMY (KULTURA DARÓW)

Historie światozmieniaczy

- 🕒 **„Nie rób nic, chyba że naprawdę tego chcesz”, s. 99–100.**

Pytania pomocnicze

- 🕒 Na czym polega Gift Economy?
- 🕒 Znajdź projekty działające na zasadzie Gift Economy (lub wymiany) w Polsce.
- 🕒 Jakie są mocne i słabe strony takiego rozwiązania?
- 🕒 W jaki sposób Gift Economy i wymiana odpowiadają na wyzwania wynikające z tradycyjnej ekonomii?

4. Alternatywne rozwiązania (prezentacje).

Każda grupa przedstawia wyniki swojej pracy. Wspólnie poszukajcie przykładów różnych systemów ekonomicznych występujących w Waszym otoczeniu. Jeśli nic takiego nie ma, pomyślcie, co można byłoby w ten sposób zorganizować. A może sami podejmiecie działanie z tym związane?

5. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Pomysły na tropy starszoharcerskie związane z tematem zbiórki:

Pomysł 1

Przeprowadźcie wywiady z osobami zajmującymi się alternatywną ekonomią, np. przedsiębiorcami społecznymi, osobami działającymi na zasadzie „pay as you like” lub wymiany, a także osobami, które rozpoczęły swoją działalność od platformy crowdfundingowej. Zapytajcie o ich historie i doświadczenia związane z alternatywnymi formami ekonomicznymi.

Pomysł 2

Znajdźcie jeszcze inne alternatywne formy ekonomii, które pozwalają włączać ludzi i nie niszczą środowiska. Zaprezentujcie je innym (w dowolnej formie).

Pomysł 3

Zastosujcie (choćby na niewielką skalę) zasady wybranej formy alternatywnej ekonomii w swoim najbliższym środowisku.

☺ SocialTea House to herbaciarnia w Bułgarii. Jest przedsiębiorstwem społecznym, które oferuje miejsca pracy młodzieży z domów dziecka



Zbiórka 3. **Natura**

GDZIE SIĘ PODZIAŁY LASY?

Każdy z nas codziennie korzysta z papieru i różnych przedmiotów wykonanych z drewna. Lubimy również spędzać czas w lesie, ciesząc się spokojem, świeżym powietrzem i obecnością zwierząt. Scenariusz porusza zagadnienia związane z konsumpcją drewna i papieru oraz wpływem działań człowieka na lasy. Zachęca również do refleksji nad własnymi nawykami konsumenckimi.

Cel główny

- ⊙ Zapoznanie z zagadnieniami związanymi z odpowiedzialną konsumpcją drewna i papieru.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki starsze i harcerze starsi:

- ⊙ Poznają podstawowe zagadnienia związane z odpowiedzialną konsumpcją drewna i papieru.
- ⊙ Dowiedzą się, co jako konsumenci mogą zrobić, by przyczynić się do ochrony lasów.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Wprowadzenie. Spotkanie składa się z kilku krótkich ćwiczeń dotyczących lasu, drewna oraz papieru. Można wykonywać je w sali, jedno po

drugim, jeśli jednak czas i możliwości pozwalają, warto wybrać się do lasu. Na podstawie zaproponowanych zadań przygotuj leśny spacer dla zastępów, które według mapy docierają do oznaczonych miejsc. W tych punktach uzyskują informacje o znaczeniu lasów i otrzymują zadania do wykona-

⊙ Las waldiwijski w Chile (Ameryka Południowa)





nia. Taka forma zbiórki terenowej wymaga więcej przygotowań i większej liczby osób prowadzących (obsługa punktów), jest jednak ciekawsza i efektywniejsza – przede wszystkim dzięki kontaktowi z przyrodą. Nie musicie wykorzystać wszystkich przedstawionych propozycji punktów. Wybierzcie te, na które wystarczy Wam czasu.

Punkty powinny być oddalone od siebie o kilkadziesiąt metrów i rozmieszczone w mniej więcej jednakowej odległości od miejsca, w którym rozpoczyna się zbiórka. Zastępy spędzają na każdym z nich 8–10 minut. Wyruszają w tym samym momencie, ale każdy zastęp zaczyna od innego punktu (dwa zastępy nie powinny równocześnie trafić na ten sam punkt).

Przedstawione wiadomości i zadania zostały przygotowane w oparciu o publikację „O odpowiedzialnej produkcji i konsumpcji zasobów leśnych”, oprac. M. Noszczyk, A. Żwawa, Kraków 2011.

3. Punkty z zadaniami dla zastępów (w każdym powinna być wyznaczona osoba, ewentualnie można ukryć list z wiadomością i zadaniem dla zastępów).

Punkt 1. Po co nam las?

Poproś, aby uczestnicy rozejrzeli się wokół, posiedzieli w ciszy i poczuli las, który ich otacza. Po 2–3 minutach takiego wyciszenia zapytaj o wrażenia: Co usłyszeliście? Co zobaczyliście? Co poczuliście? Jakie emocje to w Was wywołało?

Następnie harcerki i harcerze odpowiadają na pytanie: Po co nam las? Zapisują odpowiedzi na małych kartkach i przyklejają do drzewa narysowanego na dużym arkuszu papieru. Każda gałąź tego drzewa to inna kategoria związana z lasem (np. rzeczy wykonane z drewna, wypoczynek, jedzenie, zwierzęta).

Punkt 2. Deforestacja

Pokaż uczestnikom kilka przedmiotów związanych z lasem (kawałek drewna, papier toaletowy z recyklingu, cynamon, pałeczki do jedzenia, ziar-

na soi lub kukurydzy, naturalny korek). Zapytaj, w jaki sposób powstały te przedmioty i jakie jest ich miejsce pochodzenia. Podkreśl, że pochodzą z różnych stron świata (cynamon z Indii lub Pakistanu, pałeczki wykonane z trawy bambusowej przyjechały z Chin, ziarna soi mogły być sprowadzone z Brazylii lub Stanów Zjednoczonych, korek z dębu korkowego z Tunezji lub Algierii, drewno i papier pochodzą z Polski). Co łączy te wszystkie przedmioty ze sobą? Oczywiście są to lasy!

Zapytaj następnie, czy harcerki i harcerze znają pojęcie „deforestacja” („wylesianie”). Porozmawiajcie o tym, co to znaczy i jakie są tego przyczyny. Zwróć ich uwagę na fakt, że przyczyną deforestacji jest nie tylko zapotrzebowanie na drewno czy papier. Często lasy wycinane są także pod uprawę lub budowę infrastruktury. Więcej o deforestacji znajdziesz w załączniku w zakładce „światozmieniaczce” na stronie lodzka.zhp.pl.

Punkt 3. Co wiem o lesie?

Zaproponuj harcerkom i harcerzom konkurs (quiz) z pytaniami dotyczącymi lasu. Przygotowując pytania, rozejrzyj się wokół siebie. Może zauważysz rośliny, których nazwy harcerki i harcerze mogą odgadnąć? Może żyją tam zwierzęta? Dowiedz się też więcej o lesie, w którym przebywacie (albo który rośnie w pobliżu miejsca Waszego spotkania). Jaki to rodzaj lasu? Jakie ma znaczenie dla lokalnej społeczności? Jakie rośliny i zwierzęta można w nim znaleźć? Zachęć, by uczestnicy odpowiadali na podstawie posiadanej wiedzy, intuicji lub po prostu starali się odgadnąć (nawet jeśli nie są pewni prawidłowej odpowiedzi).

Zachęć również uczestników, by podzielili się swoją wiedzą na temat lasu. Może znają jakieś ciekawostki?

Przykładowe pytania:

- ⊙ Czym różnią się od siebie: las pierwotny, las naturalny i las gospodarczy? Jakie konsekwencje niosą ze sobą te różnice?
- ⊙ Dopasuj do siebie rodzaj lasu, typ roślinności oraz występowanie tego rodzaju lasu.



- ⊙ Dopasuj liść i drzewo do odpowiedniej nazwy. (Najlepiej będzie, jeśli wykorzystasz drzewa, które rosną wokół).
- ⊙ Jaki procent powierzchni Polski zajmują lasy? Można pomylić się o 5%. (29%)
- ⊙ Jaki gatunek drzewa dominuje w polskich lasach? (Sosna, 69%)
- ⊙ Ogromne obszary lasów są wycinane pod uprawę palmy olejowej, z której wytwarza się olej palmowy. Wskażcie przynajmniej trzy produkty, zawierające taki olej. (Kosmetyki i środki czystości oraz wiele produktów spożywczych; używamy go do smażenia, znajduje się również w batonach, zupach instant, sosach itd.; więcej informacji o oleju palmowym znajdziesz pod tym linkiem: http://ekonsument.pl/a654_olej_palmowy.html).

Punkt 4. Kto mieszka w lesie?

Czy w lasach na świecie żyją ludzie? Jak duże są to społeczności? (Szacuje się, że na całym świecie to około 60 mln). Z jakimi problemami borykają się mieszkańcy lasów? Zawieś na dwóch drzewach kartki z napisami: „Ludzie żyjący w lasach mają prawo tam żyć i nikt nie może bez ich zgody dokonać wycinki” oraz „Potrzebujemy coraz więcej miejsca

na uprawę i infrastrukturę, zdanie ludzi żyjących w lasach nie jest tu najważniejsze”. Poproś harcerki i harcerzy, aby stanęli przy jednej z opinii lub w przestrzeni pomiędzy nimi – w zależności od swojego poglądu na sprawę. Wymieńcie się argumentami.

Punkt 5. Papier

Zapytaj harcerzy, czy mają przy sobie przedmioty zrobione z drewna lub papieru. A ile ich mają w domu? Czy wyobrażają sobie, jakie jest średnie zużycie papieru na osobę w Polsce i Europie Zachodniej? (W Polsce 100 kg, w Europie Zachodniej 160 kg w roku na osobę). Co możemy zrobić, by je zmniejszyć? Porozmawiajcie o zasadzie 3R (reduce, reuse, recycle). Zastanówcie się, jak można ją wprowadzić w życie w przypadku papieru i drewna:

- ⊙ Jak możemy ograniczyć ilość zużywanego papieru?
- ⊙ Jak możemy ponownie wykorzystywać papier?
- ⊙ Jak prawidłowo segregować odpady?

Punkt 6. Co ma jedzenie mięsa do lasu?

Przeprowadź z uczestnikami krótką debatę na temat jedzenia mięsa. Podziel zastęp na dwie części: za i przeciw. Możesz podzielić harcerki i harcerzy

Las na Sri Lance (Azja)





według ich własnych poglądów lub losowo. Grupy mają 2 minuty na przygotowanie argumentów. Następnie przeprowadźcie kilkuminutową dyskusję. Rozpoczyna grupa optująca za jedzeniem mięsa (ma minutę na przedstawienie swoich racji). Następnie grupa „przeciw” ma kolejną minutę na odpowiedź. Potem następuje znów minuta dla grupy „za”, a po niej minuta dla grupy „przeciw” itd. Najlepiej, aby każda minutowa wypowiedź była wygłoszona przez inną osobę. Harcerze podają swoje argumenty, ale odnoszą się też do poglądów przeciwników.

Podsumowując dyskusję, zapytaj, czy uczestnicy wiedzą, jaki związek ma jedzenie mięsa z lasami. Wyjaśnij, że na świecie wycina się ogromne powierzchnie lasów pod uprawę soi i kukurydzy, wykorzystywanych jako pasza dla bydła. To tylko wstęp do dyskusji na temat jedzenia mięsa. Jeśli harcerze będą zainteresowani tematem, warto wrócić do niego, korzystając z rzetelnych i aktualnych źródeł informacji (np. <http://zb.eco.pl/bzb/25/>).

Punkt 7. Niech się dowiedzą!

Zastępy projektują plakat (ulotkę, infografikę), który pokaże, jak ważna jest ochrona lasów. Zastanówcie się, jak możecie rozpowszechnić przygotowany materiał.

Punkt 8. Co ja mogę zrobić?

Zapytaj harcerki i harcerzy, co mogą zmienić już dziś w swoich nawykach konsumenckich, by uczynić je bardziej odpowiedzialnymi z punktu widzenia używania drewna i papieru. Wypiszcie wspólnie wszystkie pomysły. Jako inspirację do wprowadzenia zmian we własnym życiu opowiedz harcerzom światozmieniającą historię związaną z ochroną lasów i środowiska, np.:

- ⊙ „Chcesz iść na Machu Picchu? Idź, ale odpowiedzialnie”, s. 80–81,
- ⊙ „Každy może być działaczem”, s. 94,
- ⊙ „Wyjątkowy papier”, s. 111.

4. Podsumowanie gry. Zapytaj harcerki i harcerzy o to, co ich najbardziej zainteresowało podczas zbiórki w lesie. Co zmienią w najbliższym czasie w swoich nawykach konsumenckich?

5. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Pomysły na tropy starszoharcerskie związane z tematem zbiórki:

Pomysł 1

Zorganizujcie wymianę przeczytanych książek. Oddajcie niepotrzebne Wam już książki w zamian za te, które chcielibyście przeczytać. Zaprosźcie do wymiany osoby spoza drużyny.

Pomysł 2

Zorganizujcie warsztaty upcyklingowe, wykorzystajcie zużyty papier, np. do wykonania lampionów, okładek lub ozdobnych opakowań. Użyjcie swojej wyobraźni i poszukajcie inspiracji w książkach oraz w internecie.

Pomysł 3

Zorganizujcie zbiórkę makulatury. Razem podejmijcie decyzję o tym, jak wykorzystacie pozyskane w ten sposób pieniądze.

Pomysł 4

Zorganizujcie akcję sadzenia drzew w Waszej okolicy.

Pomysł 5

Zorganizujcie warsztaty czerpania papieru (jako surowiec do wykonania papieru wykorzystajcie makulaturę, użyjcie też różnych naturalnych składników do przyozdobienia arkuszy). Zainspirujcie się historią „Wyjątkowy papier” ze s. 111. Instrukcję produkcji papieru czerpanego w domowych warunkach znajdziecie m.in. pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=0BslAnUHNls>.



 Dżungla w Tajlandii (Azja)



Zbiórka 4. Działanie POMÓŻMY!

Wiele organizacji działających na rzecz społeczeństwa lub środowiska boryka się z ciągłym niedoborem środków. Wykorzystując wiedzę i umiejętności ze zbiórki „Alternatywna ekonomia”, harcerki i harcerze zaplanują działania, które pozwolą wesprzeć wybraną organizację lub inicjatywę społeczną.

Cel główny

- ⊗ Zaplanowanie działania (zbiórki pieniędzy, zbiórki środków, wolontariatu) na rzecz wybranej organizacji lub na wybrany cel społeczny.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki harcerki starsze i harcerze starsi:

- ⊗ Zastanowią się, komu chcą pomóc i dlaczego.
- ⊗ Zaplanują działania zmierzające do zebrania środków na rzecz wybranej organizacji.
- ⊗ Sprawdzą w praktyce, jak działają różne formy alternatywnej ekonomii, omówione na jednej z wcześniejszych zbiórek.

Przed zbiórką zastępy powinny poszukać informacji na temat lokalnych organizacji działających na rzecz społeczeństwa lub środowiska. Poproś, aby harcerki i harcerze zastanowili się, którą – ich zdaniem – warto wesprzeć, a także przygotowali uzasadnienie, dlaczego warto to zrobić i jaką formę może mieć to wsparcie (pomoc finansowa, rzeczowa, wolontariat).

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Wprowadzenie. Podczas tej zbiórki zaplanujecie akcję zarobkową. Nie będzie to jednak akcja dla własnej drużyny, ale działanie na rzecz wybranej przez Was organizacji społecznej (lub na wybrany cel społeczny).

3. Wybór celu wsparcia. Zaczynajcie od znalezienia celu Waszej akcji. Zastanówcie się nad tym, jaką organizację chcecie wesprzeć i dlaczego. Pamiętajcie, że wybór organizacji, której chcemy przekazać środki, jest bardzo ważnym elementem każdej pomocy. To na nas spoczywa odpowiedzialność sprawdzenia, czy dana organizacja jest rzetelna i godna zaufania, a przekazane środki rzeczywiście trafią w ręce potrzebujących. Wybranie dobrego celu zbiórki będzie motywowało harcerki i harcerzy do faktycznego zaangażowania.

Warto wybrać lokalną organizację, ale jeśli nie ma odpowiedniej w Waszej okolicy, możecie wesprzeć np. wybrane projekty na Kiva.org, udzielając mini kredytów osobom w trudnej sytuacji, żyjącym w różnych częściach świata (przedstaw harcerkom i harcerzom historię „**25 dolarów, które zmienia życie**” zamieszczoną na s. 70–71).

4. Wybór metody. Zastanówcie się, jakiej metody użyjecie do pozyskania środków. Warto spróbować czegoś nowego. W ten sposób rozwinięcie nowe umiejętności i sprawdzenie nowe rozwiązania. Może skorzystacie z crowdfundingu lub zbiórki publicznej? Może zorganizujecie aukcję lub wydarzenie charytatywne? Albo przygotujecie kiermasz rękodzieła, na którym za Wasze wyroby kupujący będą płacić według zasady „pay as you like” (czyli „zapłać, ile zechcesz”)? Może jednak zdecydujecie, że najlepsza będzie akcja zarobkowa zorganizowana w tradycyjny sposób? Możecie wybrać więcej niż jedną metodę. Może nawet każdy zastęp



wyberze inny sposób i na koniec porównacie poszczególne rozwiązania, aby przekonać się, które z nich najlepiej nadaje się do określonego celu.

5. Planowanie działań. Metoda wybrana, czas zaplanować konkretne działania! Rozpiszcie krok po kroku, uwzględniając osoby odpowiedzialne za poszczególne czynności i czas realizacji każdego zadania. Pomocne mogą być poniższe pytania:

- ⊙ Kiedy dokładnie przeprowadzicie Waszą akcję?
- ⊙ Ile będzie trwała?
- ⊙ Co chcecie pozyskać – środki finansowe czy określone produkty, sprzęt lub materiały?
- ⊙ Ile środków chcecie pozyskać?
- ⊙ Kto będzie grupą docelową Waszej akcji?
- ⊙ Jak zachęcicie odbiorców do przekazania środków?
- ⊙ Jak wyjaśnicie im w sposób przystępny i ciekawy cel akcji?
- ⊙ W jaki sposób przygotujecie promocję?
- ⊙ Jakie media wykorzystacie (społecznościowe i tradycyjne)?
- ⊙ Kiedy przekażecie pozyskane pieniądze?
- ⊙ Jak będziecie świętować sukces?
- ⊙ Jak będziecie monitorować wykorzystanie zebranych przez Was środków?
- ⊙ Jak poinformujecie o ich wykorzystaniu osoby, które wsparły Waszą akcję?

Podzielcie między zastępy wszystkie elementy akcji, w tym promocję, bezpośrednią pracę z odbiorcami, poszukiwanie informacji oraz koordynację.

Uwaga! Akcja związana z pozyskiwaniem środków finansowych lub dóbr rzeczowych nie może być podejmowana spontanicznie, bez dopełnienia odpowiednich formalności. Planując takie działania, musicie stosować się do przepisów prawa państwowego, zasad obowiązujących w ZHP, a także regulaminów operatorów serwisów crowdfundingowych czy aukcyjnych (jeśli chcecie z nich skorzystać). W przypadku akcji zarobkowych istotne jest również to, że członkowie drużyny starszoharcerskiej nie są pełnoletni (w związku z tym nie mogą wykonywać pewnych prac i podejmować zatrudnienia w formie takiej jak dorośli).

Przed podjęciem przez drużynę akcji mającej na celu pozyskiwanie pieniędzy lub darów bezwzględnie skontaktujcie się ze skarbnikiem Waszego hufca, który pomoże w zalegalizowaniu akcji i jej formalnym przeprowadzeniu.

6. Podsumowanie. Upewnijcie się, że każda osoba wie, co ma robić i posiada motywację do działania. Zastanówcie się też, co możecie zrobić poza wsparciem finansowym wybranej organizacji. Jakie ma ona potrzeby i jak możecie na nie odpowiedzieć? Może oprócz pozyskiwania pieniędzy będziecie zbierać sprzęt lub materiały, np. zabawki (jeśli to organizacja pracująca z dziećmi) lub karmę (jeśli to schronisko dla zwierząt)? A może jesteście zainteresowani wolontariatem? Które umiejętności i mocne strony wykorzystacie przy współpracy? Czego podczas niej będziecie mogli się nauczyć? W jaki sposób pomoc wybranej organizacji przybliży Was do realizacji Waszych własnych marzeń i wartości?

Weźcie pod uwagę, że podejmując pracę wolontariacką ofiarujecie na rzecz wybranej organizacji (wybranego celu) coś nie mniej cenne niż dobra materialne – swój czas. Przypomnij harcerkom i harcerzom powiedzenie „czas to pieniądz”. Możesz także przywołać historię światozmieniacza Paula, który wspiera działania proekologiczne w Peru („**Chcesz iść na Machu Picchu**”, s. 80–81). Oprócz funduszy przeznacza na nie także część czasu pracy – swojego i osób zatrudnionych w firmie, której jest właścicielem. Zastanówcie się, ile czasu każda osoba z Waszej drużyny może w ciągu roku przeznaczyć na pracę wolontariacką. Ile to będzie godzin w skali całej drużyny? Czy potraficie oszacować wartość tej pracy?

7. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Zrealizujcie zaplanowane akcje!





PROPOZYCJE

DLA DRUŻYN WĘDROWNICZYCH



Zbiórka 1. Ja

MOJE TALENTY I MOCNE STRONY

Nasze mocne strony i talenty to punkt wyjścia nie tylko do światozmianiania, ale także do świadomego oraz satysfakcjonującego życia prywatnego i zawodowego. Zbyt często koncentrujemy się na swoich słabościach, zamiast rozwijać to, co nam sprawia radość i w czym jesteśmy dobrzy.

Cel główny

- Przyjrzenie się swoim mocnym stronom i talentom.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki wędrowniczki i wędrownicy:

- Zidentyfikują swoje mocne strony i talenty.
- Spróbują mówić o swoich mocnych stronach, a także o mocnych stronach innych osób.
- Przygotują mapę mocnych stron i talentów całej drużyny i zastanowią się, w jaki sposób mogą je wykorzystać w praktyce.

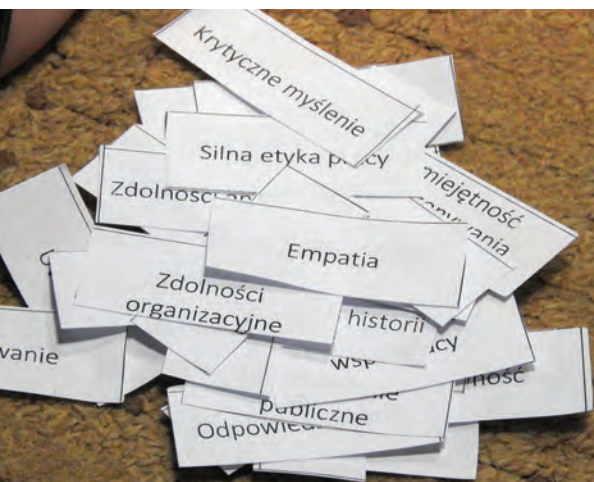
1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Moje mocne strony (ćwiczenie). To ćwiczenie uczestnicy zbiórki wykonują indywidualnie. Każda osoba otrzymuje zestaw cech (załącznik 1 – każda cecha na oddzielnej karteczce) i rozkłada przed sobą siedem kartek. Następnie odkrywa ko-

lejną kartkę. Jeśli wskazana na niej cecha opisuje jej mocne strony lepiej niż któraś z kartek już odkrytych, dokonuje zamiany. Jeśli nie, odkłada nową kartkę na bok. Potem uczestnik ćwiczenia odkrywa kolejną kartkę i postępuje w ten sam sposób – powtarza to, aż skończy mu się zasób karteczek. Wyłożone na końcu siedem cech to najmocniejsze strony danej osoby.

○ Świadomość swoich mocnych stron przyda się wędrownikom m.in. przy wyborze formy pracy wolontariackiej

Uwaga! Arkusz cech do wydrukowania i pocięcia znajduje się w zakładce „światozmianiacze” na stronie lodzka.zhp.pl.



Po skończonym ćwiczeniu zapytaj wędrowniczki i wędrowników o ich odczucia:

- Czy wykonanie ćwiczenia było trudne? Jeśli tak, to dlaczego?
- Co Was zaskoczyło w trakcie wybierania cech?
- Czy cechy, które wybraliście, rzeczywiście posiadacie, czy tylko chcielibyście je mieć?
- Czy myślicie, że Wasi przyjaciele lub rodzice wybraliby te same cechy, opisując Wasze mocne strony? (Po zbiórce możecie ich o to poprosić).
- Czy łatwo mówi się o swoich mocnych stronach? Dlaczego tak lub dlaczego nie?
- Dlaczego warto znać swoje mocne strony? Kiedy należy z tej wiedzy skorzystać?



3. Nasze mocne strony (ćwiczenie). Często bywa tak, że mocne strony, które sami dostrzegamy u siebie, nie są takie same, jak mocne strony i talenty, które widzą w nas inni. Spróbujcie udzielić sobie nawzajem informacji zwrotnej, mówiąc o mocnych stronach i zdolnościach każdej z osób uczestniczących w zbiórce. W tym celu wykonajcie jedno z poniższych ćwiczeń. Wybierzcie je w zależności od atmosfery panującej w drużynie, stopnia wzajemnego zaufania wśród wędrowniczek i wędrowników, a także komfortu rozmawiania wprost z osobami obecnymi na zbiórce.

Ćwiczenie 1. Kartka na plecach

Każda osoba mocuje (przykleja) sobie kartkę na plecach. Pozostałe osoby mogą zapisać na niej jej mocne strony i talenty. Uczestnicy zbiórki spacerują po sali, podchodząc do poszczególnych osób i zapisując na kartkach mocne strony, które u nich dostrzegają.

Ćwiczenie 2. Osoba w środku

Jedna osoba wchodzi do środka kręgu, inne wymieniają jej mocne strony i talenty.

Ćwiczenie 3. Rozmowy w parach

Wędrownicy spotykają się w parach i mówią sobie nawzajem o swoich mocnych stronach i talentach. Możesz ogłaszać moment zmiany rozmówców lub zostawić uczestnikom dowolność w tym zakresie – jeśli dana para skończy, szuka innych osób, które w tej chwili nie rozmawiają.

Uwaga! Jeśli zdecydujecie się na ćwiczenie 2 lub ćwiczenie 3, po jego wykonaniu zostaw wędrownikom kilka minut na zapisanie mocnych stron i talentów, jakie dostrzegają w nich inni.

4. Mówię o sobie dobrze (ćwiczenie).

W naszej kulturze z trudem przychodzi nam mówienie o swoich talentach. Częściej niż mocne strony podkreślamy swoje słabości. A przecież eksponując mocne strony, mamy większą szansę na sukces w życiu prywatnym, zawodowym oraz w światozmianianiu. Poproś uczestników zbiórki, aby przygotowali trwające minutę wystąpienie, podczas którego przedstawią swoje talenty i mocne strony zidentyfikowane w poprzednich ćwiczeniach. Następnie wszyscy kolejno prezentują swoje wystą-

Uczestniczki Złotu Światozmianiaczy w Załęczu Wielkim, czerwiec 2021





pienie. Po każdej prezentacji drużyna za pomocą braw wyraża uznanie za odwagę wyjścia na środek i mówienia o sobie pozytywnie przez całą minutę. Świątujcie swoje talenty i mocne strony! Uświadom wędrownikom, że to ćwiczenie przyda się im również podczas szukania w przyszłości pracy, miejsca na staż lub wolontariat.

Uwaga! Uczestnicy zbiórki mogą przygotować sobie wcześniej notatki lub rekwizyty potrzebne do prezentacji.

5. Jak możemy wykorzystać swoje talenty?

Na podstawie prezentacji z poprzedniego ćwiczenia opracujcie wspólną mapę talentów i mocnych stron całej drużyny. Znajdźcie najlepszy sposób, by zwizualizować Wasz potencjał wynikający z moc-

nych stron i talentów każdej osoby. Przyjrzyjcie się Waszej mapie. W jaki sposób możecie wykorzystać Wasze mocne strony i talenty? Zachowajcie mapę i wróćcie do niej podczas zbiórki „Zaprojektuj rozwiązanie”. Pamiętajcie, że najlepsze rozwiązania problemów to te, które uwzględniają nasze możliwości, zasoby, zainteresowania i talenty!

6. Jak dbać i rozwijać swoje talenty. Zdolności i mocne strony należy pielęgnować i rozwijać. Dobrym sposobem na realizację tego postanowienia może być zdobywanie sprawności harcerskich, odznak i uprawnień. Zachęć wędrowniczki i wędrowników, aby zaczęli od przeglądu programów sprawności, zwracając uwagę przede wszystkim na te, które zostały oznaczone czterema gwiazdkami.

7. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.


Pomysły na tropy wędrownicze związane z tematem zbiórki:

Pomysł 1

Zaproście do wykonania mapy talentów i mocnych stron inne drużyny i gromady z Waszego szczepla lub hufca. Następnie wykonajcie wspólną mapę przedstawiającą Wasz potencjał. Zaplanujcie, jak możecie na większą skalę wykorzystać Wasze mocne strony.

Pomysł 2

Opracujcie i wprowadźcie obrzęd, który będzie Wam przypominał o Waszych mocnych stronach i o tym, jak ważne jest mówienie o nich. Może np. osoba, która otrzymuje chustę drużyny, otrzyma równocześnie od innych wędrowników informację o swoich mocnych stronach? A może zorganizujecie wieczór talentów, by przekonać się, czy w Waszej drużynie pojawiły się jakieś nowe talenty i mocne strony?

 Wiosną 2021 r. podczas Zlotu Światozmieniaczy w Załęczu Wielkim drużynowe i drużynowi z Chorągwi Łódzkiej ZHP mieli okazję zdobywać nowe umiejętności i rozwijać swoje zainteresowania





ZAŁĄCZNIK 1. ZESTAW CECH DO ĆWICZENIA „MOJE MOCNE STRONY”

POCZUCIE HUMORU	OTWARTOŚĆ	CIERPLIWOŚĆ	UMIĘTNOŚĆ WSPÓŁPRACY
KRYTYCZNE MYŚLENIE	ODPOWIEDZIALNOŚĆ	ZAANGAŻOWANIE	PRZEMAWIANIE PUBLICZNE
CIEKAWOŚĆ	ENTUZJAZM	PLANOWANIE	SZYBKE UCZENIE SIĘ
ELASTYCZNOŚĆ	INICJATYWA	INTELEGENCJA EMOCJONALNA	AKTYWNE SŁUCHANIE
ZDOLNOŚCI ANALITYCZNE	ZDOLNOŚCI ORGANIZACYJNE	GODNY/GODNA ZAUFANIA	UCZENIE SIĘ NA BŁĘDACH
PEWNOŚĆ SIEBIE	ODWAGA	ZWRACANIE UWAGI NA SZCZEGÓŁY	WYTRWAŁOŚĆ
PRZEKONYWANIE INNYCH	MYŚLENIE STRATEGICZNE	EMPATIA	STARANNOŚĆ
DETERMINACJA	MYŚLENIE ZDROWOROZSĄDKOWE	KOMUNIKATYWNOŚĆ	TAKT I DYPLMACJA
ANGAŻOWANIE INNYCH	ZARZĄDZANIE CZASEM	KREATYWNOŚĆ	PRZYWÓDZTWO
UWAŻNOŚĆ	ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW	WYKONYWANIE KILKU ZADAŃ NARAZ	EFEKTYWNOŚĆ
OPOWIADANIE HISTORII	DBANIE O INNYCH	CHARYZMA	OPTYMIZM

Zbiórka 2. Ludzie

CZYM JEST UBÓSTWO?

Ubóstwo jest złożonym problemem, który dotyka nas zarówno na poziomie lokalnym, jak i globalnym. Zanim spróbujemy zmienić zastaną sytuację postarajmy się zrozumieć przyczyny i konsekwencje ubóstwa, a także poznać rozwiązania, które w tym obszarze zostały już zastosowane.

Cel główny

- ⊙ Zapoznanie wędrowników z problemem ubóstwa, jego przyczynami i konsekwencjami.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki wędrowniczki i wędrownicy:

- ⊙ Dowiedzą się, czym jest ubóstwo, jakie są jego przyczyny i konsekwencje, zarówno w kontekście lokalnym, jak i globalnym.
- ⊙ Zastanowią się nad tym, jakie grupy społeczne są najbardziej narażone na ubóstwo.
- ⊙ Poznają i krytycznie przeanalizują historie świętozmieniaczek i świętozmieniaczy działających na rzecz osób doświadczających ubóstwa.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Potrzeba i pragnienie (ćwiczenie). Poniższe ćwiczenie zostało opracowane na podstawie publikacji „Szanej moje prawa, szanej moją godność. Moduł 1 – Ubóstwo i prawa człowieka” wydanej przez Amnesty International w 2011 r. (https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/06/E4HD_prawa-czlowieka-i-ubostwo.pdf). Uczestnicy zbiórki mają przypomnieć sobie sytuację, w której bardzo czegoś potrzebowali, ale nie mogli tego dostać. Dla ułatwienia przedstaw im kilka pytań pomocniczych:

- ⊙ Co to było?
- ⊙ Co zrobiłeś, żeby to dostać?
- ⊙ Jakie przeszkody sprawiły, że nie dostałeś tej rzeczy?
- ⊙ Jak się wtedy czułeś?

Następnie uczestnicy dobierają się w pary, w których dzielą się swoimi wyobrażeniami. Potem wracają do pracy w całej grupie. Poproś, aby chętne osoby wymieniły rzeczy, których ta sytuacja dotyczyła. Odpowiedzi zapisz na dużym arkuszu.

Zapytaj uczestników ćwiczenia, jak się czuli, kiedy nie dostali tego, czego pragnęli. Krótko podsumuj przyczyny faktu, że nie zawsze otrzymujemy to, czego pragniemy. Skup się na dostępności środków, takich jak pieniądze, edukacja, praca, władza innych ludzi (zwłaszcza rodziców) nad nami i ich troska o nasze zdrowie.

Zapytaj teraz, czym różnią się pragnienia od potrzeb. Poproś o sugestie podstawowych potrzeb (rzeczy, których potrzebujemy, żeby przetrwać i żyć z godnością, np. woda, jedzenie, schronienie, ubranie, elektryczność). Zapisz przykładowe potrzeby na dużym arkuszu.

Czy wskazane przez wędrowników rzeczy, zapisane na arkuszu, to potrzeby czy pragnienia? Okazuje się pewnie, że większość z nich to pragnienia, mimo że polecenie brzmiało „Wyobraź sobie sytuację, w której bardzo czegoś potrzebowaleś”. Dlaczego tak się stało? Zapewne dlatego, że większość z nas (najprawdopodobniej wszyscy) ma na co dzień zapewnione wszystkie potrzeby, więc się już na nich nie koncentruje.



3. Ubóstwo (ćwiczenia, dyskusja). Opracujcie w zastępach lub patrolach definicję ubóstwa. Porównajcie objaśnienia opracowane przez poszczególne grupy. Następnie skonfrontujcie je z oficjalnymi definicjami ubóstwa.

Definicja Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ubóstwo to ograniczenie wyboru i szans życiowych, to naruszenie ludzkiej godności. Oznacza brak możliwości skutecznego uczestnictwa w społeczeństwie. Oznacza też niedostatek żywności i ubrań potrzebnych rodzinie, brak możliwości uczęszczania do szkoły i korzystania ze służby zdrowia, brak dostępu do ziemi, którą można uprawiać lub pracy, żeby móc zarobić na życie, brak dostępu do kredytu. Ubóstwo oznacza również zagrożenie, bezsilność i wykluczenie jednostek, rodzin i społeczności. Oznacza podatność na przemoc i często wiąże się z życiem w niepewnych warunkach bez dostępu do czystej wody i urządzeń sanitarnych.

Definicja Banku Światowego. Ekstremalne ubóstwo zaczyna się, gdy ktoś żyje za mniej niż 1,9 dolara dziennie.

Zastanówcie się nad odpowiedziami na pytania:

- ☉ Co moglibyście kupić za taką kwotę?
- ☉ Jakie podstawowe potrzeby moglibyście zaspokoić?
- ☉ Jakich Waszych potrzeb z pewnością nie dałoby się zaspokoić za tę kwotę?

Więcej informacji na temat ubóstwa w Polsce możecie znaleźć tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ub%C3%B3stwo_w_Polsce.

Następnie zastanówcie się nad tym, jakie są przyczyny i konsekwencje ubóstwa. Przeprowadźcie na ten temat krótką dyskusję. W rezultacie dyskusji możecie wspólnie uzupełnić narysowane na dużym arkuszu drzewo problemowe. Ubóstwo jako problem wpiszcie w pień drzewa, w korzeniach zapiszcie przyczyny, a w gałęziach konsekwencje. Bardzo ważne jest zaznaczenie, że w większości

przypadków jest ono wynikiem zewnętrznych okoliczności, na które osoby żyjące w ubóstwie nie mają wpływu. Ubóstwo często dotyka określone grupy społeczne, które mają mniejsze szanse.

Jeśli zechcecie rozwinąć ten temat, możecie wykonać ćwiczenie „Krok naprzód” opisane na s. 138 publikacji „Kompas. Edukacja o prawach człowieka w pracy z młodzieżą”, Warszawa 2005 (<http://www.bc.ore.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=189&from=publication>).

4. Rozwiązania. Patrole (zastępy) wędrownicze otrzymują do przeczytania historie światozmieniaczy zajmujących się problemem ubóstwa (każda grupa dostaje inną historię), np.:

- ☉ „**Twarzą w twarz**”, s. 109–110,
- ☉ „**Dotknij ciemnej strony Barcelony**”, s. 87–89,
- ☉ „**Od Twittera do zmieniania świata**”, s. 101–102,
- ☉ „**Dach dla wszystkich**”, s. 82–83,
- ☉ „**Dźwięk śmieci**”, s. 84–86.

Więcej historii, które można wykorzystać na tej zbiorce, znajdziecie pod adresem: <https://www.exchangetheworld.info/changemakers/tags/poverty>. Możecie także sięgnąć po historie światozmieniaczy z Waszego otoczenia.

Razem z tekstami opowieści o światozmieniaczach przedstaw uczestnikom zbiórki pytania do dyskusji (można je zapisać na dużym arkuszu lub wręczyć każdemu patrolowi na osobnej kartce – każda grupa zapoznaje się ze wszystkimi pytaniami):

- ☉ Jakie jest Wasze pierwsze wrażenie po przeczytaniu historii?
- ☉ Kim były osoby doświadczające ubóstwa w przedstawionych historiach? Jak sądzicie, dlaczego znalazły się w tej sytuacji?
- ☉ Jakie rozwiązania zastosowali światozmieniacze w prezentowanych sytuacjach?
- ☉ Czy takie same rozwiązania okazałyby się skuteczne w Waszej lokalnej społeczności?
- ☉ Jak sądzicie, czy rozwiązania zaproponowane przez światozmieniaczy mają szansę realnie i długofalowo zmienić sytuację osób



żyjących w ubóstwie? Co jeszcze można byłoby dla nich zrobić? Co proponujecie dodać do zaproponowanego rozwiązania, by je ulepszyć?

Podsumujcie pracę w grupach, krótko prezentując historie poznanych światozmieniaczy oraz wypracowane w zastępach (patrolach) odpowiedzi na pytania.

5. Ubóstwo wokół nas. Wróćcie myślami do swojej lokalnej społeczności. Wypiszcie na dużym arkuszu żyjące w Waszej okolicy grupy społeczne, które są najbardziej narażone na ubóstwo:

- ⊙ Czy są to osoby starsze? A może migrantki i migranci?
- ⊙ Jakie czynniki wpływają na zagrożenie ubóstwem? W jaki sposób wpłynęła na nie pandemia wywołana wirusem covid-19?

6. Co my możemy zrobić? Przyjrzyjcie się ponownie pozycjom na liście grup społecznych doświadczających ubóstwa w Waszej społeczności lokalnej. Jak możecie im pomóc? Czy któraś z analizowanych historii światozmieniaczy zainspirowała Was do działania?

7. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Pomysły na tropy wędrownicze związane z tematem zbiórki:

Pomysł 1

Odszukajcie w Waszej okolicy osoby doświadczające ubóstwa. Odwiedźcie je. Poznajcie ich historie. Sprawdźcie, czy możecie pomóc. Jeśli tak, to w jaki sposób możecie to zrobić? Pamiętajcie o tym, aby podczas rozmów zachowywać się taktownie, uszanować prywatność i godność tych osób.

Pomysł 2

Znajdźcie w Waszej okolicy organizacje lub indywidualnych światozmieniaczy, którzy działają na rzecz osób doświadczających ubóstwa. Przeprowadźcie z nimi wywiad i przygotujcie historie, którymi podzielicie się z innymi (w formie reportażu, podcastu, filmu itp). Pamiętajcie o zgodzie rozmówców na publikację ich wypowiedzi i wizerunków.



⊙ Wolontariuszka z nieformalnej inicjatywy Retweet a Meal (Skopje, Macedonia Północna) przygotowuje, jak co tydzień, posiłek dla potrzebujących mieszkańców

Zbiórka 3. **Natura**

JAK MÓJ TELEFON NISZCZY PRZYRODĘ?

Sprzęty elektroniczne, w tym przede wszystkim telefon komórkowy, towarzyszą nam na co dzień. Czy jednak zastanawiamy się nad tym, skąd pochodzi nasz telefon i co się z nim dzieje, kiedy przestanie nam być potrzebny? Albo dlaczego, przy ciągłym rozwoju technologii, nasze telefony coraz szybciej się starzeją? Podczas zbiórki wędrownicy przyjrzą się tym zagadnieniom, zastanawiając się również, co jako konsumenci możemy zrobić, aby odpowiedzialnie korzystać z elektroniki.

Cel główny

- ⊙ Uświadomienie wyzwań związanych z odpowiedzialną konsumpcją elektroniki.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki wędrowniczej i wędrownicy:

- ⊙ Pozyskają informacje o produkcji sprzętu elektronicznego (na przykładzie telefonu komórkowego).
- ⊙ Przeanalizują chwytły stosowane przez firmy produkujące i sprzedające elektronikę, w tym przede wszystkim poznają zjawisko „planowego postarzenia produktu”.
- ⊙ Dowiedzą się, czym są elektrośmieci i jak wpływają na środowisko.
- ⊙ Zastanowią się, co jako konsumenci mogą zrobić, by odpowiedzialnie korzystać z elektroniki.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

2. Sprzęty elektroniczne (wprowadzenie).

Zapytaj uczestników zbiórki, z jakich sprzętów elektronicznych dziś korzystali. Wypisz je na dużym arkuszu lub na tablicy. Powiedz, że na dzisiejszej zbiórce dowiedzą się więcej o produkcji elektroniki i jej wpływie na ludzi i środowisko.

3. Konsumpcja elektroniki (praca w zastępach).

Podziel wędrowników na cztery grupy (najlepiej, jeśli pracują w patrolach lub zastępach). Każda z grup będzie pracowała nad jednym z podanych zagadnień związanych z konsumpcją elektroniki. Możesz zasugerować im podane dalej źródła, poprosić jednak, by się do nich nie ograniczali. Uczestnicy zbiórki powinni mieć dostęp do Internetu. Gdyby to okazało się niemożliwe, możesz wydrukować im część materiałów ze wskazanych źródeł. Pamiętaj jednak, że wiąże się to z dodatkowym zużyciem papieru.

Zagadnienie 1. Gdzie produkuje się elektronikę (na przykładzie telefonu komórkowego)?

Pytania pomocnicze

- ⊙ Jakie surowce są wykorzystywane do produkcji telefonu komórkowego?
- ⊙ Kto, gdzie i w jakich warunkach je wydobywa?
- ⊙ Jakie zagrożenia dla ludzi i środowiska wiążą się z procesem produkcji?

Proponowane źródła

- ⊙ <https://globalna.ceo.org.pl/godzina-wychowawcza/scenariusze-i-gry/zalezymy-od-siebie-nawzajem> (zwróćcie uwagę na historię Gilberta oraz „Materiał pomocniczy dla nauczyciela”)





Zagadnienie 2. Jakie techniki manipulacji stosują producenci, aby konsumenci elektroniki kupowali więcej?

Pytania pomocnicze

- ⊗ Na czym polega „planowe postarzanie produktu”?
- ⊗ Dlaczego sprzęt elektroniczny projektowany jest w sposób zakładający „planowe postarzanie”?
- ⊗ Jakie inne chwytły i manipulacje stosują firmy, aby konsumenci kupowali więcej?

Proponowane źródła

- ⊗ <https://www.youtube.com/watch?v=WfdUYaYyil> (film „Historia elektroniki”, „Story of Stuff”)

Zagadnienie 3. Gdzie kończy elektronika?

Pytania pomocnicze

- ⊗ Co dzieje się ze sprzętami elektronicznymi, kiedy przestają nam być potrzebne? Czym są elektrośmieci? Gdzie one trafiają?
- ⊗ Jakie konsekwencje dla ludzi i środowiska wiążą się z elektrośmieciami?
- ⊗ Co jako konsumenci możemy zrobić w odpowiedzi na problemy związane z elektrośmieciami?

Proponowane źródła

- ⊗ <http://elektrosmieci.pl/>

Zagadnienie 4. Co możemy zrobić?

Pytania pomocnicze

- ⊗ Co możemy zrobić jako konsumenci, by zakupy elektroniki były bardziej odpowiedzialne?
- ⊗ Znajdźcie przykłady światozmieniających inicjatyw dotyczących produkcji i konsumpcji elektroniki.

Proponowane źródła

- ⊗ <https://www.somo.nl/results-of-the-makeit-fair-project/>

4. Konsumpcja elektroniki (prezentacje).

Zastępy przygotowują krótkie prezentacje na wskazane tematy. Następnie przedstawiają je w kolejności wcześniej podanych zagadnień. Podsumowując, zastanówcie się, jaki jest związek między telefonem a niszczeniem przyrody. Co każdy może zrobić, by przyczynić się do odpowiedzialnej konsumpcji elektroniki? Jeśli takie odpowiedzi nie padły podczas prezentacji, dodaj, że można:

- ⊗ kupować w odpowiedzialnych sklepach,
- ⊗ kupować używany sprzęt,
- ⊗ naprawiać zamiast wyrzucać,
- ⊗ kupować tylko rzeczy naprawdę niezbędne,
- ⊗ włączać się w kampanie i akcje dotyczące tego zagadnienia,
- ⊗ wyrzucać elektrośmieci w odpowiednich miejscach.

Podkreśl, że elektronika nie jest zła i nie musimy z niej rezygnować. Chodzi o to, by kupować ją rozsądnie i korzystać z niej mądrze. Technologia może pomóc zmieniać świat na lepsze i często to robi! Poszukajcie konkretnych przykładów.

Podziel się z wędrownikami historią „**Boliwijska Oaza**” zamieszczoną na s. 76–79. Przedstawione w niej problemy dotyczą wpływu kopalni na przyrodę i życie ludzi, nie tylko tych bezpośrednio w niej zatrudnionych.

5. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Pomysły na tropy wędrownicze związane z tematem zbiórki:

Pomysł 1

Zorientujcie się, gdzie w okolicy można naprawić sprzęt elektroniczny lub kupić używany. Dowiedzcie się, jakie są ceny i zakres usług. Sprawdźcie też, jakie możliwości dają sklepy online. Przygotujcie poradnik dla kupujących.

Pomysł 2

Dowiedzcie się więcej o produkcji innych rzeczy, z których korzystacie na co dzień, np. ubrań czy kosmetyków. Podzielcie się tą wiedzą z innymi.

Zbiórka 4. Działanie

ZAPROJEKTUJ ROZWIĄZANIE

Szukając rozwiązań problemu, warto skorzystać ze sprawdzonych metod. Jedną z nich jest Design Thinking. Metoda ta ustawia człowieka (czyli odbiorcę, zwane go też użytkownikiem) w centrum całego procesu. Na wstępie najważniejsze jest zrozumienie realnych potrzeb odbiorcy i wyzwań, z którymi się mierzy. Później nieodzowne jest sprawdzanie razem z odbiorcą, na ile wymyślone rozwiązanie, przedstawione w formie prototypu, zaspokaja jego potrzeby.

Cel główny

- ⊙ Zastosowanie metodologii Design Thinking do rozwiązywania problemów społecznych.

Cele szczegółowe

Podczas zbiórki wędrowniczki i wędrownicy:

- ⊙ Dowiedzą się, czym jest Design Thinking i zrealizują proces planowania projektu oparty na tej metodologii.
- ⊙ Znajdą rozwiązania, które można wykorzystać dla wybranego problemu społecznego.

Przed zbiórką wybierzcie grupę docelową, której problemami chcecie się zająć. Może będą to np. osoby starsze z Waszego otoczenia, osoby z niepełnosprawnościami, samotne matki lub migranci. Przez tydzień lub dwa obserwujcie dokładnie wybraną grupę. Przeprowadźcie też wywiady z jej przedstawicielami. Zapytajcie o ich potrzeby i problemy, z jakimi się mierzą. Zanotujcie odpowiedzi i wnioski z własnych obserwacji (są one równie ważne, jak wywiady!). Te notatki przydadzą się podczas zbiórki. Wskazane działania zrealizujcie w patrolach, zastępach lub grupach zadaniowych.

1. Rozpoczęcie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Ważne, by notatki były dla Was czytelne i można było do nich wracać w razie potrzeby.

2. Wprowadzenie. Na dzisiejszej zbiórce postaracie się znaleźć rozwiązanie problemu wybranej grupy społecznej, korzystając z metodologii Design Thinking. Sięgnijcie przy tym po wnioski z obserwacji i wywiadów.

Zaproście na zbiórkę przedstawicieli grupy, której problemami chcecie się zająć, by na bieżąco zadawać im dodatkowe pytania. Możecie też pozostawać z nimi w kontakcie telefonicznym (skypowym). Osoby te nie powinny być jednak obecne w kolejnych fazach procesu (od definiowania problemu do budowania prototypu), w których ważne jest obiektywne spojrzenie z zewnątrz. **Zaproście je do siebie (skontaktujcie się z nimi) ponownie w momencie testowania.**

3. Empatyzacja. Porównajcie notatki sporządzone przez patrole z przeprowadzonych przed zbiórką wywiadów i obserwacji. Często jest tak, że ludzie nie uświadamiają sobie pewnych problemów albo wręcz przeciwnie – są one tak oczywiste, że nie wspominają o nich w rozmowie. Dlatego wywiady i obserwacje mogą się wzajemnie uzupełniać, dostarczając różnego rodzaju informacji. Przedstawcie wnioski z tej części pracy na plakacie, używając kolorów, kartek samoprzylepnych itp.

4. Definiowanie problemu. Przyjrzyjcie się dokładnie notatkom sporządzonym na etapie empatyzacji. Z jakim problemem boryka się grupa odbiorców? Nie zatrzymujcie się na pierwszej znalezionej odpowiedzi – to bardzo ważny etap, który



zdecyduje, czy wszystkie dalsze działania będą miały sens. Przeanalizujcie szczegółowo wybrany problem. Co jest w nim wyzwaniem? Np. dlaczego na Waszym osiedlu osoby z niepełnosprawnościami nie wychodzą z domu i są odizolowane? Czy problemem jest ich nieśmiałość, brak akceptacji ze strony innych osób czy przeszkody architektoniczne? Która z tych przyczyn jest kluczowa?

5. Generowanie pomysłów. Kiedy dobrze zdefiniujecie problem, możecie przejść do tworzenia pomysłów. Wykorzystajcie metodę burzy mózgów. Pamiętajcie, że im więcej pomysłów, tym lepiej. Na etapie burzy mózgów nie oceniamy pojawiających się idei, pozwalamy naszej wyobraźni swobodnie dryfować. Możecie zapisywać każdy pomysł na osobnej kartce, dzięki czemu będzie Wam łatwiej je potem grupować, przesuwać, zmieniać i dopisywać nowe propozycje rozwiązań. Na koniec wybierzcie jeden pomysł, którym chcecie się zająć.

6. Budowanie prototypów. Wykonajcie wizualizację Waszego pomysłu, budując prototyp z dostępnych materiałów (klocki, materiały papierniczne, przedmioty z harcówki, tablica z mazakami, stare kartony).

☺ Zapisywanie pomysłów na osobnych karteczkach ułatwia tworzenie z nich różnych konfiguracji i poszukiwanie najlepszego rozwiązania

- ☉ Jeśli zdecydowaliście się usuwać przeszkody architektoniczne, zbudujcie prostą makietę Waszej miejscowości lub osiedla z wprowadzonymi udoskonaleniami.
- ☉ Jeśli chcecie prowadzić kampanię czy warsztaty włączające osoby z niepełnosprawnościami, rozrysujcie, jak mogą one wyglądać.

Ważne, by na tym etapie wyjść poza sam opis i nadać pomysłowi formę wizualną. Nie chodzi o dzieła sztuki czy skomplikowane konstrukcje. Prototyp powinien być szybki i tani w wykonaniu. Prototyp nie zawsze jest przedmiotem – w niektórych przypadkach może mieć postać rysunku, grafu, storyboardu.

7. Testowanie. Zaprezentujcie prototyp grupie odbiorczej, by zweryfikować, czy Wasz pomysł zmierza we właściwym kierunku i nie ryzykować podążania ścieżką, która nie prowadzi do dobrego rozwiązania. Jeśli nie jesteście w stanie dotrzeć do przedstawicieli tej grupy w czasie zbiórki, umówcie się na spotkanie później. Zapytajcie testujące osoby z grupy docelowej, czy podoba im się ten pomysł (w jakim stopniu odpowiada na ich potrzeby). Poproście o szczerą informację zwrotną. Obserwujcie też reakcję potencjalnych odbiorców, by dostrzec to, co nie zostało wypowiedziane. Najprawdopodobniej okaże się, że coś wymaga poprawy. W takim wypadku będziecie musieli cofnąć się do któregoś z poprzednich etapów. Zdarza się nawet, że trzeba wrócić do samego początku.

8. Zakończenie zbiórki w sposób przyjęty w drużynie.

Design Thinking to proces szybki, ale zakładający możliwość wielokrotnych powtórzeń. Stosujemy je, dopóki nie znajdziemy rozwiązania, które rzeczywiście odpowiada potrzebom danej grupy odbiorczej.

Gdy już uda się Wam znaleźć rozwiązanie odpowiadające na potrzeby Waszej grupy odbiorczej – wprowadźcie je w życie!

Więcej informacji: <http://designthinking.pl/>





HISTORIE ŚWIATOZMIENIACZY

DOKOŁA ŚWIATA W POSZUKIWANIU ŚWIATOZMIENIACZY

W ramach projektu ExChange The World Anna Książek i Andrea Pucci od sześciu lat podróżują dookoła świata. Spędzili tydzień na małej wyspie Mantanani, gdzie budowali ekologiczny dom, mieszkali z lokalną społecznością tworzącą przestrzeń ekoturystyczną w środku tajskiej dżungli, pracowali na tradycyjnej farmie ryżu w Tajlandii i przy hodowli jedwabników w Laosie, uczyli angielskiego w odległych wioskach w Kambodży i Indonezji, zbierali kawę razem z rolnikami z peruwiańskiej górskiej osady i zaprzyjaźnili się z mieszkańcami faweli w Rio de Janeiro w Brazylii.

Wszystkie projekty światozmieniaczy, które zatrzymują ich na dłużej, są realizowane z myślą o ludziach i środowisku. Podróż Anny i Andrei opiera się na wymianie, oferują oni swoje umiejętności i wiedzę w zamian za miejsce do spania i jedzenie, co pozwala im wnikać w daną społeczność, stać się jej częścią. Podczas swojej podróży zbierają historie ludzi, którzy rozwiązują rozmaite problemy społeczne, w ten sposób pozostawiając świat lepszym, niż go zastali. Dzięki nawiązanym na miejscu relacjom, wiele zebranych historii jest wynikiem autentycznego doświadczenia, a nie tylko krótkiej rozmowy.

Anna i Andrea zebrali już historie ponad 300 osób z kilkudziesięciu krajów – w Europie, Azji i Ameryce Południowej. Szukając światozmieniaczy, korzystają z pomocy wielu organizacji. Wśród nich ważne miejsce zajmuje Związek Harcerstwa Polskiego.


Na następnych stronach prezentujemy 21 rozmów ze światozmieniaczami, które Anna i Andrea przeprowadzili w latach 2017–2019.




25 DOLARÓW, KTÓRE ZMIENIA ŻYCIE


Jak zmienić czyjeś życie, wydając tylko 25 dolarów? Bardzo łatwo! Wejdź na kiva.org. Kiva to organizacja społeczna utworzona po to, by pomagać ludziom na całym świecie. Powstała z myślą o tych, którzy mają najniższe dochody. Prowadzi platformę crowdfundingową, za pomocą której zbiera pieniądze na projekty zgłoszone przez osoby, które nie mają zdolności kredytowej lub w ogóle są pozbawione dostępu do usług finansowych. O udzielaniu społecznych pożyczek przez internet opowiadają Vince Main i Akshay Regmi, przedstawiciele Kiva w Bangkoku (Tajlandia).




 Światozmieniacze **Vince Main** i **Akshay Regmi** to współpracownicy organizacji Kiva zajmującej się społecznymi pożyczkami


 **Vince Main:** Aplikujący o pożyczki w specjalnym kwestionariuszu szczegółowo opisują swój projekt. Następnie informację o nim umieszczamy na stronie internetowej. Nasza społeczność pożyczkodawców (licząca około 1,3 miliona ludzi) czyta ją i decyduje, czy wesprze daną prośbę. Poziom finansowania zgłoszonych projektów jest niewiarygodnie wysoki, obecnie sięga 98%.

Prawdziwą zaletą i tym, za co ludzie najbardziej lubią Kiva, jest bezpośrednia relacja między pożyczkodawcą i pożyczkobiorcą.

 **Akshay:** Minimalna pożyczka to 25 dolarów i to Ty decydujesz, komu chcesz ją przyznać. Możesz szukać projektów na naszej stronie, używa-

jąc różnych kryteriów (np. kraj, temat, płeć pożyczkobiorcy). Możesz zobaczyć daną osobę na zdjęciu i poznać cel, na który potrzebuje pieniędzy. Kiva nie działa dla zysku. Cała kwota, którą wpłacisz, dociera bezpośrednio do potrzebującej osoby, a potem (to może być pół roku lub pięć lat, w zależności od projektu) ta osoba oddaje tyle pieniędzy, ile otrzymała. Wówczas – jako pożyczkodawca – wypłacasz je lub inwestujesz w kolejny projekt. Większość środków pozostaje w naszym systemie i jest ponownie pożyczana.

 **Vince:** Początkowo z pożyczek korzystały głównie organizacje społeczne. Teraz koncentrujemy się na pożyczkach dla przedsiębiorstw społecznych. Zmiana podstawowej grupy pożyczkobiorców niosła ze sobą spore ryzyko, ale zdecydowaliśmy się je podjąć. Okazało się, że była to dobra decyzja.

 **Akshay:** Nasz sukces jest związany z sukcesem naszych pożyczkobiorców. Wielu z nich wykonuje prawdziwą pracę u podstaw. Na przykład jedna z firm, które skorzystały z pożyczki, instaluje baterie słoneczne w szkołach i szpitalach w odległych górskich miejscowościach Tajlandii. Dociera do miejsc, w których do tej pory nie było prądu, bo niemożliwe było doprowadzenie tam sieci elektrycznej.

Aby skutecznie realizować swoje cele, Kiva potrzebuje wielu współpracowników – kreatywnych i gotowych rozwiązywać tysiące pojawiających się problemów.



☞ **Akshay:** Dzięki współpracy licznego zespołu pracowników i wolontariuszy możliwa stała się błyskawiczna komunikacja pomiędzy pożyczkodawcą, który klika „wpląć”, a naszym przedstawicielem, który wkrótce potem jedzie na motorze wśród pól ryżowych w Wietnamie, żeby dostarczyć pożyczkobiorcy pieniądze i zmienić w ten sposób jego życie.

☞ **Vince:** Problemy pojawiają się w konkretnych sytuacjach. Każdy pożyczkobiorca i każdy kraj to inne wyzwanie. Na przykład w Wietnamie obowiązują restrykcyjne przepisy finansowe. Nie uwzględniają one tego, że można udzielać nieoprocentowanych pożyczek. Dlatego transfer pieniędzy do Wietnamu jest dość skomplikowany.

☞ **Akshay:** Inny problem występuje w Indiach. W tym kraju pieniądze, które wpłyną do systemu bankowego i zostaną w nim przez trzy lata, nie mogą już go opuścić. Jednak Kiva znajduje wyjście również z takiej sytuacji. W każdym przypadku naszym zadaniem jest sprawić, żeby pożyczka jak najszybciej dotarła do tych, którzy na nią czekają. W takich sytuacjach liczą się zaufani współpracownicy, którzy pomagają dostarczać pieniądze, a także weryfikują zgłoszenia pożyczkobiorców i czuwają nad tym, by pożyczka została wykorzystana w jak najlepszy sposób.

Pomaganie innym było głównym powodem, dla którego Vince i Akshay jakiś czas temu zupełnie zmienili swoje życie i dołączyli do Kiva.

☞ **Akshay:** Pracowałem w Banku Światowym w Waszyngtonie. To instytucja zajmująca się wielkimi projektami, w których partnerami są rządy państw. Dla mnie było to zbyt odległe od rzeczywistości. Szukałem pracy, w której mógłbym oglądać konkretne efekty swojego działania.

☞ **Vince:** Pracowałem jako informatyk w wielkiej korporacji, lubiłem swoją pracę, ale nie byłem z nią związany emocjonalnie. Potrzebowałem czegoś więcej. Znalazłem w internecie profil Kiva. Przez cztery lata wpłacałem pieniądze na pożyczki, a później zgłosiłem się do programu stażowego, który umożliwił mi bliższą współpracę z Kiva. Najpierw wysłano mnie na cztery miesiące do Azerbejdżanu. Kiedy kończyłem staż, okazało się, że Kiva szuka osoby do pracy w Bangkoku. Postanowiłem aplikować. Przeszedłem proces rekrutacyjny i zaoferowano mi pracę.

To nie jest proste – rzucić wszystko i zmienić swoje życie, tak jak to zrobili nasi rozmówcy. Na szczęście można zacząć od mniejszych kroków.

☞ **Vince:** Na początek podczas urlopu lub wakacji można zrobić coś innego niż zwykle, poszukać nowej drogi, którą warto podążać. Wcześniej nie zdawałem sobie sprawy z tego, jak ważne są relacje między ludźmi. Teraz staram się zrozumieć drugiego człowieka, a doświadczenia innych są inspiracją dla moich własnych działań.



BABA RESIDENCE

Organizacja Ideas Factory z Sofii (Bułgaria) odpowiedziała entuzjastycznie na nasz e-mail: Przyjeżdżajcie, zrobmy coś razem! Kilka dni, które spędziliśmy z jej wolontariuszami i wolontariuszami, były okazją do poznania realizowanych przez nich projektów oraz zrozumienia intencji i pasji, które za nimi stoją. Spośród trzech głównych projektów tej organizacji projekt Baba Residence zainteresował nas najbardziej. Opowiedziały nam o nim Frédérique Mayer i Yoana Stoyanova.



Światozmieniaczki z organizacji **Ideas Factory** (Bułgaria) realizują międzypokoleniowe projekty, które łączą tradycję z nowoczesnością

Frédérique Mayer: „Baba” po bułgarsku znaczy „babcia”. Projekt ma łączyć dwie różne grupy – młodzież z miast i starszych ludzi żyjących na wsi. Co roku organizacja Ideas Factory przygotowuje pobyt grupy młodych ludzi z dużych bułgarskich miast w tradycyjnej wiejskiej społeczności – każdego roku w innej wiosce.

Przez miesiąc młodzi mieszkają w domach osób starszych. Poznają i dokumentują lokalne zwyczaje i opowieści. Zapoznają się z tradycyjnym rzemio-

łem i kulturą. W tym czasie uczestniczą również w zwykłym życiu wioski, pomagając jej mieszkańcom w najpilniejszych potrzebach.

Yoana Stoyanova: Uczestniczyłam w projekcie Baba Residence jeszcze zanim podjęłam stałą współpracę z Ideas Factory. Społeczność wiejska potrzebowała pomocy przy naprawie dachu kościoła. Przystąpiliśmy do tej pracy, każdego dnia wspinając się na wysoki dach. Mieszkańcy wioski pracowali z nami w miarę swoich możliwości, nie-



którzy przynosili sprzęt potrzebny do naprawy, inni coś do jedzenia. Przy pracy, krok po kroku, budowaliśmy wzajemne zaufanie. Mieszkańcy przekonali się, że nie przyjechalibyśmy tylko brać, ale chcemy dać coś z siebie.

Najpierw zawsze potrzebny jest długi proces przygotowań, odwiedzin w wybranej wiosce, wyjaśnienia założeń projektu i budowania relacji.

Yoana: Budowanie relacji oraz zdobywanie zaufania wymaga sporo czasu. Przedstawiciele Ideas Factory spotykają się z lokalną społecznością przed projektem i wyjaśniają jego założenia lokalnym władzom. Podczas kolejnego spotkania poznajemy mieszkańców wioski, opowiadamy o projekcie, prosimy o zaufanie i życzliwe przyjęcie młodych. Dopiero potem wiejska społeczność decyduje, czy wpuści naszą młodzież do swoich domów.

Po miesiącu spędzonym w wiosce uczestnicy projektu razem z lokalną społecznością organizują wydarzenie podsumowujące. To sposób na sprawdzenie zbudowanej relacji, ale nie koniec współpracy. Po powrocie do swoich miast młodzi realizują długofalowe projekty, uwzględniające potencjał oraz potrzeby mieszkanki i mieszkańców „swojej” wioski. Projekty są rozmaite, powstają w oparciu o lokalne tradycje i uwarunkowania kulturowe.

Yoana: Pewna dziewczyna, która spędziła miesiąc w muzułmańskiej wiosce, wciąż pracuje ze swoją „babcią”. Na początku bardzo trudno było jej zbudować relację. Mieszkańcy wioski nie ufali jej, kobiety nie chciały pokazać tradycyjnego sposobu tkania – na czym jej bardzo zależało. Ale ostatecznie społeczność ją zaakceptowała, mieszkanki wioski nauczyły ją tradycyjnej techniki tkackiej, rozwinęła się współpraca. Teraz ta dziewczyna tworzy dla kobiet z wioski projekty

tkanin, a także pomaga im w sprzedaży gotowych wyrobów. Zorganizowała też kampanię crowdfundingową, by zdobyć fundusze na nagranie tradycyjnych piosenek śpiewanych przez mieszkanki tej wioski. Na takich rezultatach współpracy najbardziej nam zależy. Główne założenie wszystkich naszych projektów, nie tylko Baba Residence, to łączenie ludzi i spraw, które pozornie wydają się bardzo odległe od siebie. Chodzi nam o budowanie relacji pomiędzy różnymi ludźmi, np. przedstawicielami różnych pokoleń czy kultur. Nie zawsze w tym celu trzeba jechać do odległej wioski. Czasami wystarczy wyjść na ulicę w swojej miejscowości... Wiem, że to nie jest proste. Ja sama wciąż się uczę, jak budować prawdziwe relacje.

Frederique: Słuchaj swojego serca. W każdym z nas jest empatia i umiejętność budowania relacji międzyludzkich.



Yoana: Kolorowe kilimy tkane przez mieszkanki bułgarskich wiosek w okolicach Rodopów to przykład tradycyjnego rzemiosła, które łączy pokolenia w projekcie Baba Residence



BIEG PO ZMIANĘ

Veroljub Zmijanac z Belgradu (Serbia), założyciel Belgrade Running Club (Belgradzkiego Klubu Biegaczy), uważa, że coraz więcej osób decyduje się na wykonanie własnych, małych kroków w stronę lepszej przyszłości. Te drobne kroki są kluczowe dla wielkich zmian społecznych.



Światozmieniacz **Veroljub Zmijanac** z Belgradu inspirował innych do zdrowej aktywności sportowej

Veroljub: Moja sportowa historia zaczęła się we wczesnej młodości. Ukończyłem liceum i studiowałem to, co miało przynieść pieniądze: informatykę i programowanie. Następnie wyjechałem na staż do Niemiec, pracowałem w korporacji i poznawałem zupełnie nowy dla mnie świat. To tam zobaczyłem, jak żyją inni ludzie – realizując swoje pasje, dbając o swoją kondycję. Tam zacząłem biegać. Wtedy też spotkałem człowieka, który mnie zainspirował. Miał 44 lata, był nauczycielem w liceum, wegetarianinem, żył zgodnie z filozofią: jedz niewiele, ale produkty dobrej jakości. Jeździł na rowerze, chodził na siłownię, biegał. Pokazał mi, że pięćdziesięcioletkowie mogą wieść aktywne, zdrowe życie, co wówczas raczej nie zdarzało się w Serbii. Mój znajomy zainspirował mnie do tego, aby spróbować aktywnego stylu życia i zarażać nim ludzi w moim kraju.

W tym czasie w Serbii nie była powszechnie rozumiana i akceptowana potrzeba prowadzenia zdrowego stylu życia. Kiedy Veroljub w 2009 r. zorganizował pierwszy bieg, przyszło tylko siedem osób. Z czasem przyłączało się coraz więcej ludzi i mimo różnych wątpliwości udało mu się stworzyć pierwszy Klub Biegaczy.

Veroljub: Dziś mamy już sześć klubów, prawie 30 grup biegaczy w całej Serbii, 300 aktywnych członkiń i członków. Prowadzimy stronę internetową dotyczącą biegania, którą co miesiąc odwiedza 150 tys. osób. Bieganie stało się modne. Zorganizowaliśmy wiele projektów społecznych. Większość z nich polegała na wsparciu osób, które chcą stać się aktywne po latach siedzącego trybu życia. Nasz wiodący projekt to Szkoła Biegania, sześciomiesięczny program ćwiczeń, który przygotowuje uczestniczki i uczestników do półmaratonu.



W życiu tych, którzy zaczynają ćwiczyć, zmiana zachodzi nie tylko na poziomie fizycznym, ale i psychicznym. Przekonują się, że mogą zmienić swoje życie, osiągnąć cele, które wcześniej wydawały się im nieosiągalne. Czują się lepiej.

Veroljub: Tak się złożyło, że pracujemy głównie z kobietami. Jesteśmy z tego ogromnie dumni. Ćwiczą z nami matki małych dzieci. Przez te kilka godzin w tygodniu, kiedy biegają, wreszcie mogą pomyśleć o sobie.

Wśród wielu projektów można znaleźć zawody zespołowe dla pracowników firm i dziesięciodniowy obóz z różnego rodzaju aktywnościami oraz zdrowym, ekologicznym jedzeniem.

Veroljub: Bieganie to sposób na obudzenie ludzi. Nie chodzi tylko o przebiegnięcie 10 kilometrów – bieganie to jedynie metoda, za pomocą której można osiągnąć cel. Znacznie ważniejsze jest poczucie satysfakcji. Ze swojej pracy, zdrowia i relacji z innymi. Kiedy zostałem ojcem, życzliwi powtarzali mi: Teraz musisz wrócić do „normalnej” pracy, żeby zapewnić rodzinie stabilizację i stałe dochody. Przestraszyłem się i nawet pomyślałem, że może mają rację. Ale potem zastanowiłem się nad tym, co jest dla mnie naprawdę ważne. Zdałem sobie sprawę, że praca, którą wykonuję, jest moją pasją i że istotne jest dla mnie zmienianie na lepsze tego niewielkiego miejsca na Ziemi, jakim jest Serbia. Chcę,

żeby mój kraj był dobrym miejscem do życia. Miejscem, w którym ludzie mają szansę realizować się także poprzez bieganie. Zrozumiałem, że nie można żyć w lęku, cały czas myśląc o tym, czego nie uda się osiągnąć. Wierzę, że moje dzieci więcej skorzystają z mojego szczęścia i zmian społecznych, które inicjujemy, niż z dużych pieniędzy, które mógłbym zarabiać, pracując jako informatyk.




Dzięki bieganiu ludzie czują się lepiej nie tylko fizycznie, ale i psychicznie. Zyskują siłę, która pozwala im zmieniać siebie i świat



BOLIWIJSKA OAZA

Poprosiliśmy kierowcę autobusu jadącego z Santa Cruz do Sucre, by zatrzymał się 40 kilometrów przed miastem. Spojrzał na nas zdziwiony – byliśmy pośrodku niczego. Otoczona górami dolina, prawie kompletnie wyschnięte rzeki i kilka domów. Wzięliśmy plecaki i rozejrzeliśmy się wokół. Według wskazówek, które otrzymaliśmy wcześniej, należało przejść przez most i iść jeszcze kilometr. Trudno było jednak dopytać się o most, bo ludzie wokół nie mówili po hiszpańsku. Posługiwali się językiem keczua. Mimo trudności znaleźliśmy drogę i po 20 minutach stanęliśmy przed bramą Oasis Boliviano, gdzie czekał na nas Trevor, właściciel farmy i hostelu.


 **Trevor:** Ukończyłem studia związane z ochroną środowiska, przede wszystkim wody. W 2006 r. przyjechałem po raz pierwszy do Boliwii. Zajmowałem się wówczas zagadnieniami związanymi z konstruowaniem filtrów wodnych i dostępem do czystej wody w boliwijskich wioskach. W tym czasie poznałem projekt agroturystyczny Ginger Paradise (Imbirowy Raj) – pewna rodzina prowadziła mały hostel, miała też własny ogród oraz hodowlę bydła. Właściciele Ginger Paradise pozyskiwali energię z paneli słonecznych. Żyli w sposób zrównoważony, tworząc jednocześnie w miarę stabilny biznes. Prezentowali nowy sposób myślenia i działania. Bardzo mnie to zainspirowało. Jednak przez następne lata nadal mieszkałem w mieście, pracowałem na uniwersytecie, zarazem starając się coś zmienić w ramach istniejącego systemu. Było to ogromnie frustrujące i nie wyobrażałem sobie, że miałbym dalej podążać tą ścieżką, szczególnie że wówczas zakładałem własną rodzinę. W tym kontekście zacząłem się zastanawiać nad tym, jak chciałbym żyć i w jaki sposób wychowywać moje dzieci. Wreszcie dojrzałem do tego, żeby przenieść się z rodziną na wieś.

W ciągu kilku lat życia w boliwijskiej wiosce najważniejsze było budowanie relacji z lokalną społecznością. Trevor nauczył się języka keczua i rozwija na miejscu projekt związany z budową filtrów wody dla wiejskich gospodarstw.

 **Trevor:** Zrealizowaliśmy próbny projekt filtrów wodnych dla członków lokalnej społeczno-

ści. To był ciekawy proces uczenia się i świetna okazja, by poznać ludzi. Przychodzili do naszego ogrodu budować filtry dla swoich gospodarstw. Bezpłatnie uczyliśmy ich, jak to należy robić, musieli jednak pokryć koszt materiałów. Jeśli nie mieli pieniędzy, godziliśmy się na barter. I tak jedna osoba zapłaciła nam w papajach. Co tydzień przynosiła kilka owoców, a my sprawdzaliśmy, ile ich jeszcze potrzeba do pokrycia całego kosztu. Ktoś inny pomalował nam dom... Mogliśmy wówczas przekonać się, co nasi sąsiedzi produkują, jakie mają umiejętności. Dzisiaj zatrudniamy lokalnych mieszkańców jako przewodników, nauczycieli lub kucharzy. To bardzo dobre doświadczenie, chociaż wiąże się z różnymi wyzwaniem. Lokalne społeczności postrzegają czas i planowanie w inny sposób niż my. Wiele osób woli spędzać czas z rodziną i nie jest zainteresowanych pracą zarobkową.

Trevor i jego współpracownicy wkładają mnóstwo wysiłku w to, by Boliwijska Oaza stała się prawdziwie ekologiczną przestrzenią. Produkują zdrową żywność, używają w gospodarstwie wody deszczowej oczyszczonej przez filtry własnej produkcji, zbudowali kompostową toaletę. Znaczną część prac wykonują wolontariusze. Z ich rekomendacji można wnioskować, że bardzo cenią sobie to miejsce i jego koncepcję współpracy ze środowiskiem. Sam Trevor, oprócz zarządzania hotelem, angażuje się w wiele innych aktywności.

 **Trevor:** Nasza dolina mierzy się z ogromnymi problemami związanymi z wodą. Jestem człon-



kiem komisji, której zadaniem jest ochrona rzeki, a także kompleksowe rozwiązywanie problemów ekologicznych dotyczących kilkudziesięciu wiosek, których gospodarka zależy od rzeki (niezbędne jest stałe nawadnianie okolicznych pól uprawnych). Praca w komisji to ogromna odpowiedzialność. Pogodzenie jej z prowadzeniem biznesu i życiem rodzinnym nie jest proste. Musiałem poznać lokalną politykę, strukturę organizacji zrzeszającej lokalnych rolników, boliwijskie prawo i władzę – mnóstwo rzeczy, w które wcale nie chciałem się angażować. Ale tego wymaga walka o przyszłość doliny. Są bowiem rządowe plany, aby utworzyć tu nowe kopalnie. Ich otwarcie oznacza, że rzeka stanie się zbyt zanieczyszczona, by korzystać z niej przy nawadnianiu pól. A przecież to bardzo suchy teren i trudno wyobrazić sobie inne rozwiązanie. Władze jednak popierają przemysł górniczy, chcą otworzyć jak najwięcej kopalń w jak najkrótszym czasie. Ignorują zapis w boliwijskiej konstytucji, który mówi o prawach rdzennych mieszkańców, czystej wodzie i środowisku.

Wydaje się, że jest duża szansa na to, by akcja ochrony rzeki przed zanieczyszczeniami przemysłowymi zakończyła się powodzeniem.

Trevor: Od dawna jestem świadomy różnych ekologicznych wyzwań. Pochodzę z Kanady. Tam byłem bombardowany przez kampanie informacyjne na temat ochrony środowiska, ale bardzo trudno było wyobrazić sobie, w jaki sposób moglibyśmy naprawdę coś zmienić. W Boliwii mam poczucie, że mogę rzeczywiście coś zrobić. Motywuje mnie to, że nasze działania przynoszą rezultaty. Może na razie niewielkie, ale jesteśmy na dobrej drodze. Niezwykle jest uczucie wykorzystywania w praktyce tego, czego na studiach uczyłem się tylko w teorii.

Trevor uważa, że kluczowym czynnikiem we wprowadzaniu zmian są działania wymagające fizycznej pracy.

Trevor: Ogromnie ważna jest fizyczna praca. Dziś pracuję fizycznie znacznie więcej niż dawniej.


Farmie Trevora, dziś otoczonej bujną zielenią, podobnie jak innym okolicznym gospodarstwom, zagrażają rządowe plany uruchomienia kolejnych kopalń







Pracuję w ogrodzie i w gospodarstwie. Uczę się przy tym dużo o zrównoważonej produkcji. Coraz lepiej rozumiem przyrodę. Przez wiele lat studiowałem kwestie związane ze środowiskiem. Ale zupełnie inaczej wygląda to w laboratorium i w podręcznikach albo gdy na ćwiczeniach pobiera się próbki z rzeki. Jeśli na co dzień żyje się nad rzeką, można obserwować, jak zmienia się ona z czasem, można używać jej do nawadniania swojego pola...

Boliwia to doskonałe miejsce na budowanie relacji z naturą. To również bardzo ciekawy kraj z kulturowego i politycznego punktu widzenia.

 **Trevor:** Boliwia jest fascynująca pod względem rdzennej kultury i archeologicznych obiektów. Od dawna interesowała mnie cywilizacja

prekolumbijska. Potem zainteresowałem się też tutejszą sytuacją polityczną. Zrozumiałem sens wojny o wodę, która miała miejsce w Boliwii w 2000 r. Wówczas dzięki protestom rdzennych mieszkańców udało się przekonać rząd do tego, by zabrał kluczowe dla kraju zarządzanie dystrybucją wody z rąk prywatnych i oddał je kooperatywie prowadzonej przez obywateli. Następnie na prezydenta został wybrany rdzenny lider Evo Morales. W swoim programie mówił wiele o środowisku naturalnym. Zwróciłem uwagę na to, że nie patrzył na nie z zachodniej perspektywy, która traktuje środowisko jak coś zewnętrznego w stosunku do nas. Miałem poczucie, że to, co Morales mówił o Matce Ziemi, płynęło z wiedzy przodków, z duchowej i emocjonalnej relacji z naturą. Jednak Morales nie zrealizował swoich postulatów z kampanii prezydenckiej. W Boliwii

 Wejście do hostelu Oasis Boliviano, gdzie turyści z całego świata mogą choć na chwilę zanurzyć się w lokalnej kulturze i doświadczyć życia w boliwijskiej wiosce.

 Jako wolontariusze Anna i Andrea pomagali m.in. przy uprawie ogrodu, na zdjęciu Andrea wykopuje ziemniaki potrzebne do przyrządzenia kolejnego posiłku w Oasis Boliviano





nadal nie dzieje się najlepiej z ekologicznego punktu widzenia. Industrializacja i biznes znalazły swoje sposoby na zawładnięcie krajem. Żeby je powstrzymać, potrzebujemy czegoś więcej niż rozmów. Musimy słuchać się nawzajem, pracować razem i tworzyć alternatywną wizję przyszłości.

Jedną z kluczowych umiejętności potrzebnych do zmieniania świata jest słuchanie. Ważne jest uczenie się od rdzennych mieszkańców, czerpanie z lokalnej wiedzy.

Trevor: Musimy zrozumieć, jak oni myślą i postrzegają świat. Powróćmy do kwestii kopalni. Nie wystarczy powiedzieć, że nie chcemy kopalni. Przecież dla lokalnych społeczności przemysł górniczy reprezentuje wzrost gospodarczy

i pracę, przynajmniej dla niektórych. Musimy pokazać, że możemy osiągnąć przynajmniej część z tych rzeczy w inny sposób, bez niszczenia środowiska. Na przykład przedstawić przyszłość doliny opartą na zrównoważonym rolnictwie oraz ekologicznej turystyce.

Żadnej wizji nie jesteśmy w stanie zrealizować samodzielnie. Potrzebujemy wspólnego wysiłku.

Trevor: Jeśli naprawdę chcesz coś zmienić... rozejrzyj się wokół siebie. Sprawdź, jakie organizacje już działają i gdzie możesz się przydać. O wiele łatwiej jest dołączyć do istniejącego ruchu, niż zaczynać od początku. Współdziałanie to proces, w którym możesz się wiele nauczyć, poznać podobnie myślących ludzi, zyskać energię i motywację.

Lokalne pracowniczki Oasis Boliviano podczas swoich codziennych obowiązków oraz wspólnie spędzanych przerw w pracy





CHCESZ IŚĆ NA MACHU PICCHU? IDŹ, ALE ODPOWIEDZIALNIE

Paula spotkaliśmy podczas gry światozmieniaczy, którą zorganizowaliśmy dla lokalnych aktywistek i aktywistów w Cuzco w Peru. Paul jest podróżnikiem i właścicielem Amazonas Explorer – odpowiedzialnej agencji turystycznej.



Światozmieniacz **Paul Cripps** organizuje w Peru różne formy turystyki odpowiedzialnej środowiskowo

Paul: Pochodzę z Anglii, studiowałem na kierunku związanym z Ameryką Łacińską. Na trzecim roku studiów każdy musiał odbyć staż w kraju hiszpańskojęzycznym. Większość wybrała się do Hiszpanii, a ja zdecydowałem się na Amerykę Południową. Ostrzegano mnie, żebym nie jechał do Peru, bo tam jest naprawdę niebezpiecznie. Oczywiście, tam właśnie pojechałem. Studiowałem na lokalnym uniwersytecie i podróżowałem. Potem wróciłem do Anglii, skończyłem studia i podejmowałem się różnych zajęć. Pracowałem jako przewodnik spływów kajakowych w Austrii i kierowca transkontynentalnych ciężarówek. Prowadziłem autobus podczas karnawału w Rio. Ale co pewien czas wracałem do Peru. W końcu razem z kolegą ze Szwajcarii otworzyliśmy w tym kraju firmę turystyczną. Nie mieliśmy pojęcia o prowadzeniu biznesu, w pierwszym roku mieliśmy dosłownie czterech klientów.

Jakiś czas później Paul i jego wspólnik skontaktowali się z redakcją „National Geographic”. Dzięki współpracy z czasopismem stali się popularni. Biz-

nes ruszył z kopyta. Organizowali wycieczki przygodowe i integracyjne, opracowywali alternatywne trasy turystyczne. Kilka lat później Paul usłyszał o akcji „1% dla planety”. Akcja zaczęła się od ogłoszenia raportu, którego autor obliczył, że rozwiązanie problemu zmian klimatu kosztowałoby nas 1% PKB (produktu krajowego brutto) wszystkich krajów na świecie. Nie wydaje się to wielką kwotą, choć w rzeczywistości mówimy o bilionach.

Paul: Pamiętam, że kiedy wspomniałem mojemu wspólnikowi o pomysłach „1% dla planety”, wykrzyknął ze zgrozą: Co?! Mamy oddawać 1% z całego obrotu? To znaczna suma, którą deklarujesz się przekazać, nawet jeśli w danym roku nie będziesz mieć zysków. Ale wtedy ojciec mojego wspólnika, osiemdziesięcioletni doświadczony biznesmen, który przysłuchiwał się naszej rozmowie, powiedział: Popieram to.

W efekcie Paul i jego wspólnik postanowili zainwestować swój „1% dla planety” w sadzenie drzew.

Paul: Zauważyłem wówczas, że okoliczni mieszkańcy wycinali lasy. Firmy turystyczne zlecały im przygotowanie ognisk dla swoich klientów – drzewa były wycinane na opał. To było kompletnie niezrównoważone działanie! Zastanawialiśmy się, co możemy w tej sprawie zrobić. Próbowaliśmy wszystkiego, od doraźnego sprowadzania eukaliptusów do spalania w ogniskach, poprzez różne akcje społeczne, aż po długofalową kampanię edukacyjną. Rozmawialiśmy z liderami społeczności, zachęcaliśmy, by zadbali o swój las. Doprowadzenie do zmiany ich postępowania było długim procesem. W końcu skuteczna okazała się motywacja finansowa. Teraz pieniądze z naszego „1% dla planety” idą prosto do nich.



Robimy to w następujący sposób. Pomagamy lokalnym społecznościom w zakładaniu leśnych szkółek, kupujemy od nich gotowe sadzonki drzew i urządzamy wspólne sadzenie lasu.

W wyznaczonym dniu zbierają się pracownicy biurowi naszej firmy, przewodnicy i tragarze, z którymi współpracujemy, a także ich rodziny i przyjaciele. Razem z okolicznymi mieszkańcami sadzimy drzewa. Zwykle zbiera się około 300 osób. Za jedno zasadzone drzewo płacimy 10–15 soles. To niedużo, ale jeśli włączy się do akcji mamę, tatę, babcię, całą rodzinę... zbiera się pewna suma. Zabieramy sadzonki drzew (nie jest łatwo przetransportować je na dużą wysokość). Idziemy w miejsce, które społeczność wybrała, i wspólnie je sadzimy. To wspaniały dzień, mężczyźni kopią dołki, kobiety umieszczają w nich sadzonki, dzieci zasypują. Przy dobrej organizacji pracy w ciągu jednego dnia sadzimy około 20 tys. drzew. Las chroni tereny podmokłe. Było tu mnóstwo wspaniałej ziemi, ale teraz wszystko wysycha. Pora deszczowa jest coraz krótsza. Co będzie dalej? Z pewnością wycinanie drzew niszczy ziemię, naszą planetę i w konsekwencji nas samych. Czy sadzenie drzew rozwiąże problem? Nie ma na to oczywistej odpowiedzi. Ale nie mamy też innego wyboru niż próbować.

Zasobami, które ofiarujemy w ramach pomocy, mogą być nie tylko pieniądze, ale i czas.

Paul: Oprócz przekazywania 1% naszych pieniędzy, ofiarowujemy 1% naszego czasu. Zwykle pracujemy zarobkowo 260 dni w roku, wyłączając weekendy, wakacje i święta. Czy podarujesz z tego 2,6 dnia na rzecz projektów społecznych? Niewiele osób odpowie: nie. Ważna jest też świadomość, w czym jesteś naprawdę dobry. Kocham sadić drzewa, ale nie jestem w tym najlepszy. Sadzenie drzew w górach powyżej 4 tys. metrów jest naprawdę trudne. Dam radę zasadzić w ciągu dnia 20 drzew, resztę sadzą lokalni mieszkańcy. To, na czym się znam, to inne działania – zarządzanie projektem, kontakty z ludźmi, pozyskiwanie sponsorów. I to właśnie robię.

Agencja turystyczna, która zajmuje się sadzeniem drzew... Dlaczego?

Paul: Jako jej właściciel mam uprzywilejowane życie. Mieszkam w pięknym miejscu, dobrze zarabiam. Chcę dać coś w zamian. Jeśli nie będziemy chronić Ziemi, strzelimy sobie w stopę. Nie można zarabiać na górach czy rzekach, nie dbając o nie. Nikt nie będzie chciał tu przyjeżdżać, jeśli w miejscu lasu powstanie pustynia, a rzeki będą pełne śmieci. Zadbajmy o nie. To nasza strategia marketingowa. Cały budżet na promocję przeznaczamy na rzeczy związane ze środowiskiem zamiast na standardową kampanię. Jeśli nie będziemy tego robić, co dostaną moje dzieci za 20 lat? Może nie będzie już Machu Picchu? A turystyka przygodowa sama w sobie... Peru ma trzy podstawowe źródła finansowania gospodarki: kopalnie, rybołówstwo i turystykę. Jeśli lokalni przewodnicy nie będą zarabiali na turystyce, zatrudnią się w kopalni lub będą łowić ryby, co zniszczy środowisko w jeszcze większym stopniu. Turystyka jest najmniej wyniszczającym biznesem i w dodatku można ją wykorzystać do edukowania ludzi. Dlatego w naszej ofercie napisaliśmy: „Turystyka niszczy zasoby naturalne Peru. Ale prawdopodobnie przylecisz tu i tak, więc jeśli już jesteś – dołącz do nas”.

Turystyka wyniszcza środowisko naturalne w Peru. Jednak dużo większe zagrożenie dla natury stanowią kopalnie





DACH DLA WSZYSTKICH

Wysyłając wiadomość na WhatsAppie, nie mieliśmy wielkich nadziei, że odpowie. Już samo zdobycie numeru zajęło nam kilka tygodni. Dwie minuty później napisał: Czekam na Was za 15 minut. Dzielił nas od niego kilometr. Był to jednak kilometr między niebem a piekłem, między domami bogatych a fawelą, dzielnicą biedy. A do faweli nie wchodzi się bez pozwolenia. Nawet jeśli zaprasza ksiądz Felipe Berrios.



Światozmieniacz ksiądz **Felipe Berrios** zainspirował młodych ludzi do działania na rzecz ubogich

Marcele Borges, pracowniczka Techo: Zajmujemy się głównie budowaniem domów, tzw. *mediagua*, dla ludzi w fawelach, dzielnicach biedy.

Mediagua, jak wyjaśnia Wikipedia, to niewielki budynek z gotowych, drewnianych elementów. Ma zwykle ok. 18 metrów kwadratowych, służy m.in. jako tymczasowe schronienie dla ofiar katastrof naturalnych albo osób bezdomnych.

Sebastian Errázuriz, współzałożyciel Techo: Wszystko zaczęło się od tego, że z Filipe oraz grupą studentek i studentów pojechaliśmy na południe Chile, w najuboższe rejony. Nie mogliśmy uwierzyć w to, jak tam ludzie żyją. Zaczęło się od pomysłu wybudowania 100 domów dla najbardziej potrzebujących, potem był projekt budowy

2000 domów... Felipe motywował nas do realizacji marzeń.

Wówczas młodzi ludzie skupieni wokół księdza Felipe działali już pod nazwą Techo for Chile – Dach dla Chile. Inicjatywa od początku rozwijała się w zawrotnym tempie, ale nikt nie przewidywał, że za kilka lat Techo stanie się jedną z największych organizacji w Ameryce Łacińskiej.

Felipe: Nadszedł 2001 r. Trzęsienie ziemi na południu Peru. Pojechaliśmy pomóc. Potem była powódź w Meksyku, też trzeba było reagować.

Marcele: Zawsze zaczynamy od znalezienia odpowiedniej rodziny. Musimy mieć pewność, że działamy dla tych, którzy naprawdę potrze-



bują pomocy. Zadaniem wybranej rodziny jest znalezienie pomocników do budowy oraz miejsca do spania dla wolontariuszek i wolontariuszy z zewnątrz. Przyjeżdżamy do faweli w piątek wieczorem, a w sobotę od rana zaczynamy pracę. Żeby wybudować dom, potrzebujemy zwykle dwóch dni.

☞ **Guilherme Prado**, wolontariusz Techo: Budując dom z Techo, pierwszy raz wszedłem do faweli. Wcześniej nie przyszło mi to do głowy!

☞ **Sebastian**: Jesteśmy początkiem nowego Chile, pokoleniem, które wierzy w zmianę świata, w poprawę warunków życia w tym kraju i nie tylko.

☞ **Marcele**: Kiedy приходимy do faweli, zawsze najpierw słuchamy mieszkańców. Nie narzucamy niczego, nie mówimy, że zrobimy to czy tamto. Najpierw słuchamy, a potem dopiero rozmawiamy i działamy. Wspólnie.

☞ **Felipe**: Trzeba pokazać problem, ale nie wyjaśniać rozwiązań. Musi oni wyjść od ludzi, których problem dotyczy. Wszystkie problemy związane z ekologią, niesprawiedliwością, głodem... Nie ma sensu szukanie rozwiązań, choćby najmądrzejszych, jeśli nie będą angażować ludzi. W tym przede wszystkim młodych.

Felipe mieszka teraz w Antofagascie, tuż przy wysypisku, w faweli, do której nie wkracza się bez pozwolenia, szczególnie z blond włosami i niebieskimi oczami. Razem z młodymi nie tylko buduje domy, ale też tworzy projekty społeczne i edukacyjne.

☞ **Felipe**: Przyszliście tu pieszo?! Tu nie wolno tak po prostu wchodzić, szczególnie, że jest już ciemno! Wracajcie koniecznie autobusem z resztą naszych studentów! A teraz chodźcie, coś Wam pokażę. To centrum edukacyjne, które otworzyliśmy dla najbardziej potrzebujących. Mogą się tu uczyć różnych zawodów. Nowe umiejętności pomogą im wyrwać się choć trochę z biedy.

Ksiądz uczy tego, co jest akurat potrzebne. Sam zaprojektował sale na zajęcia warsztatowe.

☞ **Felipe**: Być młodym to podejmować ryzyko, wkładać serce w to, co się robi. Dziś wydaje się nam, że jeśli żyjemy zdrowo, ćwiczymy, nie palimy, będziemy żyć wiecznie. Ale to nieprawda. Jezus umarł nagi na krzyżu. Samotnie. A jak ja umrę? Musimy spędzić życie w działaniu. Wnieść coś do świata.

☞ Kościół wybudowany z inicjatywy księdza Felipe w faweli La Chimba. Łączą się w nim elementy katolickie z motywami pochodzącymi z lokalnych tradycji



☞ Sala do nauki wybudowana według projektu księdza Felipe w faweli w mieście Antofagasta w Chile. Osoby wykluczone zdobywają tu zawody mechanika, krawcowej, kucharza i elektryka





DŹWIĘK ŚMIECI

Zespół Latin Latas (z hiszp. Łacińskie Puszki) gra wszystko (w tym tradycyjną kolumbijską cumbię) i na wszystkim – instrumenty kolumbijskich muzyków są zrobione wyłącznie ze... śmieci.



☺ Światozmieniczka **Andrea Latas**, dla której muzyka *zero waste* – tworzona na instrumentach ze śmieci – stała się sposobem na budowanie pokoju w kraju, który przez wiele lat cierpiął z powodu wojny i konfliktów wewnętrznych

☺ **Andrea**, założycielka zespołu Latin Latas: Wszystko zaczęło się, kiedy pracowałam w dzielnicach biedy z dziećmi z różnymi problemami. Uczyłam muzyki w projekcie dotyczącym praw człowieka i nie miałam pieniędzy na instrumenty dla jego uczestników. Za to wokół widziałam mnóstwo śmieci. Zawsze byłam blisko związana z przyrodą, z Ziemią, z życiem. Troskę o środowisko połączyłam z miłością do muzyki. Zaczęliśmy jednocześnie tworzyć muzykę oraz dbać o środowisko. Przygotowane z dziećmi przedstawienie pokazaliśmy w różnych miejscach w Bogocie, wypadło świetnie. Potem z grupą znajomych

rozwijałam pomysł budowania instrumentów ze śmieci.

Od początku projekt koncentrował się na dwóch zagadnieniach: edukacji muzycznej i środowisku.

☺ **Andrea**: Istnieje globalny ruch muzyków grających na śmieciowych instrumentach. Jednak działalność wielu z nich nie niesie ze sobą społecznych czy edukacyjnych wartości. My natomiast pokazujemy dzieciom i dorosłym, jak tworzyć instrumenty muzyczne ze śmieci – to część edukacyjna. Wyjaśniamy, na czym polega



odpowiedzialna konsumpcja i jak wykorzystać ponownie to, co już mamy. Wielu Kolumbijczyków było i jest związanych z handlem narkotykami, dlatego w naszym kraju wykształciła się kultura łatwego pieniądza. Pokazujemy ludziom, że pieniądze to nie jedyna droga do lepszego życia. Nie potrzebujesz pieniędzy, by stworzyć zespół rockowy.

Andrea i jej przyjaciele założyli więc zespół muzyczny.

Andrea: Zaczęliśmy eksperymentować, poszukując informacji w internecie i ucząc się na własnych błędach. Obecnie, po kilku latach prób i poszukiwań, udaje nam się uzyskać naprawdę dobre dźwięki. Przed koncertami akustycy często się z nas śmieją, ale potem przychodzą przeprosić – nie wierzyli, że kartonowe pudło czy pudełko po czekoladkach może wydać z siebie tak piękny dźwięk.

Nasz wywiad w połowie wyznaczały słowa i w połowie muzyka. Andrea pokazała nam przeróżne instrumenty. Potrafiła zagrać na każdym z nich. Śpiewała przy tym do mikrofonu zrobionego z suszarki. Nawet dom kultury, w którym działa zespół, podobnie jak własny dom Andrei, zbudowany jest zgodnie z filozofią *zero waste* (bez odpadów).

Andrea: Zbudowałam dom z materiałów z odzysku. Mam panel słoneczny, kompostową toaletę, ekologiczny ogród i zwierzęta, w tym dwanaście psów zabranych z ulicy. Żyję poza miastem. Nie mogłabym wdychać powietrza Bogoty. Chcę też nauczyć się produkcji ekologicznej żywności. Nie możemy polegać jedynie na kupowaniu i być całkowicie zależni od decyzji polityków. Musimy tworzyć własne ścieżki.

Andrea prowadzi życie niemal całkowicie bez odpadów. Jedyne, czego używa, to samochód (komunikacja publiczna między jej domem a Bogotą nie istnieje, a na rower to za daleko), trochę opakowań (nie zawsze udaje się ich uniknąć), od czasu do czasu zdarza się jej też zjeść mięso (po wielu la-

tach diety wegetariańskiej lekarz powiedział jej, że powinna wrócić do mięsa, by pozbyć się migreny). Jednocześnie Andrea tworzy własne kosmetyki, ubrania, biżuterię i meble.

Andrea: Ponieważ tworzymy ze śmieci i działamy społecznie, ludzie oczekują, że wszystko, co dla nich robimy, będzie za darmo. Często zapraszają nas na festiwale. Jednak płacą innym wykonawcom, a nas proszą, byśmy występowali nieodpłatnie. Musimy walczyć o to, by doceniali naszą pracę. Wyjaśniać, że też musimy jeść.

Na szczęście dziś Latin Latas to dość znany zespół, zarówno w Kolumbii, jak i w innych krajach Ameryki Południowej. Dzięki koncertom zarabia na swoje utrzymanie i działalność społeczną.

Andrea: Wkrótce zaczynamy projekt z młodzieżą, która ma mniejsze niż inni szanse na rozwój i dobre życie – ze względu na urodzenie w „gorszych” dzielnicach. Aby sfinansować warsztaty, oprócz koncertów planujemy kampanię crowdfundingową. Ponadto młodzi ludzie własnoręcznie przygotowują instrumenty na sprzedaż. Wykonamy gitary, flety, marimby i inne typowe kolumbijskie instrumenty, wszystko prawdziwe i pięknie zaprojektowane. Młodzież przychodzi do nas, bo widzi, że dajemy szansę nauczania się czegoś nowego. To również nasz sposób na budowanie pokoju, ważna część naszej działalności. Nie jest łatwo pracować w takim kraju, jak Kolumbia. W społeczeństwie nadal istnieją tu ostre podziały. Na szczęście potrafimy współpracować z obiema stronami konfliktu. Pracujemy z *guerillas* – partyzantami, gramy na ich spotkaniach, znają nas i lubią. Współpracujemy również z prezydentem i rządem. Wchodzimy do obu światów, w obu wprowadzając zmianę. Nasz projekt nie ma granic. Gramy rozmaite rodzaje muzyki, by różni ludzie mogli się w nich odnaleźć. Nie chcemy etykietek. Gramy w rdzennych społecznościach, w luksusowych hotelach i w dzielnicach biedy. Tworzymy własną drogę.

Własna droga wiąże się z wieloma wyzwaniami.



☞ **Andrea:** Wychowałam się w zamożnej rodzinie, chociaż ja nie miałam dostępu do pieniędzy. Dysponował nimi mój przyrodni brat (mieliśmy innych ojców). Nie należałam więc do żadnego ze światów. Nie miałam pieniędzy, by należeć do świata bogatych, ale inni myśleli, że mam kasę, nie mogłam więc i do nich dołączyć. Byłam gdzieś pomiędzy. Obserwowałam kraj, w którym żyjemy, pełen niesprawiedliwości – i już od dzieciństwa chciałam pomagać innym. W mojej rodzinie to było coś nowego, podobnie jak moje artystyczne pasje. Zawsze słuchałam muzyki, również tej wyrażającej bunt. Chciałam, by moja twórczość zawierała przesłanie, coś zmieniała. Dzieciaki, z którymi pracowałam na początku... To było przerażające doświadczenie. Jedno z najtrudniejszych miejsc, mnóstwo agresji, przemocy, czystek społecznych... Musimy chronić życie, a nie je niszczyć. Najważniejsze są dobre wzajemne relacje.

Brak zrozumienia istoty tych relacji skutkuje biernością.

☞ **Andrea:** Potrzebna jest nam też dobra relacja ze środowiskiem. Ludzie traktują je jak coś zewnętrznego, a przecież to właśnie my jesteśmy środowiskiem! W którym momencie nasz mózg stracił połączenie z życiem? Z planetą?

Dostrzegaj relacje. I spójrz w głąb siebie.

☞ **Andrea:** Zajrzyj do swojego wnętrza, przyjrzyj się emocjom. To one są siłą napędową życia. Bez nich ludzie nic nie mogą zrobić. Nie potrafią żyć. Media bombardują nas informacjami – to nas rozprasza, koncentruje na sprawach zewnętrznych. Życie dzieje się gdzie indziej. Zrozumiesz to, kiedy zaczniesz patrzeć do wewnątrz, zamiast na zewnątrz.



☞ Instrument zbudowany przez zespół Latin Latas wyłącznie z odpadów. Mimo swojego pochodzenia wydaje fantastyczny dźwięk, który zaskoczył już niejednego akustyka



DOTKNIJ CIEMNEJ STRONY BARCELONY

Lisa pochodzi z Anglii. Na wywiad przyszła z dwoma pracownikami swojej firmy turystycznej: Jose i Juanem. Przez większą część rozmowy oddawała im głos, tak jak to robi w codziennym życiu.



Światozmieniaczka **Lisa** wprowadziła w swojej firmie turystycznej nowatorski program wycieczek po Barcelonie. Jako przewodników zatrudnia osoby bezdomne,

☞ Jose: Wylądowałem na ulicy w czasie kryzysu. Wcześniej tłumaczyłem książki z języka angielskiego na hiszpański... książki militarne, historyczne. Wydawnictwo, dla którego pracowałem, upadło. Próbowałem na część etatu uczyć języka angielskiego albo robić cokolwiek innego... Kiedy skończyły się pieniądze, załamałem się. Przeżyłem okropną rozmowę o pracę, na której dowiedziałem się, że jestem za stary, by mnie zatrudnić. Miałem 38 lat! Czuję się bezużyteczny. Nie mogłem dłużej pożyczać pieniędzy od rodziny i przyjaciół. Spakowałem swoje rzeczy i poszedłem na ulicę. Po pewnym czasie przyszła refleksja: Więc tak ma wyglądać reszta mojego życia? Nie! Mimo wszystko spróbuję znaleźć pracę. Zgłosiłem się do pracowników socjalnych. Pamiętam pierwsze spotkanie z nimi. Pytali o mnóstwo rzeczy:

- Ma pan żonę?
- Nie.

- Dzieci?
- Nie.
- Wykształcenie?
- Filologia angielska, Uniwersytet w Barcelonie.
- Co?! Pije pan?
- Tylko wodę.

Później pracownica socjalna powiedziała mi:

- Mamy z Tobą pewien problem. Nie bierzesz narkotyków, nie pijesz, skończyłeś studia... Nie masz profilu typowego bezdomnego.

Któregoś dnia jedna z pracownic socjalnych powiedziała mi, że pewna kobieta z Anglii szuka bezdomnych. Chce ich zatrudnić w swojej firmie turystycznej. To była Lisa.

Pomysł Lisy polegał na tym, by zatrudnić osoby bezdomne jako przewodników wycieczek po Barcelonie, którą każdego dnia odwiedzają tysiące turystek i turystów. Wycieczki organizowane przez



Lisę dotyczą historii Barcelony, a także życia tych, którzy wylądowali na jej ulicach i zamieszkują ukryte przed światem zakątki.

Jose: Lisa przeczytała moje CV i powiedziała, że chce się ze mną spotkać. Byłem zachwycony jej pomysłem.

Jose odbył miesięczne szkolenie i rozpoczął oprowadzanie zagranicznych turystów.

Jose: To było trzy lata temu. Od tego czasu wszystko się zmieniło. Opuściłem schronisko dla bezdomnych i wynająłem pokój w domu socjalnym. Miałem szczęście. Spędziłem na ulicy tylko miesiąc.

Historia Juana jest zupełnie inna, znacznie bardziej zbliżona do typowego przypadku osoby bezdomnej.

Juan: Miałem trudne życie, ale sam się prosiłem o kłopoty. Urodziłem się w Hiszpanii, jednak dorastałem w Niemczech. Jako młody chłopak zostałem aresztowany za posiadanie narkotyków. Dostałem wyrok – 3 lata i 8 miesięcy. Przesiedziałem 2 lata i 2 miesiące, potem zostałem zwolniony i z dnia na dzień niemieckie władze deportowały

Nieoczywiste miejsca w Barcelonie, które można odkryć razem z przewodnikami Hidden City Tours



mnie do Barcelony. Tutaj wylądowałem na ulicy. Ktoś powiedział mi o ośrodku dla osób uzależnionych od narkotyków. Poszedłem. Dali mi miejsce do spania, talony na posiłki w stołówce i niewielki zasiłek pieniężny. To było kilkanaście lat temu.

Juan pokazał nam miejsca, w których kiedyś żył na ulicy. Punktem zwrotnym było dla niego znalezienie pracy.

Juan: Pewnego dnia zjawiała się Lisa i zaoferowała mi pracę. Komuś, kto był karany, nie pracował od lat i miał problemy z narkotykami... Zaproponowała, żebym nauczył się historii Barcelony. Roześmiałem się. Historii?! Ale spróbowałem. Wiedziałem, że jeśli będę miał pracę, zmienię swoją sytuację. Sporo wysiłku mnie to kosztowało, ale dzięki temu pracuję już od kilku lat. Nauczyłem się wiele o Barcelonie z dwóch punktów widzenia: z perspektywy ulicy oraz tego, o czym opowiadam klientom. Dziś, kiedy podczas wycieczki ktoś zapyta mnie o coś, czego nie wiem, następnego dnia wszystko dokładnie sprawdzam. Jestem szczęśliwy, że mogę pracować. Nie jestem też już bezdomny. Byłoby wspa-





niale, gdyby więcej osób oferowało pracę tym, którzy nie wierzą, że mają jeszcze jakiegokolwiek szanse.

☺ **Jose:** Dzięki Lisie zyskaliśmy pewność siebie. Nie zależy nam od czyjejś dobrej woli. Jeśli jesteś bezdomny, to tak jakbyś nie istniał. Lisa sprawiła, że znów jesteśmy widoczni. Dała nam cel.

☺ **Lisa:** To działa w dwie strony. Oni również mnie ocalili. Praca mnie ocaliła. Pracowałam w doradztwie, realizowałam zlecenia dla wielkich korporacji. Zupełnie inny świat... Ale straciłam pracę i nie miałam już nic więcej do stracenia. Nie bałam się więc spróbować.

Na początku nie było łatwo znaleźć przewodników. Musieli być w stanie poprowadzić wycieczkę, znać przynajmniej jeden obcy język, nie pić w pracy. Wielu pracowników się zmieniło, ale – jak Lisa sama mówi – musiała się z tym liczyć. W tej chwili zatrudnia czterech przewodników, wspólnie rozbudowują ofertę wycieczek. W kontaktach z ludźmi pomagają jej empatia i ciepło, które czuliśmy od pierwszego momentu spotkania.



☺ **Lisa:** Ważne jest to, że jestem kobietą. Mam więcej empatii. Może też więcej cierpliwości. Trochę jak matka. Ważna jest też otwartość umysłu. Musisz mieć wizję. Najtrudniejsze jest wprowadzenie jej w życie, codzienna praca nad tym, by mieć przewodników, którym można zaufać. Wierzę jednak, że udało nam się stworzyć zespół.

☺ **Jose:** Tak, jesteśmy zespołem. Myślę, że najważniejsze jest to, by dbać o drugiego człowieka. Lisa zawsze o nas dba.

☺ **Juan:** Jest odważna w swoich pomysłach. A także szczerą, wszyscy jesteśmy wobec siebie szczerzy.

☺ **Lisa:** Chodzi o to, by wydobyć z ludzi to, co w nich najlepsze. Ci, którzy chcą zrobić coś dobrego dla świata, powinni po prostu zacząć działać. Mnóstwo ludzi ma pomysły. Jednak w wielu przypadkach po kilku latach to dalej są tylko pomysły, nad którymi się zastanawiają. A trzeba podążać za instynktem i pasją. Ja już wiem, że biznes społeczny, taki jak założyłam, to przyszłość.

Rozpoczęliśmy naszą rozmowę w kawiarni, skończyliśmy na spacerze po jednej z dzielnic Barcelony, w której żyją osoby bezdomne. W międzyczasie Jose i Juan opowiadali nam o życiu na ulicy i swojej trudnej przeszłości. Dziś to już dla nich tylko wspomnienia – dzięki Lisie, która odważyła się działać.





INNE MIEJSCE

W kawiarni L'Altro Spazio (Inne Miejsce) w Bolonii (Włochy) spotkaliśmy się z jej założycielką Nunzią Vannuccini, która swoją pracą udowodniła, że pojęcia dostępności i niedostępności są potrzebne tylko wtedy, kiedy istnieją bariery.



☉ Światozmieniaczka **Nunzia Vannuccini** z Bolonii tworzy przestrzeń przyjazną dla osób z niepełnosprawnościami

☞ **Nunzia:** Inne Miejsce to projekt oparty na idei włączania. Chodzi nam o to, by każdy mógł pracować i funkcjonować tak, jak reszta społeczeństwa. Dla wielu osób z niepełnosprawnościami praca tutaj jest pierwszym doświadczeniem tego rodzaju. Zatrudniamy osoby niedowidzące i głuche. Za barem pracuje u nas dziewczyna na wózku. Zaczęliśmy od przystosowania otoczenia tak, by było dla wszystkich dostępne. Po kuchni mogą swobodnie poruszać się osoby niedowidzące, a bar jest niższy, aby barmanka na wózku mogła przy nim wygodnie pracować. Zrozumieliśmy, że kluczowe jest dobre zaprojektowanie przestrzeni. Po co budować bariery architektoniczne, a potem je usuwać? Nie lepiej w ogóle ich nie stawiać?

A wszystko zaczęło się kilka lat temu od osobistego doświadczenia.

☞ **Nunzia:** Zaczęłam pracować z osobami głuchymi i dzień po dniu uczyłam się języka migowego. Przebywając w tym środowisku, uświadomiłam sobie, że ludzie słyszący nie wiedzą nic o świecie głuchych... Nie wiedzą, ponieważ społeczność głuchych jest zamknięta, podobnie zresztą jak społeczność niewidomych. Kiedyś, pamiętam, jedna z odwiedzających nas osób ze zdziwieniem stwierdziła: Och, nie zdawałam sobie sprawy, że głusi to normalni ludzie.

W tym czasie Nunzia mieszkała naprzeciwko instytucji pracującej dla osób niewidomych. Każdego



dnia pytała samą siebie: Dokąd ci ludzie idą? Co robią w życiu? Gdzie spotykają się z innymi? Jak funkcjonują w świecie widzących?

☞ **Nunzia:** Tak powstał pomysł urządzenia kawiarni Inne Miejsce i pokazania świata, którego wiele osób nie zna. Ludzie, którzy tutaj pracują, są według powszechnej opinii niepełnosprawni. W jakimś sensie to prawda, ale jeśli stworzymy „pełnosprawne” środowisko, dana osoba nie będzie w nim niepełnosprawna.

Inne Miejsce to nie tylko przestrzeń, w której ludzie mogą zapomnieć o swoich „niepełnosprawnościach”. To również miejsce, gdzie możemy doświadczać świata na wiele sposobów.

☞ **Nunzia:** Wartością dodaną w świecie głuchych jest ich język. Głusi w inny sposób postrzegają świat. Nie ma w nim dźwięków, są obrazy. I ja teraz postrzegam rzeczy wizualnie, w sposób, w jaki nie dostrzegałam ich wcześniej. Z kolei osoby niewidome żyją w świecie dźwięków. Obcując z nimi, zauważasz go także i doceniasz. Fascynująca jest obserwacja spotkania tych dwóch światów, podczas której jedni uczą się obecności drugich, ich perspektywy postrzegania świata. Uczą się żyć razem, chociaż to pozornie niemożliwe – funkcjonują przecież na dwóch biegunach komunikacji. A ja jestem w środku, starając się zrozumieć jednych i drugich.

Relacja pomiędzy ludźmi tworzącymi Inne Miejsce jest ich głównym sukcesem. Choć nie jedynym.

☞ **Nunzia:** Fantastyczne jest to, że przełamujemy też stereotypy u ludzi, którzy tu przychodzą, otwieramy im oczy. Pewien gość podczas posiłku rozmawiał z naszą kucharką. Zapytała, czy smakuje mu jedzenie. Powiedział, że bardzo. W dalszej rozmowie wspomniała, że jest niedowidząca. Gość był zszokowany. Nie mógł uwierzyć,

że dziewczyna, która prawie nie widzi, może być profesjonalną kucharką. Staramy się usuwać nie tylko bariery architektoniczne, ale również mentalne. Obalamy stereotypy, zgodnie z którymi „ci na wózkach” muszą siedzieć w domu, a niewidomi zawsze potrzebują przewodnika.

Robicie to mimo tysięcy innych problemów i wyzwań pojawiających się każdego dnia.

☞ **Nunzia:** Mam nadzieję, że pewnego dnia słowo „niepełnosprawność” zupełnie zniknie ze słownika. Zamiast osób z niepełnosprawnościami będą ludzie, którym każdy dzień przynosi nowe wyzwania – może to lepsza definicja. Dziś wiele osób źle się czuje z niepełnosprawnością innych. Chcę to zmienić, chcę stworzyć miejsce idealne. Może jestem marzycielką, ale jeśli o czymś nie marzysz, na pewno to się nie zdarzy.



☺ Dobrze zaprojektowana przestrzeń to podstawa tworzenia włączającego środowiska



JESTEŚCIE MILE WIDZIANI

Berlin był po drodze, gdy wracaliśmy z Azji Południowo-Wschodniej. Zdecydowaliśmy się więc zatrzymać tu na dzień czy dwa, aby zobaczyć, co dzieje się w tym mieście ze światozmieniającego punktu widzenia. Weszliśmy do Social Impact Labu, przestrzeni co-workingowej, z nadzieją na spotkanie kogoś ciekawego. Rozglądając się wokół, zauważyliśmy naklejkę: serce z napisem „Wefugees”. Pięć minut później Andrea już rozmawiał z zespołem organizacji Wefugees... Osoby pracujące tego dnia w Social Impact Lab były dokładnie tymi, których szukaliśmy.



☺ Wolontariuszki i wolontariuszy z organizacji Wefugees, którzy pracują nie tylko dla migrantów, ale i razem z nimi, z pewnością można nazwać światozmieniaczami

☺ **Cornelia Röper**, założycielka organizacji: Nazwa Wefugees pochodzi od słów *we are all refugees* (wszyscy jesteśmy uchodźcami) lub *welcome refugees* (witamy uchodźców). Chodzi nam o to, by być razem, bez względu na kraj pochodzenia. Mieliśmy spore problemy z wieloma tysiącami uchodźczyń i uchodźców przybywających do Niemiec. Nasz kraj był kompletnie

przeciążony. W Berlinie mieliśmy tylko jedno miejsce, w którym wszyscy uchodźcy musieli się zarejestrować. Było okropnie zimno, a oni całymi dniami, a nawet tygodniami czekali na dworze... Było strasznie. Chciałam coś zrobić. Zaczęliśmy rozmawiać – zarówno z wolontariuszami, jak i uchodźcami. Zapraszaliśmy ich na obiad lub kawę i słuchaliśmy ich historii. Nie było łatwo.



Dyskutowaliśmy o tym, czego potrzebują, co jest dla nich największym wyzwaniem. Większość z nich powtarzała: Mam tak wiele pytań, komu mogę je zadać?

Istnieją punkty pomocy, które udzielają informacji uchodźcom i uchodźcom, ale po pierwsze, ich obsługa ma mnóstwo pracy, a po drugie, na wiele pytań sama nie zna odpowiedzi.

Cornelia: Większość uchodźców zadaje takie same pytania: Jak znaleźć mieszkanie? Jak wygląda procedura ubiegania się o azyl? Gdzie szukać pracy? Wolontariusze i pracownicy punktów pomocy odpowiadają na nie każdego dnia. Jednak są też pytania, na które nie potrafią odpowiedzieć. Gdzie jest najbliższe przedszkole? Gdzie mogę zapisać dzieci do szkoły? Na te pytania może jednak odpowiedzieć z łatwością ktoś mieszkający w danej okolicy. Dlatego utworzyliśmy internetową społeczność, która dostarcza uchodźcom informacji. Na naszym portalu każdego dnia kilkaset osób pyta o sprawy dotyczące codziennego życia.

Niektóre odpowiedzi pochodzą od innych uchodźców, którzy wcześniej uzyskali potrzebne informacje. Mnóstwo informacji pochodzi od naszych mieszkańców, którzy nie mają czasu na wolontariat w stacjonarnych punktach dla uchodźców, ale mogą odpowiedzieć na kilka pytań zamieszczonych w internecie.

Cornelia: Zaczęliśmy w internecie, ale czasami ludzie chcą spotkać się na żywo. Zdarzają się konkretne oferty pomocy, np.: „Mogę pójść z Tobą do urzędu, możemy razem sprawdzić mieszkania do wynajęcia” itp. Czasami uchodźcy proszą o spotkanie, żeby ćwiczyć niemiecki, poznać tutejszych mieszkańców.

Wolontariusze Wefugees przygotowali specjalne narzędzia chroniące przed mową nienawiści, ale do tej pory nie były one potrzebne. Ludzie, którzy zaglądają na stronę tej organizacji, chcą pomagać, dzielić się, zrobić coś na miarę swoich możliwości,

by wesprzeć innych w najważniejszych potrzebach. Jedną z najmocniejszych stron Wefugees jest ciągły dialog z uchodźczyniami i uchodźcami pytanie o ich potrzeby. Również zespół Wefugees jest międzynarodowy. Wszystko to pomaga im odpowiadać na realne potrzeby uchodźców.

Peter Zweigler, członek zespołu Wefugees: Dużo rozmawiamy z uchodźczyniami i uchodźcami, aby poznać ich potrzeby. Nie tworzymy rozwiązań, które są dobre z naszej perspektywy.

Cornelia: Rozmawianie z ludźmi może zaoszczędzić sporo czasu i energii. Kiedy zaczynaliśmy, myśleliśmy o stworzeniu strony w różnych językach, ale sami uchodźcy podpowiedzieli nam, że to nie jest potrzebne. Zwykle w grupie migrantek i migrantów na 10–20 osób jest jedna, która zna angielski, i to ona jest odpowiedzialna za dostarczanie informacji pozostałym. Zdecydowaliśmy więc, że zostajemy przy stronie angielskojęzycznej.

Organizacja Wefugees dostarcza uchodźcom informacji, a przede wszystkim daje im poczucie, że są mile widziani.

Organizacja Wefugees z Berlina dociera do migrantek i migrantów z informacjami, które są im niezbędne do życia w nowym kraju





KAŻDY MOŻE BYĆ DZIAŁACZEM

Na początku zorganizowanie podobnego wydarzenia w Rumunii wydawało się niemożliwe, ludzie byli sceptyczni i nie wierzyli w sukces. Ale oni uwierzyli i zaczynając jako niewielki zespół z Bukaresztu, zaangażowali wolontariuszy z całego kraju.

Anca Banita, jedna z inicjatorek akcji: Przystąpiliśmy do działania po tym, jak usłyszeliśmy o projekcie zrealizowanym w Estonii. Kilko zapaleńców postanowiło tam w ciągu jednego dnia wysprzątać cały kraj. Udało im się zaangażować do tej akcji 2000 osób. Obejrzeliśmy film o ich działaniu, który opublikowali w Internecie. To była iskra, która zapaliła wiele serc na całym świecie, również w Rumunii. Jako zespół nie znaleźliśmy się wcześniej, zebraliśmy się dopiero wokół tego pomysłu. Byliśmy w kontakcie z wolontariuszami z Estonii, którzy dzielili się z nami swoim doświadczeniem. Zorganizowanie naszego wydarzenia zajęło rok. Zaplanowaliśmy wszystko szczegółowo. Stworzyliśmy zespoły odpowiedzialne za różne zadania. Podjęliśmy dialog z lokalnymi i centralnymi władzami. Zainteresowaliśmy akcją media. Na naszej konferencji prasowej pojawił się nawet minister środowiska, by okazać nam swoje wsparcie.

Pierwsza akcja sprzątnięcia kraju przyniosła w Rumunii rewelacyjne efekty



Pomogła wielka determinacja i cel, który wydawał się niemal nieosiągalny, ale dzięki temu atrakcyjny.

Anca: Chciało nam pomóc wiele osób. Ktoś stworzył stronę internetową, inna osoba skontaktowała nas z mediami, jeszcze ktoś inny opracował dla nas reklamę telewizyjną. Kiedy udało nam się dostać do telewizji i radia, wszystko stało się naprawdę wielkie. Mieliśmy poczucie, że nikt nie może nam odmówić. To było niesamowite, nawet jeśli na początku nie było łatwo. Jednak oprócz tych, którzy wspierali, sporo było też osób, które próbowały nas zniechęcić. Ale nasze główne przesłanie od samego początku było takie: Nie narzekamy, lecz zmieniamy.

W dniu 25 września 2010 r. do działania przystąpiło 200 tys. osób. To był największy ruch społeczny w historii Rumunii. Niesamowity sukces, wszyscy byli zaskoczeni tym, ilu ludzi zaangażowało się w sprzątnięcie. Uczestnikom spodobało się to, że mogą zobaczyć efekt już po kilku godzinach pracy. Przyszły całe rodziny i grupy przyjaciół, nawzajem dopingowali się do działania. Sukces sprawił, że organizatorzy zdecydowali się kontynuować swój projekt.

Anca: Sporo zmieniło się od czasu pierwszej spontanicznej inicjatywy. Założyliśmy organizację **Let's do it Romania**. Mamy wiele pomysłów, nie tylko dotyczących sprzątnięcia. Strategicznie koncentrujemy się na dwóch kierunkach: ochronie środowiska i inspirowaniu ludzi do działania. Pokazujemy, że wszystko jest możliwe. Wierzymy, że każdy może być działaczem.



NAUCZ SIĘ LATAĆ

Blixem Circus prowadzą trzy niezwykle kobiety: Mel Morath, Mandy Kemper i Paula Chaves. Anna poznała Mel podczas szkolenia zorganizowanego w ramach programu Erasmus. Mel prowadziła wówczas ćwiczenia, które integrowały i rozgrzewały grupę. Jedno z tych ćwiczeń polegało na narysowaniu emocjonalnej mapy życia i porozmawianiu o niej z wybraną osobą. Anna nie wiedziała wówczas nic o Mel, ale czuła, że właśnie z nią gotowa jest podzielić się swoją historią. I taki był początek znajomości. Mel odwiedziła nas kilka miesięcy później w Warszawie, a my, w drodze powrotnej z Azji Południowo-Wschodniej, zdecydowaliśmy się zatrzymać u niej w Amsterdamie. Znalazła dla nas czas, choć był to intensywny okres cyrkowych przedstawień. Udało nam się wykraść godzinę podczas wspólnego obiadu z Mel i Mandy. Wysłuchaliśmy historii Blixem Circus, który z projektu po godzinach stał się centralnym punktem w ich życiu.



☺ Po lewej Mandy, po prawej Mel podczas próby generalnej cyrkowego przedstawienia dla rodziców

☺ **Mel (do Mandy):** Mimo że miałam już doświadczenie w pracy z młodzieżą na ulicy, zafascynowało mnie, jak przez żonglowanie i różne gry potrafiła zaangażować dzieciaki, przyciągnąć ich uwagę. To była najlepsza droga, by dostarczyć im motywacji i zachęcić do zrobienia czegoś razem.

☺ **Mandy (do Mel):** Kiedy spotkałyśmy się w Niemczech, uczyłaś się wszystkiego zaskakująco szybko. Podeszłam, żeby powiedzieć, że jesteś dobra, że powinnaś zająć się cyrkiem.

Dziś obie mieszkają w Amsterdamie, mieście wielu możliwości, choć nie dla każdego dostępnych.



Blixem Circus koncentruje się na dzieciach, które z różnych powodów mają mniej szans niż ich rówieśnicy. Dzięki cyrkowym projektom uczą się nie tylko konkretnych umiejętności, ale przede wszystkim tego, jak współpracować, szanować się wzajemnie i wierzyć w siebie.

Mandy: Te dzieciaki motywują mnie do pracy. Są pełne energii, chcą działać. Po warsztatach chcą zostać jak najdłużej, musimy je niemal wyrzucać. Obserwuję, jak wiele razy próbują różnych trików i powoli dochodzą do wprawy. To niesamowite. Znam uczucie, które przychodzi, kiedy opanuje się nowy trik. Ono buduje pewność siebie. W ten sposób wykorzystujemy Blixem do czegoś więcej niż cyrk. Chcemy, by dzieciaki mogły odkrywać swoje możliwości, rozwijać się, nabierać pewności siebie. Dajemy im poczucie, że wszystko zależy od nich samych.

Jak zaobserwowaliśmy podczas jednego z przedstawień, dzieciaki zwracają większą uwagę na opanowanie danej umiejętności, zabawę i bycie razem niż jakąkolwiek rywalizację. Są spontaniczne, kreatywne i po prostu szczęśliwe. Przez kilka lat Mel i Mandy pracowały z nimi w swoim wolnym czasie, starając się pogodzić to z innymi zajęciami. Ostatnio zdecydowały się skoncentrować wysiłki wyłącznie na Blixem Circus.

Mel: Naszym największym sukcesem jest to, że wszystkie trzy zdecydowałyśmy się działać razem i skoncentrować na cyrku. Wcześniej robiłyśmy równoległe wiele innych rzeczy. W końcu zdecydowałyśmy, że Blixem Circus jest tym, w co chcemy włożyć całą naszą energię. Tworzymy spektakle, prowadzimy warsztaty dla dzieci. Chcemy też pracować z dorosłymi, organizować dla korporacji warsztaty dotyczące budowania zespołu. Będziemy na tym zarabiać, aby prowadzić warsztaty dla dzieci, które nie mogą za nie zapłacić.

Decyzja ta otwiera drogę do wielu możliwości i wyzwań.

Mandy: Wydaje się, że największym wyzwaniem są pieniądze, ale to nie jest cała prawda. Oprócz pieniędzy musimy włożyć w naszą działalność mnóstwo czasu i energii. Zajmie nam pewnie rok czy dwa lata, zanim zorganizujemy cyrk tak, jak chcemy. Mamy ograniczone środki finansowe, więc musimy bardzo rozważnie decydować, ile i na co przeznaczyć. Również z punktu widzenia czasu to bardzo wymagająca inwestycja. W zeszłym tygodniu nie miałyśmy ani jednego wolnego wieczoru. Zrównoważenie naszej cyrkowej pasji i osobistych potrzeb to naprawdę spore wyzwanie.

Każda pasja i każdy światozmieniający projekt wiąże się nie tylko z wyzwaniami, ale i z obawami. Może to być lęk przed nieznanym, strach przed porażką, albo, jak w przypadku Mel, lęk wysokości podczas pokazów, które są częścią komercyjnej oferty Blixem. Ale obawy nie powinny powstrzymywać nas przed działaniem.

Mel: W życiu za często się boimy. Tak jak ja, kiedy podczas pokazów wiszę głową w dół. A potem patrzę na latającą Mandy i myślę sobie, że ja też tak potrafię, ale za bardzo się boję. Ludzie chcą zmienić pracę albo podążać za czymś, co kochają, ale boją się o pieniądze i tyle innych rzeczy... I ostatecznie nic nie robią. Mniej strachu i ten świat byłby lepszy.

Jednym z przesłań Blixem Circus jest bać się mniej i wierzyć w siebie, bez względu na to, jaka jest czyjaś historia, płeć, wiek czy kolor skóry. Większość dzieci, które uczęszczają na zajęcia cyrkowe, pochodzi z trudnych środowisk, wychowano je w przeświadczeniu, że nie osiągną w życiu wiele. Cyrk jest dla nich metaforą, na każdym poziomie. Miejscem, gdzie w nieformalny i nie do końca uświadomiony sposób uczą się życia.

Mandy: Cieszę się, że wspólnie – trzy kobiety – budujemy nową rzeczywistość. Zależy mi na tym, aby inne dziewczyny widziały, że możemy zrobić wszystko same. Żeby dzięki temu uświadomiły sobie, że one też mogą coś osiągnąć.



NIE POMAGAMY LUDZIOM, LE CZ DAJEMY IM SIŁĘ

Chefs Especiais to kawiarnia oraz szkoła gotowania dla osób z zespołem Downa. Założyli je Simone i jej mąż, ponieważ chcieli w ten sposób wyrazić światu wdzięczność za zdrowe dzieci, pracę, dom... Za to wszystko, co wielu z nas wydaje się oczywiste.



Światozmieniaczka Simone Lozano z Sao Paulo w Brazylii uczy gotowania i równości

Simone: Zastanawialiśmy się, co moglibyśmy zrobić dla innych. Dwanaście lat temu w Brazylii istniało sporo organizacji działających na rzecz ludzi ubogich, ale dla osób z niepełnosprawnościami nie było żadnego wsparcia. Zdecydowaliśmy się zacząć działać w tym obszarze. Rozpoczęliśmy od osób z zespołem Downa i tak już zostało. Na początku podchodziliśmy do ludzi na ulicy, zapraszając ich na nasze spotkania. Niektórzy przychodzili, inni nie. Dzisiaj mamy 300 studentek i studentów rocznie oraz długą listę oczekujących na miejsce w naszej szkole.

Podejście Simone sprawdziło się, chociaż różni się od tradycyjnego traktowania osób z niepełnosprawnością. A może właśnie dlatego?

Simone: Zawsze działałam niekonwencjonalnie, nie chciałam robić rzeczy w tradycyjny

sposób. Ludzie pytają na przykład, czy mamy psychologa. Otóż nie, nie zatrudnimy psychologa. To jest szkoła gotowania. Angażujemy jako nauczycieli kucharzy, a nie psychologów. Myślę, że dlatego właśnie osiągamy dobre wyniki. Nie pomagamy ludziom, lecz dajemy im siłę.

Dają siłę i włączają do społeczeństwa.

Simone: Znak rozpoznawczy naszego przedsiębiorstwa społecznego jest dosyć zaskakujący. To czaszka z czapką kucharza i filiżanką kawy. Dlaczego akurat czaszka? Bo jest symbolem uniwersalnej równości. Nie ma koloru skóry, nie świadczy o wyznawanej przez kogoś religii. Jesteś gruby czy chudy... Zawsze masz czaszkę. Pracujemy nad włączeniem i równością dla wszystkich. Również dla osób z zespołem Downa.



Równość i integracja oznaczają nie tylko te same prawa, ale także te same obowiązki.

Simone: Kiedy w związku z naszą działalnością odwiedzam różne miejsca publiczne (np. telewizję), zwykle zabieram ze sobą dwóch studentów. Nigdy nie korzystamy wówczas z kolejki dla uprzywilejowanych. Gdybym przyszła z kimś chorym, pewnie skorzystałabym z takiej możliwości, ale przecież moi studenci nie są chorzy. Raz przy takiej okazji jeden z nich przekonywał mnie: „Tam, tam jest nasza kolejka” i wskazywał na wejście dla uprzywilejowanych. Wyjaśniłam mu wtedy, że walczymy o równouprawnienie. I to jest właśnie równouprawnienie. Stoimy w kolejce razem z innymi. W naszej szkole nie ma miejsca dla tych, którym się nie chce. Pracujemy tylko z tymi, którzy dają z siebie wszystko. W kuchni i w życiu. Bardzo to podkreślamy. Rodziny zaczynają zauważać różnicę, mówią, że ich dzieci zmieniły się w naszej szkole i wnoszą tę zmianę do domu.

Żeby mogła nastąpić zmiana, trzeba najpierw uwierzyć w siebie.

Simone: Dużo pracujemy nad poczuciem własnej wartości naszych studentów. Jeśli ktoś z nich powtarza: „Nie dam rady”, my mu odpowiadamy: „Owszem, dasz”. W domu nauczyli się, że

W szkole gotowania osoby z zespołem Downa odkrywają, czym jest samodzielność i odpowiedzialność



nie potrafią. Powtarzamy im, że dadzą radę, a jeśli nie dadzą – mogą spróbować jeszcze raz, i jeszcze, aż do skutku. Jesteśmy tu, aby ich wspierać. I razem świętować ich sukcesy! Większość naszych uczniów nigdy wcześniej nie rozbijała samodzielnie surowego jajka. W domu nie pozwalają im tego robić w obawie, że zrobią bałagan. Wiesz, ilu spośród naszych uczniów faktycznie nabałagało przy rozbijaniu jajka? Tylko jeden. Są bardzo ostrożni i stosują się do naszych wskazówek. Dużo też pracujemy z ich rodzinami. Nie może być tak, że tutaj gotują samodzielnie, a potem wracają do domu i rodziny we wszystkim ich wyręczają.

Simone pracuje z osobami z zespołem Downa oraz ich rodzinami, a także z klientami, którzy przychodzą do ich kawiarni.

Simone: Włączanie jest dla wszystkich, nie tylko dla osób z niepełnosprawnościami. Otworzyliśmy pierwszą w Brazylii włączającą kawiarnię. Wszyscy kelnerzy to osoby z zespołem Downa. Kawiarnia znajduje się przy jednej z głównych ulic Sao Paulo, gdzie można znaleźć różnych ludzi: mężczyzn, kobiety, dzieci, osoby starsze, przedstawiciele wielu subkultur. I my wszystkich zapraszamy. Chcemy, by było to miejsce prawdziwej różnorodności.

Bądź inny i wyjdź poza strefę komfortu.

Simone: Mamy tendencję do szukania wymówek, by nie wychodzić poza strefę własnego komfortu. My jednak odważyliśmy się na to. Nie jestem bogata, ale zaryzykowałam. Korzystałam z własnych pieniędzy, własnych zasobów, prosiłam o pomoc znajomych... i zawsze ostatecznie się udawało. Korzystaliśmy z różnych przestrzeni, a jeśli żadnej nie udało się znaleźć – organizowaliśmy lekcje gotowania w naszym domu. Najważniejsze jest, by naprawdę chcieć. I zrobić pierwszy krok. To najtrudniejsze. Teraz nawet w najbardziej skomplikowanej sytuacji nie panikuję, bo wiem, że znajdzie się jakieś wyjście.



NIE RÓB NIC, CHYBA ŻE NAPRAWDĘ TEGO CHCESZ

Jednym z naszych noworocznych postanowień było zdobycie wiedzy i doświadczenia związanego z budowaniem społeczności. Jak powstają, w jaki sposób podejmują decyzje i rozwiązują konflikty? Interesują nas różne modele i sposoby funkcjonowania społeczności intencjonalnych, czyli utworzonych w wyniku świadomej decyzji członkiń i członków. Okazało się, że Casa de Cultura Permanenta w Kluż-Napoka w Rumunii to doskonałe miejsce do nauki w tym zakresie. Projekt przeszedł różne etapy związane z budowaniem społeczności, zanim Dan i Adele nadali mu obecny kształt.

☞ Dan, współzałożyciel: Przygoda z Casa de Cultura Permanenta rozpoczęła się od zmęczenia prowadzeniem standardowego biznesu. Powoli ewaluowaliśmy z młodych pracowników do młodych przedsiębiorców, a potem społecznie i ekologicznie świadomych obywateli. Wiedzieliśmy coraz więcej o tym, jak funkcjonuje społeczeństwo. W tym czasie byliśmy już odpowiedzialnymi konsumentami, kupowaliśmy lokalne jedzenie i ubrania ze sklepów z używaną odzieżą, staraliśmy się nie używać niczego nowego i ponownie wykorzystywać to, co tylko się da. Zaczęliśmy też kwestionować sposób, w jaki prowadziliśmy dotychczasowy biznes (mieliśmy w tym czasie niewielki hostel). Zdaliśmy sobie sprawę z tego, jak szizofreniczne były niektóre z naszych działań. Protestujemy przeciwko Coca Coli, po czym wracamy do hostelu i sprzedajemy ją naszym klientom. Jaki to ma sens? Czy działamy w zgodzie z własnymi wartościami? Dlaczego krzyczymy tylko i czekamy, aż ktoś inny zacznie zmieniać?

Wreszcie Dan i Adele zdecydowali, że sami chcą być zmianą, której oczekiwali. Zamknęli hostel i zastanawiali się, co robić dalej.

☞ Dan: Byliśmy tutaj, w ogromnym, pustym domu. Nie potrzebowaliśmy tak dużej przestrzeni. Zaczęliśmy postrzegać ją z punktu widzenia filozofii permakultury: mamy zasób. Co możemy z nim zrobić? Możemy otworzyć to miejsce, ale zmienić sposób jego użytkowania. Zamiast sprzedawać usługę, zaferujemy ją bez ocze-

kiwań w stosunku do innych ludzi. Pozwolimy każdemu tutaj nocować (o ile będą wolne łóżka), prosząc gości jedynie o replikowanie Gift Economy (kultury darów). Chcieliśmy w ten sposób realizować przesłanie: Nie oczekuj opłaty i zaakceptuj każdego.

Początki nie były łatwe. Dan i Adele, chcąc utrzymać poprzedni standard miejsca, wprowadzili mnóstwo zasad określających, jak należy sprzątać, w jaki sposób zmywać naczynia, by oszczędzić wodę, jak efektywnie korzystać z ogrzewania. Przez dom przewijało się mnóstwo ludzi z portali Couchsurfing i Workaway. Większość zostawała tylko na chwilę, nawet nie czytając zasad.

☞ Dan: Stopniowo odpuszczaliśmy, zdając sobie sprawę, że nikt nie zwraca uwagi na nasze zasady. W końcu zostawiliśmy tylko dwie z nich – pozostaw to miejsce w takim stanie, w jakim je zastałeś i nie rób nic, chyba że naprawdę tego chcesz. Chcieliśmy zachęcić ludzi do aktywności i odpowiedzialności.

Tworzenie społeczności miało swoje dobre i gorsze momenty. Z jednej strony zaufanie okazane obcym ludziom owocowało. Z drugiej jednak wiele osób nie było gotowych do tego, aby zaangażować się w budowanie społeczności. Większość odpowiedzialności nadal spoczywała na Danie i Adele. Z czasem oboje zaczęli koncentrować się na działaniach poza domem i coraz mniej czasu mogli poświęcić na prowadzenie Casy. Postanowili więc zmienić koncepcję funkcjonowania domu.



Dan: Zaczęliśmy przyjmować tylko osoby, które chciały włączyć się w realizowane przez nas działania. Od tamtej pory mieliśmy niewielu wolontariuszy, za to bardzo zaangażowanych. Na początku z ich pomocą organizowaliśmy w mieście dwa razy w miesiącu niewielkie wydarzenia, a ostatnio przygotowaliśmy trzy tygodniowe festiwale. Stopniowo przybywało wolontariuszy, którzy działali z nami i zostawali na dłużej.

Od tamtej pory każda z mieszkających tu osób wnosi coś wyjątkowego do domowej społeczności, a jednocześnie uczestniczy w projektach zewnętrznych, które prowadzą Dan i Adele.

Dan: W naszych działaniach chcemy pokazać, że można prowadzić biznes bez zysku. Jesteśmy też mocno skoncentrowani na lokalnych zasobach. Wprowadzamy w życie zasady Circular Economy (tzw. gospodarki okrężnej) w kontekście wykorzystywania zasobów pochodzących z naszego otoczenia, a nie z daleka. To samo dotyczy naszych usług. Działamy dla lokalnej społeczności, nie eksportujemy. Jeśli bierzemy jakiś zasób z systemu, staramy się używać go tak długo, jak to możliwe, a następnie zwrócić go do systemu. To przeciwieństwo liniowego sposobu myślenia, w którym bierzemy coś, zużywamy, a następnie wyrzucamy w innym miejscu. Obecnie jesteśmy szczególnie aktywni w projekcie Repair Café.

Ludzie przynoszą zepsute sprzęty i zużyte materiały. W Repair Café wolontariusze naprawiają je i oddają, czasem sprzedają lub budują z nich coś nowego. Pracując z lokalnymi partnerami, kształtują świadomość i promują zarówno Circular Economy, jak i Gift Economy.

Dan: W tradycyjnej ekonomii uwaga koncentruje się na własnej osobie. Dostałem coś i kalkuluję, ile muszę dać w zamian. Nie chodzi o zaspokojenie potrzeb innych ludzi, ale o samą wymianę. W Gift Economy uwaga przechodzi od tego, co jest mi potrzebne, do tego, czego

potrzebują inni. Od tego, co mam, do tego, co mogę zaoferować komuś. Tu nie chodzi o wymianę (coś za coś), ale o dawanie. Możesz dać to, co masz, temu, kto tego potrzebuje. Umiejętności, rzemiosło, cokolwiek, czego nie potrzebujesz, co możesz przekazać dalej. W Gift Economy nie oczekuje się niczego w zamian, nie liczy się bilans zysków i strat. To zmienia całkowicie relacje między ludźmi.

Wymaga to jednak uświadomienia sobie, co jest realną potrzebą, a co tylko zachcianką.

Dan: Ważne jest rozróżnienie pomiędzy potrzebą a zachcianką: z zachcianek można zrezygnować, z potrzeb nie. Celem jest zaspokojenie potrzeb każdego człowieka i niekoncentrowanie się na zachciankach (np. szybszy samochód, najnowszy komputer).

Czasem zachcianki są możliwe do spełnienia, a czasem nie. Nie trzeba z tego powodu cierpieć.

Dan: Człowiek może praktykować Gift Economy, jeśli jego podstawowe potrzeby są zaspokojone: kupuję ubrania w sklepach z używaną odzieżą, jem lokalne produkty, nie potrzebuję takich, które muszą być importowane. W tym sensie nie potrzeba mi wiele, mogę więc pozwolić sobie na dawanie. A dawanie, jak zawsze, powraca. W ciągu trzech lat działalności nigdy nie zabrakło nam pieniędzy na opłacenie rachunków. W większości przypadków robimy to, co jest dla nas ważne, a ludzie wspierają nas darowiznami, ale robią to, bo chcą, a nie dlatego, że muszą.

Spędziliśmy w Casa de Cultura Permanenta dzień zimowych dni i od pierwszego momentu czuliśmy się tu jak w domu. Dziś nie ma tutaj sztywnych zasad, regularnych spotkań, choć rytuały spajające społeczność pozostały, np. w postaci niedzielnego naleśnikowego śniadania.



OD TWITTERA DO ZMIENIANIA ŚWIATA

W Skopje w Macedonii Północnej usłyszeliśmy o inicjatywie Retweet a Meal. To wolontariacki, nieformalny projekt, który rozpoczął się na Twitterze.



Wolontariusze ze Skopje (Macedonia Północna) spotykają się co tydzień przy gotowaniu i wydawaniu posiłków dla ubogich

Ana Golejshka, jedna z inicjatorek akcji: Najpierw była wiadomość na Twitterze. Moja przyjaciółka zastanawiała się w niej, dlaczego robimy wiele zdjęć pysznych potraw, a potem te potrawy wyrzucamy. Czy nie lepiej ofiarować je potrzebującym? A może warto nawet specjalnie ugotować coś dla nich? Po półtora roku mamy już 20 osób, które w każdy piątek wspólnie gotują, a w soboty to, co ugotowały, rozdają przed Muzeum Matki Teresy w centrum Skopje.

Mieliśmy okazję uczestniczyć w takim gotującym piątkowym wieczorze. Istota pomysłu opiera się

na darowiznach. Retweet a Meal nie przyjmuje pieniędzy, tylko jedzenie. Przekazują je indywidualne osoby, organizacje i restauracje. Zdarza się nawet, że trafiają tu nieskonsumowane dania z eleganckich przyjęć.

Ana: Bywa, że otrzymujemy wykwintne produkty, takie jak mascarpone czy ser pleśniowy. To zbyt drogie i zbyt różne od macedońskiej kuchni, by podawać biednym. Pomyśleliby, że ser jest zepsuty. Staramy się to wszystko przearanżować, przygotować tak, by wyglądało mniej bogato i było do zaakceptowania dla tych, którzy będą jedli. W tym przypadku przygotowaliśmy makaron z serem pleśniowym. Staramy się przyrządzać posiłki, które przypominają domowe, tradycyjne macedońskie jedzenie.

W dniu, w którym uczestniczyliśmy we wspólnym gotowaniu, wolontariuszki i wolontariusze podzieleni byli na dwie grupy. Nasza grupa gotowała makaron, podczas gdy pozostałe osoby przygotowywały tradycyjny macedoński gulasz warzywny. Każdy posiłek zawiera dodatkowo chleb i owoce albo coś słodkiego. To prawdopodobnie najlepszy posiłek, jaki potrzebujący otrzymują w ciągu tygodnia. Od poniedziałku do piątku wspiera ich Czerwony Krzyż, jego przedstawiciele nie działają jednak w weekendy. Teraz dzięki pracy wolontariuszy i darowiznom posiłki są serwowane również w soboty. W perspektywie wolontariusze Retweet a Meal planują rozszerzenie działalności, chcą przygotowywać co tydzień nie jeden, a dwa posiłki, na sobotę i niedzielę. Kolejnym wyzwaniem jest dla nich znalezienie odpowiedniego miejsca na wydawanie posiłków.

Ana: Przygotowujemy jedzenie w pomieszczeniu przy kościele albo w biurze organizacji Youth Education Forum. Potrzebujemy stałego



miejsca, kuchni i jadalni, gdzie ludzie mogliby usiąść i zjeść w przyzwoitych warunkach. Postulujemy też zmianę prawa, która pozwoliłaby ocalić jedzenie wyrzucane przez supermarkety czy restauracje i przekazać je osobom w potrzebie (teraz sklepy i restauracje, które oddają swoje produkty, muszą ponosić dodatkowe koszty). Chcielibyśmy również rozszerzyć naszą działalność, żeby uczyć ludzi tego, jak mogą zmienić swoją sytuację, czyli jak „złowić rybę”, a nie tylko ją zjeść. Nie jest to proste. W Macedonii ludzie wstydzą się przyznać, że są bezdomni lub stracili pracę. Widzieliśmy osoby, które z dnia na dzień straciły pracę. Publiczne mówienie o tym to dla nich prawdziwa walka wewnętrzna. Dlatego nie potrafia walczyć i dopominać się o swoje prawa. Żeby im pomóc, potrzebujemy zdecydowanie więcej wolontariuszy, pracowników społecznych, a także psychologów.

Działalność Retweet a Meal ma dwa podstawowe cele: wzbudzenie świadomości dotyczącej tego, co dzieje się z naszym jedzeniem oraz zwrócenie uwagi na osoby biedne i bezdomne. Dziś ponad dwudziestka wolontariuszek i wolontariuszy zbiera się co tydzień przy wspólnym gotowaniu, ale całą akcję wspiera dużo więcej osób, przekazując produkty czy po prostu rozpowszechniając o niej informacje. Większość wolontariuszy nie znała się wcześniej, ale teraz pracują wspólnie, rozwiązując problemy oraz budując silne relacje wewnątrz grupy. Gotowanie to również czas dla nich – na zawieranie przyjaźni i zaspokojenie swoich własnych potrzeb. Atmosfera, którą tworzą, jest niesamowita. Szkoda, że nie możemy zaglądać do nich częściej. Ale może Wy postaracie się ich odwiedzić?



☺ Potrawy dla potrzebujących są proste i smaczne, a przy tym nawiązują do tradycyjnej kuchni macedońskiej



PRZYJEDŹ JAKO GOŚĆ, WYJEDŹ JAKO PRZYJACIEL

Pensjonat Villa Dihovo znajduje się w pobliżu miasta Bitola w Macedonii Północnej. Jest to miejsce, w którym odpoczywasz w ciszy i spokoju, w otoczeniu natury. I to Ty decydujesz, ile za to zapłacisz.

☞ **Pece Cvetkovski**, właściciel hotelu: W hotelu Villa Dihovo możesz zatrzymać się tak długo, jak zechcesz. Oferujemy nocleg i jedzenie. Za wszystko zapłacisz, ile chcesz.

Pece wpadł na ten pomysł, podróżując i analizując to, co podoba mu się i czego nie akceptuje w miejscach, w których się zatrzymuje.

☞ **Pece:** Mamy wodę, słońce, piękną przyrodę, dobre jedzenie i wygodne pokoje. Dlaczego z tego nie skorzystać, nie otworzyć się na innych ludzi? Jako były sportowiec spędziłem mnóstwo czasu w hotelach i restauracjach. Nie zawsze byłem zadowolony z usługi, a mimo to zawsze musiałem płacić. Dlaczego? Postanowiłem zorganizować hotel funkcjonujący w oparciu o inne zasady. Podjąłem ryzyko.

Na początku sąsiedzi myśleli, że Pece zwariował, nie wierzyli, że znajdzie klientów i że taki biznes mu się opłaci. Ale hotel Villa Dihovo działa już kilkanaście lat i ma się całkiem nieźle.

☞ **Pece:** Początkowo ludzie przyjeżdżali tylko po to, żeby zobaczyć, jak funkcjonuje mój hotel – postrzegali go jako ciekawostkę, o której można opowiedzieć znajomym. Z czasem pojawili się klienci z pieniędzmi, którzy szukali spokojnego miejsca na odpoczynek. Odwiedzali nas Amerykanie, Niemcy, Francuzi, sporo sławnych osób z całego świata. Współpracujemy z agencją turystyczną z Australii. Obecnie rozpoczynamy organizację wycieczek kulinarnych z Anglii i USA.

Jedzenie też jest tutaj wyjątkowe.

☞ **Pece:** Kupujemy od lokalnych producentów. Wspieramy w ten sposób lokalną społeczność oraz promujemy sprawiedliwą i zdrową żywność. Turyści mogą sami zrywać owoce prosto z drzew, obserwować pszczoły i zwierzęta gospodarskie. W ofercie na naszej stronie napisaliśmy: „Przyjedź jako gość, wyjedź jako przyjaciel”. Ludzie powinni się zrelaksować, zapomnieć o stresie i pośpiechu, szczególnie podczas wakacji. Staram się dostarczyć wszystko, co im to umożliwi. Przede wszystkim daję ludziom czas. Dlatego nie przeszkadzam gościom, gdy jedzą śniadanie i wychodzę, gdy zostawiają zapłatę. To oni decydują, ile chcą zapłacić, nie patrzę im na ręce. Nie stanę się biedniejszy czy bogatszy z powodu kilku euro.

☞ Światozmieniacz **Pece Cvetkovski** z Macedonii Północnej uważa, że goście jego hotelu sami powinni decydować, ile chcą zapłacić za pobyt





PUDŁO SZTUKI

Ludzie mają potrzebę wyrażania siebie. Sztuka to bezpieczny sposób, aby ją zrealizować – twierdzi Sarp ze Stambułu, który wymyślił „pudła sztuki”.

Sarp: Głównym celem projektu jest wzbogacenie życia ludzi o sztukę. „Pudła sztuki” może subskrybować każdy. Zamówione pudełka wysyłamy na początku każdego miesiąca. Za pomocą ich zawartości staramy się zachęcić ludzi do tworzenia. Co miesiąc wprowadzamy inny temat, który nazywamy „artystycznym pretekstem miesiąca”. Każdy może interpretować go tak, jak chce. Dajemy ludziom tylko pretekst do tworzenia. Do tego dodajemy odpowiednie materiały. Na przykład, jeśli w danym miesiącu promujemy technikę malowania farbami wodnymi, w pudełku znajdują się akwarele, pędzelki i odpowiedni karton. Proponujemy też ćwiczenie „na rozgrzewkę dłoni”, czyli coś, co pomoże zacząć, kiedy ktoś utknie nad pustą kartką papieru. Do tego dodajemy mój ulubiony element – „pretekst do szczęścia”. Może to być maskotka lub coś innego, co wywoła uśmiech na twarzy właściciela pudełka. I najważniejsza rzecz – praca artystki lub artysty. W każdym pudełku można znaleźć dzieło stworzone przez osobę, która zamówiła pudełko w poprzednim miesiącu.

A wszystko zaczęło się jakiś czas temu od osobistego zainteresowania sztuką.

Sarp: Jestem projektantem. Bardzo lubię malować, ale nie uważam się za artystę. Nie jestem wystarczająco utalentowany. Jednak od kilku lat systematycznie chodzę na zajęcia z malarstwa. Znajomi pytają mnie, jak znajduję na to czas. I czy oni też mogą spróbować, nawet jeśli nie mają talentu. Zawsze odpowiadam, że talent nie jest najważniejszy. Jeśli masz wystarczająco dużo determinacji, na pewno coś osiągniesz. Zdałem sobie sprawę z tego, że wielu ludziom trudno jest znaleźć czas na hobby. Zacząłem się zastanawiać, czy można im ułatwić realizację zainteresowań i pasji. Co będzie, jeśli zainspirujemy ludzi, wysy-

lając im wszystkie potrzebne materiały plastyczne bezpośrednio do domu?

Na podstawie rosnącej liczby klientów można ocenić, że pomysł się spodobał. Ale „pudła sztuki” to tylko część znacznie większej wizji Sarpa.

Sarp: Promujemy tureckie artystki i artystów w mediach społecznościowych. Codziennie kolejne osoby przysyłają nam swoje prace. Informacje zwrotne, które dostajemy, napawają optymizmem. Naszą ofertę sztuki współczesnej chętnie przeglądają nabywcy z wielu krajów.

Sarp wierzy, że sztuka to nie tylko hobby.

Sarp: Chcę zachęcać ludzi do tworzenia. Oczywiście, potrzebujemy klientów, żeby móc kontynuować wysyłkę „pudeł sztuki”, ale to nie zysk jest moim głównym celem. Chcę angażować w sztukę coraz więcej osób. Jestem przekonany, że tworząc, zmieniamy świat na lepsze.

Pudło sztuki – inicjatywa światozmieniacza Sarpa Suerdasa ze Stambułu (Turcja)





ROM ZNACZY CZŁOWIEK

W Bukareszcie, stolicy Rumunii, wiele osób zachęcało nas do odwiedzenia Mesteshukar ButiQ. Jeśli chcecie zobaczyć prawdziwe rumuńskie przedsiębiorstwo społeczne – oto wspaniały przykład. MBQ to sieć rzemieślników i przedsiębiorstw ekonomii społecznej, którym udało się przewartościować tradycyjne romskie rzemiosło. Dzięki MBQ romscy rzemieślnicy zyskują możliwość zarobkowania i godnego życia, a także przyczyniają się do zmiany postaw wobec Romów.



Zespół MBQ realizuje światozmieniające zadania, obalając stereotypy dotyczące Romów

Andrei M. Georgescu, założyciel MBQ: Pomyśl wyszedł od pewnego romskiego kowala, który uświadomił sobie, że kowalstwo jest integralną częścią romskiej kultury i jego własnej tożsamości. Porzucając rzemiosło, tracił istotną część samego siebie. Zaczął się zastanawiać, jak to wygląda w innych rejonach kraju, w innych współczesnych romskich rodzinach. Czy rzemiosło zupełnie zanika? Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, zainicjował badania na temat romskiego rzemiosła w kilku regionach kraju. Nie było łatwo znaleźć rzemieślników. Jeździliśmy do odległych wiosek i pytaliśmy o kowali. W całej Rumunii udało nam się odszukać prawie 500 Romów zajmujących się tradycyjnym rzemiosłem. Postanowiliśmy pomóc im w budowaniu legalnych ram ich pracy i sprzedaży produktów.

Tego rodzaju pomoc stała się szczególnie potrzebna po 2010 roku, kiedy w Rumunii zmieniło się prawo. Nowe przepisy sprawiły, że indywidualni rzemieślnicy nie mogli już sprzedawać swoich produktów bez zarejestrowania działalności gospodarczej i prowadzenia całej wymaganej dokumentacji.

Andrei: Na wszystkie materiały wykorzystane do produkcji rzemieślnicy musieli mieć faktury. A przecież większość Romów gdzieś te materiały znajduje lub kupuje z drugiej ręki. Otrzymanie faktury jest w takiej sytuacji niemożliwe. Rozwiązaniem tego problemu mogłyby być kooperatywy, ale w Rumunii pokutują złe wspomnienia o kooperatywach z czasów komunizmu. Pomyśleliśmy, że najlepiej będzie pracować



z całymi rodzinami, którym pomożemy w założeniu biznesu, prowadzeniu księgowości, produkcji i sprzedaży. Zaczęliśmy w 2011 r. i aż dwa lata zajęło nam zrozumienie, że produkty romskich kowali są przestarzałe, niskiej jakości i klienci nie chcą ich kupować. Zdecydowaliśmy, że musimy zmienić wzornictwo, jeśli chcemy odnieść sukces. Postanowiliśmy wykorzystać tradycyjne umiejętności rzemieślników (nie tylko kowali) do tworzenia nowych wzorów. Podjęliśmy współpracę z projektantami z Rumunii, a także ze Szwecji oraz z Austrii. Razem przygotowaliśmy ofertę atrakcyjną dla współczesnych klientów.

Dla niektórych rzemieślników zmiana tradycyjnych wzorów była sporym wyzwaniem.

Andrei: Nowe wzory wymagają znacznie więcej wysiłku. Na początku była to walka starego z nowym, ale teraz to dla nich normalne. Podejmują współpracę z projektantami. Zdali sobie sprawę, że ich zawód nie przetrwa, jeśli nie pójdą z duchem czasu.

Zrozumienie Romów i Romek oraz ich kultury jest jednym z celów całego projektu, chociaż gdy wchodzi się do sklepu MBQ, nic nie wskazuje, że są tu wyłącznie produkty romskie.

Wyroby sprzedawane w sklepie MBQ są wytwarzane tradycyjnymi metodami przez romskich rzemieślników, ale według projektów współczesnych artystów

Andrei: Nie chcemy, by pierwsze wrażenie wiązało się z jakąkolwiek mniejszością etniczną. Nie chcemy wywoływać współczucia i powierzchownej ciekawości. Nie wieszamy zdjęć biednych romskich dzieci na ścianach, bo nie ich wizerunek sprzedajemy. Chcemy, by ludzie przychodzili do naszego sklepu, bo lubią nasze produkty. Mamy nadzieję, że potem, kiedy wysłuchają historii i dowiedzą się, kto wyprodukował te rzeczy, zmienią swoje postrzeganie Romów. Stereotypem dotyczącym społeczności romskich jest to, że Romowie nie chcą pracować. Nasz sklep to konkretny i bezpośredni sposób walki z tym wyobrażeniem.

Rom w języku romskim znaczy „człowiek”. I to ludzka relacja jest tym, co motywuje Andreę i innych do angażowania się w projekt.

Andrei: Moją motywacją jest osobista relacja z rzemieślnikami. I również... rodzaj ambicji, że mogą coś zmienić. Wiele osób kończy studia, podejmuje stałą pracę, przyzwyczajają się do wygodnego życia. To nie jest złe, ale czasem trzeba się zatrzymać i popatrzeć... Uczynić krok w tył i uświadomić sobie, że mogą użyć swoich umiejętności również gdzieś indziej.





SŁODKA POMYŁKA

Wszystko zaczęło się od... pomyłki. Mąż kupił Stanimirze karnet na degustację czekolady odbywającą się w Belgii. Kiedy przyjechała na miejsce, organizatorzy powitali ją słowami:

– Chwileczkę, to nie jest degustacja, tylko profesjonalny kurs produkcji czekolady. Aby zostać zakwalifikowaną na zajęcia, musi pani zdać egzamin. A na wstępie proszę pokazać certyfikat, z którego wynika, że zaliczyła pani już siedem wcześniejszych poziomów szkolenia i umie wyrabiać czekoladę...

– Co?! Ja potrafię jedynie jeść czekoladę... – wybąkała zaskoczona Stanimira.

Przez kolejny rok Stanimira Georgieva z Sofii, założycielka Stanimira Chocolate House, pracowała w ciągu dnia w dużej, międzynarodowej firmie, a wieczorami uczyła się wyrabiać czekoladę.

Stanimira: Pierwsze próby były kompletną porażką. Z czasem zaczęło być lepiej, rozdawałam czekoladę znajomym oraz przynosiłam ją na imprezy i towarzyskie spotkania. Przyjaciele zaproponowali także, bym przekazywała czekoladę na różne wydarzenia charytatywne (robię to do tej pory – pomagam kilku organizacjom z Rumunii i Bułgarii). W miarę doskonalenia moich umiejętności pojawiało się też coraz więcej klientów, którzy chcieli kupować moje czekoladowe wyroby. Biznesowa część rosła tak szybko, że zaczęłam się zastanawiać, czy może to być sposób zarabiania na życie. Po kilku miesiącach postanowiłam porozmawiać z moim szefem w korporacji, powiedziałam mu, że chcę spróbować czegoś nowego. Uwielbiał moją czekoladę i wspierał decyzję, którą podjęłam. W ciągu kilku miesięcy przekazałam wszystkie obowiązki w firmie, w której pracowałam od szesnastu lat. Wspólnie z mężem otworzyłam czekoladowy biznes.

Dziś Stanimira Chocolate House zapewnia utrzymanie swojej właścicielce. Ponadto Stanimira oddaje 10% zysków organizacjom charytatywnym. Sponsoruje także różne wydarzenia. Co więcej, w swojej manufakturze czekolady Stanimira przeznaczyła jeden etat dla osoby z niepełnosprawnością lub z innego powodu wykluczonej z rynku pracy.

Stanimira: Największym sukcesem jest dla mnie fakt, że stworzyliśmy w pełni wyposażone oraz certyfikowane laboratorium czekolady.



Światozmieniaczka **Stanimira Georgieva** z Sofii (Bułgaria) często oprowadza gości po swojej manufakturze czekolady. Opowiada im o wartościach, na których zbudowała ten oryginalny biznes społeczny






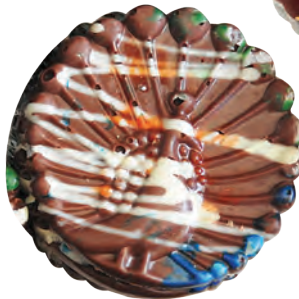
Zapewniamy też stabilną pracę osobie, która nie miała równych szans na znalezienie zatrudnienia. Na razie jednej, ale chcemy zatrudnić takich osób więcej, pomóc im w odnalezieniu się na rynku pracy. Chcemy także organizować coraz więcej warsztatów i pokazów przeznaczonych zarówno dla pasjonatów, jak i tych, którzy zamierzają profesjonalnie produkować czekoladę. Zależy nam na rozwijaniu oferty dla dzieci, które bardzo chętnie uczestniczą w naszych zajęciach. Staramy się być przykładem dla innych i pokazywać, że każdy może być tym, kim zechce. Myślę, że wszyscy chcą robić coś dobrego, tylko często nie wiedzą, jak się do tego zabrać.

Sposobem Stanimiry na czynienie dobra jest tworzenie pięknych, ręcznie wyrabianych czekoladek. Udowadnia w ten sposób, że każda pasja może być wykorzystana do zmieniania świata na lepsze.



 **Stanimira: Masz talent, pasję – użyj ich. Tylko zrób to od razu, nie czekaj.**

 Anna spróbowała czekolady wyprodukowanej w Stanimira Chocolate House. Przepyszna!





TWARZĄ W TWARZ

O gazetach ulicznych słyszeliśmy już wcześniej. W końcu udało się nam umówić z Nikoletą Kosovac, współzałożycielką takiej gazety wydawanej w Serbii.

Nikoleta: Koncepcja gazet ulicznych powstała przeszło 30 lat temu. Obecnie ukazuje się około 125 tytułów w 40 krajach na świecie. Zaczęło się w Anglii, od najbardziej popularnej gazety ulicznej „Big Issue”. W Serbii wszystko rozpoczęło się osiem lat temu, kiedy jeden z naszych przyjaciół odwiedził Słowację i odkrył tamtejszą gazetę uliczną. Chciał stworzyć coś podobnego w Belgradzie, ale nie miał pojęcia, jak się do tego zabrać. Dołączyliśmy do niego, tworząc kilkusobowy zespół. Idea gazet ulicznych polega na tym, że osoby z grup wykluczonych społecznie, bezdomni, osoby z niepełnosprawnościami, sprzedają magazyn i otrzymują 50% z każdego sprzedanego egzemplarza, a pozostałe 50% przeznaczone jest na druk kolejnego

Gazeta uliczna „Liceulice” przyciąga atrakcyjną formą graficzną



numeru oraz dodatkowe ekonomiczne i społeczne wsparcie. Tematy pojawiające się w ulicznych gazetach różnią się od tych w głównych mediach. Piszemy o problemach społecznych, o prawach człowieka i zrównoważonym rozwoju. Poruszamy ważne kwestie, które powinny pojawiać się w innych mediach, ale praktycznie w nich nie występują.

Każdy numer dwumiesięcznika „Liceulice” to 46 stron ważnej społecznie treści, podanej w atrakcyjny sposób. Autorzy nie otrzymują wynagrodzenia za swoje artykuły.

Nikoleta: Część tekstów tłumaczymy z innych języków. Zwracamy uwagę zarówno na treść, jak i oprawę graficzną. Chcemy dać odbiorcom coś, co będą mogli przeczytać również po kilku latach, dlatego nie piszemy o polityce i najnowszych wydarzeniach. Z tego punktu widzenia nasze wydawnictwo to bardziej książka niż gazeta. Ważne jest dla nas także pisanie z pozytywnej perspektywy. Nawet jeśli mówimy o problemach i poważnych kwestiach, staramy się przede wszystkim pokazywać skuteczne rozwiązania i dobre przykłady.

Magazyn „Liceulice” wydaje fundacja, która zaledwie 50% ze sprzedaży przeznacza na druk kolejnego numeru.

Nikoleta: Drukujemy 8 tys. egzemplarzy i sprzedajemy cały nakład. Jeden egzemplarz kosztuje 150 denarów (nieco ponad 1 euro). To koszt filiżanki kawy w barze. Kwota, która do nas wraca po sprzedaży, nie wystarcza na pokrycie kosztów druku. Gazeta powinna być droższa, jeśli policzyć wszystkie opłaty związane z produkcją, ale świadomie zdecydowaliśmy się na taką cenę. Żeby zdobyć resztę potrzebnych pieniędzy, działamy podobnie jak inne organizacje,



które ubiegają się o granty. W przeciwieństwie do większości gazet ulicznych na świecie, nie mamy stałego wsparcia od samorządu. Kilka miesięcy temu mieliśmy spory kryzys finansowy. Wtedy nasi czytelnicy swoimi darowiznami pomogli nam przetrwać.

Czytelnicy doceniają nie tylko wysoki poziom treści prezentowanych w magazynie, ale i jego założenia. Każdy sprzedany numer to dochód dla osoby wykluczonej społecznie. I szansa na jej powrót do społeczeństwa.

Nikoleta: Nie znajdziecie naszego magazynu na stoiskach z prasą. Nasi pracownicy sprzedają go bezpośrednio na ulicy. Współpracujemy też z organizatorami różnych imprez – targów, festiwali, konferencji, podczas których nasi sprzedawcy mogą oferować gazetę na ich terenie. To dla nich ważne, nie tylko z punktu widzenia sprzedaży. Często bowiem mogą przy tym nieodpłatnie obejrzeć film, wysłuchać koncertu lub wejść do miejsc, których wcześniej nigdy nie mieli szansy odwiedzić. Zwykle dostają też kawę czy herbatę. Często mówią mi, że najważniejsze dla nich nie jest zarobienie pieniędzy, ale możliwość rozmowy, spotkania z ludźmi spoza swego środowiska.

Nazwa „Liceulice” ma w języku serbskim podwójne znaczenie. Można tłumaczyć ją jako „twarz ulicy” lub spotkanie „twarzą w twarz”.

Nikoleta: Wiele osób pyta nas, dlaczego nie udostępniamy elektronicznej wersji gazety. Otóż cała idea gazety ulicznej istnieje ze względu na sprzedawców. Wielu z nich żyje w izolacji, bez rodziny i przyjaciół. Potrzebują kogoś, kto się do nich uśmiechnie i zapyta, co u nich słychać. Dla nich wyjście na ulicę i sprzedaż gazety to najważniejsze, co robią.

Sprzedawcą może zostać każdy, po krótkiej rozmowie i przeszkoleniu. W tej chwili z „Liceulice” współpracuje około 70–80 sprzedawczyń i sprzedawców, w ciągu ostatnich kilku lat przewinęło się tu ponad



Papierowe wydanie gazety, w którym opisana jest m.in. historia jednej ze sprzedawczyń

300 osób. To jednak wciąż tylko początek realizacji wielkiej wizji.

Nikoleta: Mamy wiele pomysłów. Chcemy otworzyć centrum, do którego sprzedawcy mogliby przychodzić każdego dnia, zjeść coś, uczestniczyć w różnych formach edukacyjnych i kulturalnych, uzyskać pomoc w znalezieniu zakwaterowania (w Serbii mamy za mało schronisk dla bezdomnych).

Ale najbardziej potrzebni są ludzie z pasją. I poczuciem solidarności.

Nikoleta: Nie bój się biec za własnymi marzeniami. Nie bój się podejść do ludzi, rozmawiać z nimi. Myślę, że zapomnieliśmy słuchać siebie nawzajem, zapomnieliśmy o solidarności. Solidarność nie zlikwiduje bezdomności, ale pomoże w jej zapobieganiu.



WYJĄTKOWY PAPIER

„Eco Maximus” to przedsiębiorstwo społeczne ze Sri Lanki, które produkuje ekologiczny papier z... odchodów słoń! Innowacyjna technologia umożliwia zagospodarowanie odpadów, dostarcza miejsc pracy lokalnym mieszkańcom, a także przynosi zyski.

Papier z odchodów słoń... Skąd taki pomysł?

Thusitha Ranasinghe, właściciel: Moja rodzina od pokoleń prowadzi drukarnię. Jakiś czas temu postanowiłem spróbować czegoś nowego i zaangażowałem się w recykling makulatury. Zaczęliśmy dodawać do niej banany oraz inne dostępne w pobliżu włókna. Pomysł użycia odchodów słoń pochodzi z Afryki. Zainspirował mnie do kolejnych eksperymentów. Dwanaście słoń produkuje dziennie tonę odchodów, z których możemy zrobić 70 tys. arkuszy papieru. Jako pierwsi na świecie wprowadziliśmy papier z odchodów słoń do produkcji na szerszą skalę. Nie było łatwo, w tym czasie prawie nikt nie interesował się kwestią ochrony przyrody.

Ludzie dziwnie na to patrzyli?

Thusitha: Oczywiście, moi rodzice w ogóle w to nie wierzyli. Ale moja siostra uwierzyła, zacząłem razem z nią i dwoma znajomymi. Naszym celem było zarobienie pieniędzy, a jednocześnie zrobienie czegoś dobrego dla planety i ludzi. I w końcu naszym klientom zaczęło się to podobać. Skupiliśmy się głównie na papierze czerpanym, wykonywanym ręcznie. Trzeba jednak powiedzieć, że pierwszą rzeczą, którą większość ludzi robi, gdy widzi nasze produkty, jest ich... wachanie.

Ale nie pachną źle.

Thusitha: Nie. Nie mają żadnego nieprzyjemnego zapachu, a w dodatku robią wiele do-



Światozmieniacz Thusitha Ranasinghe, który prowadzi społecznie i ekologicznie odpowiedzialną firmę produkującą papier z odchodów słoń

brego dla społeczności i środowiska. To nas bardzo motywuje do dalszego działania. Bieremy odpady i razem z lokalnymi artystami tworzymy z nich piękne przedmioty, np. artystycznie wykonane notesy z czerpanego, zdobionego papieru. W naszej produkcji nie używamy toksycznych materiałów. W fabryce mamy panele słoneczne. Nie pracują u nas dzieci. Aż 80% naszych pracowników to kobiety. Zatrudniamy wyłącznie okolicznych mieszkańców.

Jakie jeszcze macie plany na przyszłość?

Thusitha: W dłuższej perspektywie chcielibyśmy zainwestować więcej środków w sadzenie drzew. Szukamy do współpracy organizacji pozarządowej specjalizującej się w tej dziedzinie.





ŚWIATO ZMIENIACZE

ZROZUMIEĆ **SIEBIE I ŚWIAT**

Warunkiem pozytywnej zmiany na świecie jest to, że każda i każdy z nas stanie się światozmieniaczem, czyli osobą, która dostrzega i rozumie problemy wokół siebie oraz – co najważniejsze – chce i potrafi na nie zareagować.

Publikacja „Światozmieniacze. Zrozumieć siebie i świat” została przygotowana po to, aby pomóc w pracy gromadom i drużynom, w których zuchy, harcerki i harcerze, harcerki starsze i harcerze starsi oraz wędrowniczki i wędrownicy chcą zmieniać świat.

W książce znalazły się scenariusze zbiórek, które przygotują harcerskich światozmieniaczy w następujących obszarach:

Ja – poznanie siebie, swoich zainteresowań, marzeń i wartości oraz szukanie sposobu wykorzystania ich do zmieniania świata na lepsze.

Ludzie – zrozumienie sytuacji innych ludzi na świecie, żyjących w różnych miejscach i odmiennych kontekstach.

Natura – nawiązanie głębszej relacji z naturą, zrozumienie, w jaki sposób nasze działania przyczyniają się do jej niszczenia i jak możemy temu zapobiegać.

Działanie – zaplanowanie i realizacja w praktyce tego, czego zuchy oraz harcerki i harcerze nauczyli się na wcześniejszych ziórkach.